KSIĄŻNICA PODLASKA im. Adama Mickiewicza Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna

Nakład 41 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 MAJA 2004 NR 89 (15504) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Dwaj mężczyźni, którzy śmiertelnie pobili Daniela M. przed białostockim klubem „Herkulesy" zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. Krzysztof K. i Adam W. skatowali go tylko dlatego, że nie chciał udzielić im informacji o znajomym.
Czytaj na str. 4.



ŁOMŻA. Barbara W. wygrała w pierwszej instancji sprawę ze Szpitalem Wojewódzkim o odszkodowanie za urodzenie dziecka z wadą genetyczną. Precedensowy wyrok zapadł w czwartek w Sądzie Okręgowym.
Czytaj na str. 3.

REGION. Tylko cztery z 16 zarejestrowanych w naszym okręgu list kandydatów do Parlamentu Europejskiego otwierają mieszkańcy Podlasia. Liderami pozostałych są kandydaci z Olsztyna, a nawet „spadochroniarze" z Warszawy i innych regionów.
Czytaj na str. 4.



System komputerowy Narodowego Funduszu Zdrowia „zgubił" kilka tysięcy Podlasian

ODDAJCIE NASZYCH PACJENTÓW

BIAŁYSTOK. Około trzech tysięcy deklaracji pacjentów zginęło z list kilku lekarzy rodzinnych w Białymstoku. Odnalazły się w niepublicznym ZOZ-ie pod Warszawą. Od dwóch miesięcy białostoccy lekarze usiłują odzyskać swoich pacjentów i pieniądze, jakie powinni za nich otrzymywać.

W marcu z list podopiecznych kilku białostockich gabinetów lekarzy rodzinnych zniknęło kilka tysięcy numerów PESEL pacjentów. Chodziło głównie o ubezpieczonych w dawnej Branżowej Kasie Chorych.

– Około tysiąca deklaracji moich pacjentów, którzy na pewno nigdzie się nie przepisywali, znalazło się nagle na liście jednego z podwarszawskich ZOZ-ów – mówi Krzysztof Jakubowski, lekarz rodzinny z NZOZ „Loranthus". – Jak to się stało – nie wiem. Być może zakład ten pozyskał skądś numery PESEL moich pacjentów i wprowadził je jako swoje? A może moi pacjenci jakoś „przykleili" się do tamtej listy podczas rozliczeń między NFZ a NZOZ-em? Tylko nie wiem, dlaczego nikt tam przez te dwa miesiące nie zauważył, że ma na liście nie swoich pacjentów.

Tymczasem dr Jakubowski od marca za „zaginionych" podopiecznych nie otrzymuje pieniędzy z NFZ.

– Prawdopodobnie ten podwarszawski ZOZ dostaje zamiast mnie ponad 2,3 tys. zł miesięcznie, a moich pacjentów nadal ja leczę – mówi.

Z naszych informacji wynika, że podobnie duża grupa pacjentów „zginęła" z przychodni wojskowej przy ul. Lipowej. Mniejsze zguby odnotowano m.in. w NZOZ-ach przy ul. Krakowskiej, Gajowej i Pogodnej.

– Nam zniknęło około 150 pacjentów – mówi Mariola Aleksandrowicz z Poradni Lekarzy Rodzinnych przy ul. Pogodnej w Białymstoku. – Co miesiąc tracimy tym samym około 900 zł. To znaczna kwota, można za nią wykonać sporo badań diagnostycznych czy też kupić materiałów. Ale pacjentów za to zamieszanie karać nie możemy i nadal ich normalnie przyjmujemy.

Lekarze od momentu wykrycia sprawy usiłują wyjaśnić w Narodowym Funduszu Zdrowia, skąd wzięło się zamieszanie. Jak dotąd bezskutecznie. NFZ nakazał im za to zbierać ponowne deklaracje od pacjentów.

Zdaniem Wandy Pawłowicz, rzecznik mazowieckiego oddziału NFZ, wyjaśnianie sprawy potrwa do 18 maja:

– Obecnie trwa sprawdzanie, gdzie naprawdę są zapisani pacjenci. Część z nich mogła przecież zapisać się do innego lekarza, nie informując o tym dotychczasowej przychodni. Lekarze, którzy twierdzą, że zginęli im podopieczni, dostarczają nam obecnie ich deklaracje. Weryfikacja potrwa jeszcze jakiś czas, bo tych danych jest bardzo dużo.

Urszula Ludwiczak



Grażyna Pawelec, rzecznik podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia:

– Dwa miesiące temu centrala NFZ przeprowadzała komputerową weryfikację danych podopiecznych lekarzy rodzinnych z całej Polski. Po tym sprawdzaniu okazało się, że do mazowieckiego oddziału NFZ komputer automatycznie przypisał około 3 tys. ubezpieczonych z Podlasia. Poinformowaliśmy o tym tamten oddział z prośbą o wyjaśnienie sprawy, weryfikacje list i przeprowadzenie kontroli, która miałaby na celu sprawdzenie, czy jednak ci pacjenci nie złożyli tam swoich deklaracji. Jeśli okaże się, że ich nie ma, a są tylko błędnie przypisane numery PESEL, wypłacimy naszym świadczeniodawcom pieniądze za leczenie ich podopiecznych w czasie tego zamieszania. Podlaski oddział NFZ obecnie nikomu nie płaci za „zaginionych" pacjentów.



Wybieramy Miss Czytelników „Współczesnej"

Już prawie pół tysiąca głosów (!) otrzymała 22-letnia Magdalena Łaniewska z Białegostoku, więc prowadzi ona w naszym plebiscycie na Miss Czytelników „Gazety Współczesnej". Magda studiuje na Akademii Medycznej w Białymstoku i czasami próbuje swoich sił jako modelka (na zdjęciu – podczas pokazu strojów plażowych).

Aktualny ranking plebiscytu i zasady głosowania – str. C

Testy gimnazjalne

Test matematyczno-przyrodniczy wraz z rozwiązaniami z wczorajszego egzaminu dla gimnazjalistów.

Czytaj na str. D i 10.

REKLAMA



SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-C

bea

KARTKA Z KALENDARZA

7

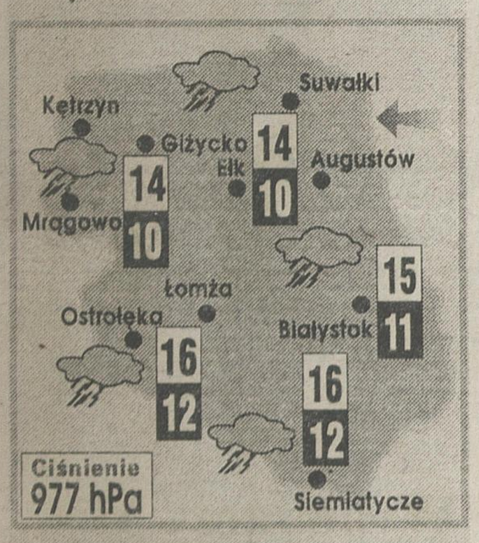
MAJA 2004
PIĄTEK
128. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.42 ZACHÓD 20.07

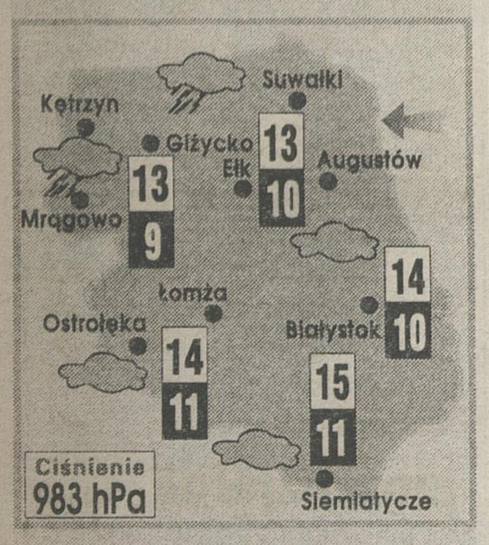
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Ludomirowi, Benedyktowi
W SOBOTĘ – Stanisławowi, Erykowi
W NIEDZIELĘ – Grzegorzowi, Bożydarowi

POGODA

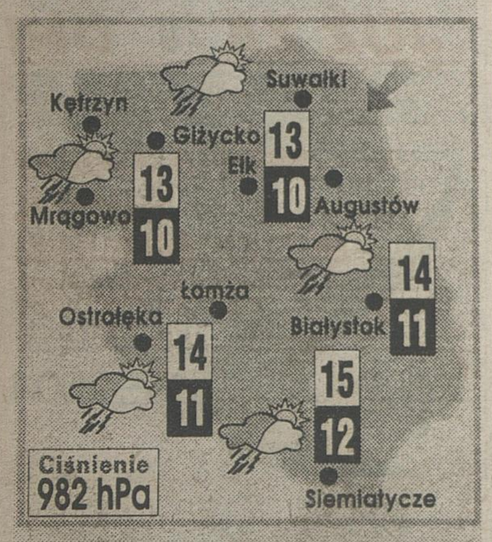
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temp. maks. 14-16 st. C, min. 10-12 st. C. Wiatr umiarkowany, dość silny i porywisty, wschodni.*



SOBOTA. *Pochmurno. Okresami opady deszczu. Temp. maks. 13-15 st. C, min. 9-11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. 13-15 st. C, min. 10-12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni.*



Nadchodzi czas slamersów

Pokrzyczeć na poetów

– Właśnie tu i teraz rozpoczęła się w Białymstoku nowa era sztuki! Super być slamersem! – można było usłyszeć w ubiegłym tygodniu w klubie AMIGOS w Białymstoku. Powód? II SLAM Poetry w stolicy województwa podlaskiego.

W skrócie wygląda to jak każdy przeciętny wieczorek poetycki. Około godziny 19 tłum zaczyna kłębić się w klubie, ze szczególnym uwzględnieniem baru. Ok. 20 na scenie pojawia się prowadzący, a następnie sześcioro uczestników, w tym jeden przybyły w ostatniej chwili. Jak na prawdziwych profesjonalistów przystało, każdy z nich prezentuje swoje dokonania poetyckie nie patrząc na widownię, patrząc na widownię, mrucząc ze wzrokiem wbitym w kartkę, wykrzykując co drugie słowo w natchnieniu, podskakując lub śląc pełne uroczego zawstydzenia uśmiechy w stronę publiczności, jak na mężczyznę w wieku 20 lat przystało. Tematyka tekstów obejmuje przyrodę, zagubienie, żal za straconą miłością, rozmowę z prostytutką, sprzeciw wobec kapitalizmu oraz tym podobne.

Jak na każdym wieczorku poetyckim, publiczność reaguje na poetów krzykiem dezaprobaty, gwizdami, śmiechem (jeśli ktoś zapomni tekstu) oraz celnymi uwagami w stylu: „Gola strzelili!" (w klubie jest oczywiście telewizor). Celem wizyty przybyłych jest oczywiście chęć obcowania ze Sztuką.

– Kiedyś chodziłam na karaoke, ale to jest lepsze – tłumaczy Basia, ostatni rok socjologii.

Dla poetów jest to z kolei szansa na rozpoczęcie wielkiej kariery.

– To trening na odwagę. Przyda mi się przed startem w dorosłe życie – przekonuje Emilia, która zajęła drugie miejsce.

O wygranej decyduje jakość tekstów i charyzma autora.

– Głosowałem na Marcina, bo tak uroczo się wstydzi – wyjaśnia Kajtek.

Po dwóch rundach, finale i kolejnym zgłoszonym w ostatniej chwili uczestniku następuje wytypowanie zwycięzcy i wręczenie nagrody – przechodniej drewnianej laski, na której każdy kolejny zwycięzca ma wyryć coś od siebie.

– SLAM Poetry to małżeństwo poezji i performance`u – mówi Andrzej Bajguz ze Stowarzyszenia Kulturalnego STORGRE, organizatora imprezy. – Artyści przedstawiają swoje wiersze, można też improwizować, a publiczność ma prawo do żywiołowej reakcji. **(ew)**

Historia SLAM-u sięga 1984 r. Ma to być sposób na ożywienie skostniałej formuły wieczorów autorskich i tzw. wieczorów otwartego mikrofonu.



Przez obiektyw do duszy. W tym tygodniu nagrodę za interesujące zdjęcie dziewczynki przyznajemy Elżbiecie Polińskiej z Białegostoku.
Wciąż czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków. Raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszej fotografii. Do wygrania zegary oraz kubki firmowe „Gazety Współczesnej".

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Virtuti Militari

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie takiego zadania: Mój zegarek ręczny jest w naprawie, a zegar ścienny stanął. Nastawiam go więc na dowolną godzinę, nakręcam i idę kilka ulic dalej do mojego przyjaciela, który słynie z tego, że wszystkie zegarki chodzą u niego co do sekundy. Tuż po przyjściu do niego pytam go o godzinę, notuję, a porozmawiawszy jakiś czas, wychodzę do domu i przed wyjściem znowu notuję godzinę. Po przyjściu do domu robię kilka obliczeń i nastawiam zegar na dokładny czas. Jak to możliwe, skoro nie wiem, ile czasu idzie się do mojego przyjaciela?

Rozwiązanie nie jest zbyt skomplikowane: Obliczam czas spędzony u kolegi na podstawie jego zegarków. Po powrocie do domu obliczam, ile minęło na moim zegarze. Od tego odejmuję czas spędzony u kolegi i dzielę na dwa, zakładając, że czas na dotarcie do przyjaciela i powrót był taki sam.

Nagrody trafiają do: Henryki Romanowskiej z Ciechanowca, Eugenii Roszczyc z Białegostoku oraz Andrzeja Sadowskiego z Gródka.

Oto nowe zadanie: Mój znajomy interesował się dziejami swojego rodu. Był bardzo dumny z odznaczeń prapradziadka, jeszcze z XIX wieku. Któregoś razu pokazał mi stary order Virtuti Militari. Obejrzałem go dokładnie i poradziłem koledze, by nie chwalił się odznaczeniem, przynajmniej w obecności polskich patriotów. Dlaczego? Jaki szczegół sprawił, że moja rada była właśnie taka?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka historyczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Virtuti Militari
KUPON NR 18
NA DRUGIE ŚNIADANIE

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejsze żarty otrzymuje **Paweł Rafałowicz** z Białegostoku. Oto dowcipy nadesłane przez laureata.

- *Kwaśniewski z Bushem lecą samolotem nad USA. Kwaśniewski zachwyca się:*
– Ale bogaty kraj! Tyle wieżowców!
Potem lecą nad Polską i Bush woła:
– Eh, Olek, Olek, twój kraj to dopiero bogaty! A jaki masz mądry naród!
– Dlaczego tak sądzisz?
– No bo tu tyle teleskopów.
– Co ty gadasz, jakich teleskopów? To chłopy z gwinta piją!
- *Murzyn do Polaka: – W wasza kraju to chyba bardzo dbać o psy. Ja widział tyle znaków z napisem „Uwaga, pies!"!*
- *Wraca mąż z polowania, a tu żona z kochankiem w łóżku.*
– Wyłaź z łóżka! – krzyczy mąż do kochanka.
Kochanek wyskakuje i zasłania dłońmi swoje klejnociki. Mąż ze spokojem celuje w nie z dwururki. Kochanek krzyczy:
– Nie wygłupiaj się, daj mi szansę!
Na to mąż:
– No dobra, rozbujaj!

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

SMAKI ŚWIATA

Ziemniaki, kapusta i sos

Panuje przekonanie, że kuchnia niemiecka jest ciężkostrawna i niezbyt smaczna. Nie wszyscy jednak podzielają to zdanie.

– Nasza restauracja istnieje już dziewięć lat i nie narzekamy jakoś na brak klientów – śmieje się Janusz Hołownia z warszawskiej restauracji „Adler", serwującej tradycyjne dania niemieckie.

W czasach cesarstwa Niemcy uważali, że jedzenie służy przede wszystkim do zaspokojenia głodu, a o przyjemnościach konsumpcji nie uchodziło mówić, podobnie jak o zdrowiu czy seksie. Dlatego przeważnie mechanicznie i w milczeniu połykano ziemniaki z mącznym sosem (zwanym Tunke), przypominającym rozpuszczoną kredę. Natomiast dworska kuchnia germańska była podziwiana w całej Europie. Do dziś przetrwały w jadłospisie niemieckim esencjonalne buliony, mocne mięsne wywary rosołowe oraz słynne na cały świat wyroby wędliniarskie.

Dopiero po II wojnie światowej, w epoce cudu gospodarczego, utwierdziły się zmiany w sposobie odżywiania. Niemcy zainteresowali się dobrym jedzeniem i nowinkami kulinarnymi. Do dziś jednak kuchnia niemiecka zachowała wiele wykwintnych dań z zamożnych dworów, ale doceniła także popularną kapustę, szczególnie kiszoną, boczek i kluski.

Filarem niemieckiej kuchni jest mięso, a pieczeń z sosem (Schweinebraten) to potrawa narodowa. Powszechnie znany jest też fakt, że Niemcy piją dużo piwa, które jest związane z ich życiem codziennym i kulturą narodową. Uwielbiają również kawę – cieszy się ona znacznie większym uznaniem niż herbata, a przy tym uważa się, inaczej niż w Polsce, że świetnie się po niej śpi.

– Tak jak Anglicy mają swoją popołudniową herbatę, tak Niemcy mają popołudniową kawę – mówi Janusz Hołownia. – Przyjęcie niemieckie wygląda tak, że np. o godz. 16 podaje się kawę i ciasto, a dopiero jakieś 40 minut później resztę dań. Niemcy piją bardzo dużo kawy, ale jest to kawa słaba, w porównaniu z tą, do której przyzwyczajeni są Polacy. Nie zmienia to jednak faktu, że byłem lekko zaskoczony, kiedy podano mi kawę... w szpitalu, do łóżka. Ale taka jest tradycja. **(ew)**

Uniemożliwiając badania prenatalne, szpital naruszył podstawowe prawa pacjentki – uznał łomżyński sąd

Cena „złego urodzenia"

ŁOMŻA. Barbara W. wygrała w pierwszej instancji sprawę ze Szpitalem Wojewódzkim o odszkodowanie za urodzenie dziecka z wadą genetyczną, ale przysądzona kwota jest niewielka w stosunku do żądań powódki. Precedensowy wyrok zapadł w czwartek w Sądzie Okręgowym.

W 1999 r. mieszkanka Łomży Barbara W., będąc w ciąży z drugim dzieckiem, zagrożonym chorobą genetyczną, zwaną dysplazją, w Szpitalu Wojewódzkim zażądała wykonania aborcji. Spotkała się ze sprzeciwem lekarza i dyrekcji szpitala. Kobieta domagała się skierowania na badania prenatalne. Odmówiono jej ponownie. W tym samym roku na świat przyszła dziewczynka, dotknięta – podobnie jak pierwsze dziecko Barbary W. – dysplazją.

W marcu 2002 r. Barbara W. i jej mąż Sławomir wystąpili z pozwem przeciwko szpitalowi i lekarzom o zadośćuczynienie i odszkodowanie za urodzenie niepełnosprawnego dziecka. Łączna kwota żądań finansowych opiewała na prawie 1,8 mln zł, w tym prawie 1,3 mln zł miała stanowić dożywotnia renta dla dziecka. Sprawa wzbudziła zainteresowanie mediów, gdyż był to pierwszy tego typu pozew w Polsce.

Naruszone prawa

W wydanym w czwartek wyroku sąd uznał, że Barbara W. została pozbawiona przysługującego jej prawa do wykonania badań prenatalnych płodu, zagrożonego wadą genetyczną. Tym samym nie mogła swobodnie zadecydować o dalszym losie swoim i dziecka. Po porodzie, gdy okazało się, że dziewczynka również dotknięta jest dysplazją, Barbara W. przez kilka miesięcy cierpiała na depresję, nie była zdolna do pracy zawodowej. Sąd uznał, że należy się jej za to zadośćuczynienie, ale żądaną kwotę łączną 300 tys. zł ocenił jako zbyt wygórowaną. Zasądził od szpitala na jej rzecz 60 tys. zł i odszkodowanie za utracone zarobki oraz leczenie depresji w kwocie niespełna 7 tys. zł wraz z odsetkami od marca 2002 r.

Renta uzasadniona, ale...

Sąd oddalił natomiast powództwo w części, dotyczącej zasądzenia od szpitala dożywotniej renty dla niepełnosprawnego dziecka, choć uznał je „co do zasady". Kwotę ok. 1,3 mln zł szpital miałby wypłacać w miesięcznych ratach. O oddaleniu powództwa zadecydowały względy formalne.

– Sąd przyznał rację pozwanemu szpitalowi, że po stronie powodowej brak było legitymacji procesowej do żądania renty dla dziecka. Zdaniem sądu legitymowane w tym procesie z tytułu „złego urodzenia" było samo dziecko – stwierdził m.in. sędzia Janusz Wyszyński. – Renta ma charakter osobisty i może być przysądzona tylko dziecku, a nie rodzicom. Jednak w trakcie procesu strona powodowa nie zmieniła żądania.

Sędzia Wyszyński podkreślił, że renta dziecku się należy, ale jej wysokość to kwestia do ustalenia.

Zasądzona kwota odszkodowania obciąża tylko szpital. Sąd oddalił powództwo wobec dwojga lekarzy. Uznał, że choć to w wyniku ich zaniedbań Barbara W. poniosła „szkody moralne i materialne", to jednak są oni pracownikami szpitala i szpital ponosi za nich odpowiedzialność cywilną.

(MK)



Podczas ogłaszania wyroku na sali sądowej obecni byli tylko bardzo liczni dziennikarze. Ani Barbara W., ani pełnomocnicy pozwanych, do sądu nie przyszli.

FOT. M. KACZYŃSKA

Zakończyły się egzaminy gimnazjalne

Trochę większa klasówka

REGION. Czym różni się skrzek od kijanki to m.in. musieli wiedzieć uczniowie ostatnich klas gimnazjów, którzy w czwartek przystąpili do matematyczno-przyrodniczej części ogólnopolskiego egzaminu gimnazjalnego. Zdaniem gimnazjalistów egzamin nie był trudny.

Test matematyczno-przyrodniczy składał się z 34 zadań. Były wśród nich zdania zamknięte, w których trzeba było tylko wybrać prawidłową odpowiedź spośród czterech podanych i zadania otwarte, w których należało samodzielnie „dojść" do właściwej odpowiedzi. Egzamin sprawdzał wiedzę i umiejętności z matematyki, biologii, geografii, chemii i fizyki. Uczniowie musieli wykazać się m.in. umiejętnością obliczania procentów, rozwiązywania równań z dwiema niewiadomymi oraz czytania różnego rodzaju wykresów i diagramów. Trzeba było też napisać równanie reakcji tworzenia się kwasu węglowego, rozpoznać na rysunkach skrzek i kijankę oraz opisać, w jaki sposób kijanka przystosowała się do życia w wodzie. Na rozwiązanie testu gimnazjaliści mieli 120 minut.

– W sumie było łatwo! – skwitował Filip Matyszewski z Publicznego Gimnazjum nr 18 w Białymstoku. – Otwarte zadania były nieco trudniejsze i w jednym się pomyliłem, ale w sumie poszło mi chyba dobrze.

– Nie ma co się przejmować, w końcu to tylko trochę większa klasówka – podsumowuje Adam Citko z PG 18.

Za prawidłowe rozwiązanie całego testu gimnazjalista może otrzymać 50 pkt. Wynik ten będzie miał wpływ na przyjęcie do szkoły ponadgimnazjalnej. Testy zostaną sprawdzone przez niezależnych egzaminatorów, a wyniki – ogłoszone w pierwszej połowie czerwca.

(dona)

Nie ściągaj!

Mimo tego, że wszyscy uczniowie otrzymali testy z jednakowymi poleceniami, to w różnych zestawach była różna kolejność odpowiedzi do zadań „zamkniętych". W efekcie w jednym zestawie do pytania nr 1 prawidłowa była odpowiedź A, w innym zestawie – B, a w jeszcze innym – C lub D. Taki „zabieg" zastosowano po raz pierwszy i miał on uniemożliwić uczniom wzajemne ściąganie.

Kara 2,5 roku więzienia za próbę wyłudzenia okupu od właściciela salonu Toyoty

Bomba wraca do sądu

BIAŁYSTOK. Sprawą wybuchu pod białostockim salonem Toyoty jeszcze raz zajmie się sąd pierwszej instancji. Tak zdecydował w czwartek Sąd Okręgowy. W lutym br. 28-letni Oktawian O. został skazany na cztery lata więzienia za m.in. podłożenie ładunku wybuchowego pod salonem i próbę wyłudzenia okupu od właściciela. Od wyroku odwołał się oskarżony, jego obrońca oraz prokuratura.

Bomba eksplodowała w październiku 2002 r. Nic nikomu się nie stało, zostały jedynie wybite szyby i zniszczona część elewacji budynku. Po wybuchu jeden z właścicieli salonu zaczął otrzymywać listy z żądaniami okupu. 19 grudnia 2002 r., gdy ustalono cenę i termin przekazania pieniędzy, we wskazanym miejscu pojawił się policjant w cywilu. Jednak szantażyści kilkakrotnie telefonicznie zmieniali miejsce przekazania okupu. W końcu kazali wyrzucić pieniądze z pociągu. Tego samego dnia policja zatrzymała dwóch mężczyzn – Oktawiana O. i jego o dwa lata starszego sąsiada.

Na ławie oskarżenia zasiadł jedynie Oktawian O. U drugiego z podejrzanych biegli rozpoznali chorobę psychiczną i prokuratura umorzyła postępowanie. Oktawian O. nie przyznał się do podłożenia bomby pod salonem Toyoty. Wyjaśniał, że o eksplozji przeczytał w gazecie, a to jego sąsiad wpadł na pomysł, aby skorzystać z okazji i zażądać okupu od właściciela salonu. Sąd Rejonowy skazał Oktawiana O. m.in. za podłożenie bomby, próbę wyłudzenia okupu i wymuszenie okupu od właściciela innej firmy.

Sąd Okręgowy uznał, że ta ostatnia sprawa i wybuch przed salonem Toyoty nie zostały dostatecznie wyjaśnione i sąd pierwszej instancji musi je jeszcze raz rozpoznać. Za pozostałe czyny (w tym próbę wyłudzenia pieniędzy od właściciela salonu Toyoty) Oktawian O. ma spędzić w więzieniu 2,5 roku. **(mr)**

Białystok znów zakorkowany

Z daleka od centrum

BIAŁYSTOK. W piątek rozpocznie się kolejny etap remontu kostki na Rynku Kościuszki. Horror będą przeżywać kierowcy, którzy zechcą przebić się przez centrum miasta.

– Będziemy remontować 40 metrów ulicy – tłumaczy Andrzej Ciechanowicz, naczelnik Zarządu Dróg i Transportu w Białymstoku.

Zamknięty będzie odcinek jezdni od skrzyżowania z ul. Sienkiewicza do EMPiK-u. Jednak, aby nie paraliżować zupełnie centrum, prace będą rozłożone na dwa etapy.

– Nie chcemy wyłączać zupełnie tego odcinka z ruchu – wyjaśnia Andrzej Ciechanowicz. – Remontowana będzie najpierw jedna połówka jezdni przyległa do Empiku, a później ta druga, po przeciwnej stronie.

Prace drogowe przy Rynku Kościuszki potrwają od sześciu do ośmiu tygodni. Lepiej przez ten czas omijać centrum, bo z ul. Sienkiewicza w Rynek Kościuszki nie będzie można wjechać.

– Spodziewamy się pewnych utrudnień, ponieważ nie będzie ani skrętu w lewo, ani w prawo, ale myślę, że kierowcy będą wyrozumiali i tym razem – dodaje naczelnik Ciechanowicz.

Ponadto, również w piątek, rozpoczną się prace przy ul. Popiełuszki.

– Nie spodziewamy się jednak zbyt dużych utrudnień w tym rejonie, ponieważ prace, przynajmniej teraz, będą prowadzone poza pasem ruchu – uspokaja Janusz Ostrowski, naczelnik Wydziału Budownictwa i inwestycji Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W najbliższym tygodniu prace drogowe będą prowadzone również przy ul. Andersa, Skłodowskiej, Raginisa, Wasilkowskiej i Wysockiego.

(agak)

Pani od bicia

SUWAŁKI. W środę nauczycielka przyrody ze Szkoły Podstawowej nr 10 pobiła ucznia. Pretekst był błahy. Młodzieniec, idąc do tablicy, nadepnął jej na stopę. Dzień później rodzice poszkodowanego zgłosili zdarzenie na policję.

– Złapała go za bluzę i podniosła do góry. Potem uderzyła go z „plaskacza" w buzię. Sebastianowi poleciała krew z nosa – relacjonują świadkowie środowego zdarzenia.

Oberwało się też koledze poszkodowanego, który chciał wyjść do ubikacji, aby zmoczyć chusteczkę i wytrzeć rozbity nos Sebastiana. O zdarzeniu dowiedział się najpierw pedagog szkolny, który poinformował pielęgniarkę, a potem dyrektor szkoły.

Rodzice pobitego ucznia zdecydowali, że krewką nauczycielkę należy ukarać. W czwartek udali się na policję i powiadomili funkcjonariuszy o zdarzeniu.

Z dyrektorem „dziesiątki" ani jego zastępcą nie udało się nam skontaktować. Obaj załatwiali ważne sprawy i nie było ich w szkole. **(wnaz)**

DYŻUR WE WSPÓŁCZESNEJ

Zapytaj o zasiłek

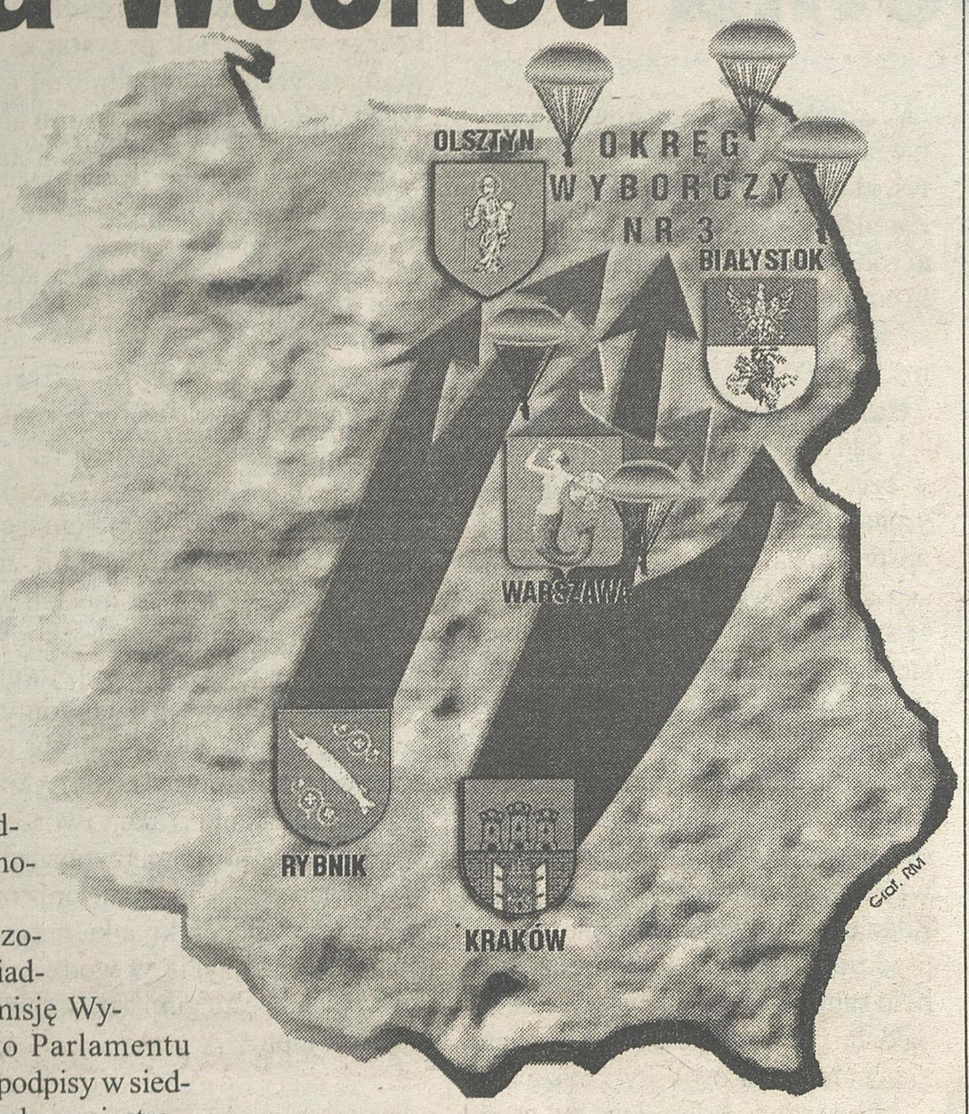
Dziś, 7 maja na Państwa pytania, dotyczące nowych zasiłków socjalnych będzie odpowiadać specjalista z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku. Czekamy na telefony pod bezpłatnym numerem telefonu 0800 127 067 w godz. 10-11.

POZNAJ MAJĄTEK SWOJEGO RADNEGO

Ile zarobili w tamtym roku białostoccy radni oraz prezydent i wiceprezydenci? Kto jest najbogatszym, a kto najbiedniejszym działaczem samorządowym? Jakie mają samochody i nieruchomości? Czytaj już od poniedziałku w „Gazecie Współczesnej".

Tylko 1/3 kandydatów do Parlamentu Europejskiego w naszym okręgu pochodzi z woj. podlaskiego

Spadochroniarze - na Wschód



REGION. Olsztyńska delegatura Krajowego Biura Wyborczego, która przyjmowała listy kandydatów do Parlamentu Europejskiego w okręgu 3, czyli na Podlasiu, Warmii i Mazurach, złoży w tym tygodniu wniosek do prokuratury. Komisja wyborcza podejrzewa bowiem fałszowanie podpisów pod listami wyborczymi komitetu koalicyjnego Krajowej Partii Emerytów i Rencistów i Partii Ludowo-Demokratycznej. Żadnych nieprawidłowości nie znaleziono natomiast na listach pozostałych 15 komitetów.

Komisja przypuszcza, że sfałszowano około 200 kart wyborczych. Oszustwo odkryto w prosty sposób.

– Tam, gdzie numer PESEL wskazywał, że wyborcą jest kobieta, widniał podpis mężczyzny – wyjaśniał Walery Piskunowicz, dyrektor olsztyńskiej delegatury.

Mimo podejrzeń lista KPEiR-PLD została zarejestrowana – na podstawie oświadczenia wydanego przez Państwową Komisję Wyborczą w Warszawie. W wyborach do Parlamentu Europejskiego wystarczy bowiem zebrać podpisy w siedmiu okręgach w Polsce, by w pozostałych zarejestrować listy „automatycznie".

VIP-y wśród kandydatów

13 czerwca będziemy wybierać parlamentarzystów z 16 list. Kandydatów wystawiły głównie partie polityczne. Do wyboru będzie aż 131 nazwisk – ponad dwa razy więcej niż liczba mandatów poselskich dla Polski w PE. Jednak tylko cztery listy otwierają mieszkańcy Podlasia. Liderami pozostałych są kandydaci z Olsztyna, a nawet „spadochroniarze" z Warszawy i nawet innych regionów.

Na listach są też polskie VIP-y: kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc, znany z pierwszej edycji „Big Brothera" Klaudiusz Sewkowicz i jego kolega z tego samego programu Sebastian Florek, obecnie poseł. Dwie osoby związane z Podlasiem wybrały natomiast stolicę i wystartują do PE z okręgu mazowieckiego. Są to: poseł Michał Kamiński i prof. Józef Szabłowski, rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

Podlasianie w drugiej linii

Kandydatów z Podlasia można znaleźć na dalszych miejscach na listach. Na drugich znaleźli się m.in. Zofia Trancygier-Koczuk (SLD-UP), podlaski kurator oświaty, Marek Wasilewski (LPR), radny sejmiku wojewódzkiego oraz Lech Rutkowski, były prezydent Białegostoku (Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców). **(ka)**

Liderzy list wyborczych do Parlamentu Europejskiego w okręgu nr 3 (woj. podlaskie i warmińsko-mazurskie):

Z PODLASIA:

- ✔ Barbara Kudrycka, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku – Platforma Obywatelska
- ✔ Janusz Lewko, kierownik Kliniki Neurochrurgii Akademii Medycznej w Białymstoku – Inicjatywa dla Polski
- ✔ Franciszek Siemieniako, prorektor Politechniki Białostockiej – Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO"
- ✔ Iwona Zielinko, studentka z Białegostoku – Polska Partia Narodowa

Z WARMII I MAZUR:

- ✔ Aleksander Szczygło, poseł – PiS
- ✔ Stanisław Żelichowski, były minister ochrony środowiska – PSL
- ✔ Bogusław Rogalski, radny sejmiku woj. warmińsko-mazurskiego – LPR
- ✔ Bogumił Kowszuk, geolog – UPR
- ✔ Janusz Lorenz, senator – SLD-UP
- ✔ Janina Radomska, przedsiębiorca – Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych
- ✔ Marek Żejmo, ekonomista – Krajowa Partia Emerytów i Rencistów – Partia Ludowo-Demokratyczna

SPOZA OKRĘGU NR 3:

- ✔ Michał Klinger, teolog prawosławny z Warszawy – UW
- ✔ Wojciech Szewko, były wiceminister nauki i informatyzacji, Warszawa – SdPl
- ✔ Bolesław Borysiuk, doradca Andrzeja Leppera z Warszawy – Samoobrona RP
- ✔ Gniewomir Rokosz-Kuczyński, były krakowski radny – Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców
- ✔ Kazimierz Lubowicki, hodowca z Rybnika – Polska Partia Pracy

Dwaj mężczyźni oskarżeni o śmiertelne pobicie Daniela M.

Skatowali za kolegę

BIAŁYSTOK. Dwaj mężczyźni, którzy śmiertelnie pobili Daniela M. przed białostockim klubem „Herkulesy", zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. 20-letni Krzysztof K. i 29-letni Adam W. skatowali mężczyznę tylko dlatego, że nie chciał udzielić im informacji o znajomym. Prokuratura skierowała już do sądu akt oskarżenia. Oskarżeni nie przyznali się do zarzutu.

Leżącego przed „Herkulesami" Daniela M. odnalazł 11 stycznia br. około godz. 3.30 taksówkarz. Wezwał policję i pogotowie. Lekarz stwierdził, że Daniel nie żyje.

Śmierć Daniela M. była tajemnicza. Nie było świadków zdarzenia. Sekcja zwłok nie wyjaśniła przyczyn śmierci. Dopiero szczegółowe badania wykazały, że mężczyzna został śmiertelnie pobity. Rodzina Daniela M., szukając sprawcy, wywieszała w mieście ogłoszenia. W końcu do prokuratury zgłosił się świadek incognito. Ustalono, że to Krzysztof K. i Adam W. odpowiadają za śmierć Daniela M. Potwierdziły to inne dowody.

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe ustaliła, że 10 stycznia br. Daniel M. z grupką znajomych wybrał się na imprezę do „Herkulesów". Chłopak wyszedł około godz. 3. Koledzy opuścili imprezę wcześniej. Jednak Daniel o tym nie wiedział i czekał na nich przed klubem. Wówczas podszedł do niego znajomy – Krzysztof K. Był ze swoim szwagrem Adamem W. Krzysztof K. zaczął pytać Daniela M. o jednego z jego kolegów. Szukał go, chciał bowiem „rozliczyć się" za pobicie. Pytany nie powiedział, gdzie jest poszukiwany kolega. Wówczas Krzysztof K. zaczęła bić Daniela M. Do bójki dołączył szwagier. Kiedy Daniel M. upadł, oskarżeni kopali go dalej.

Okazało się, że pobicie widziały osoby, które stały przed „Herkulesami" oraz ochrona klubu. Ochroniarze nawet podeszli do bijących, kiedy Daniel M. klęczał, a z nosa leciała mu krew. Uznali jednak, że to sprzeczka między znajomymi. Odjechali. To samo zrobili oskarżeni i świadkowie bojki. Przed „Herkulesami" został Daniel M. **(mr)**

Lekarze nie godzą się na stawki za leczenie obywateli UE

Wizyta według państwa

PODLASIE. Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim nie podpisali dotąd aneksów z Narodowym Funduszem Zdrowia odnośnie leczenia mieszkańców Unii Europejskiej. Chcą renegocjować z NFZ stawkę, jaka proponowana jest im za takie usługi.

– Aneksy są niezrozumiałe, nie wiemy, jak mamy sprawdzać to, czy dany obywatel UE jest ubezpieczony i należy mu się bezpłatna pomoc – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch z podlaskich struktur Porozumienia Zielonogórskiego.

Lekarzom rodzinnym nie podoba się też stawka, jaką NFZ zamierza im płacić za unijnego pacjenta. Ma to być 15 zł, czyli nieco ponad 3 euro.

– Nasi obywatele za wizytę np. u lekarza niemieckiego będą musieli dopłacić 10 euro – mówi Zabielska-Cieciuch. – W innych krajach też obowiązują dopłaty. A u nas NFZ chce traktować mieszkańców UE jak pacjenta spoza listy lekarza rodzinnego, za którego przyjęcie płaci nam 15 zł.

– Przepisy, dotyczące leczenia mieszkańców Unii, nie są naszym wymysłem, ale wymogami UE, które nasz rząd przyjął – tłumaczy Grażyna Pawelec, rzecznik POW NFZ. – Obowiązuje zasada, że mieszkańcy wszystkich krajów UE w kraju innym niż macierzysty, są traktowani tak, jak obywatele danego państwa. Mieszkańcom UE w Polsce przysługuje więc – tak jak Polakom – bezpłatne leczenie. Z kolei Polaka np. w Niemczech będą obowiązywać tamte zasady, a tam każdy obywatel niemiecki dopłaca do wizyty u lekarza rodzinnego i nie ma za to żadnej refundacji. **(luk)**

EKSPRESEM

▮ W czwartek, o godz. 3.30 policjanci zatrzymali w Ciechanowcu dwóch mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do kiosku „Ruchu" i wynieść z niego gazety o treści erotycznej.

▮ W środę, o godz. 21.30, na ul. Emilii Plater w Wasilkowie policjanci zatrzymali dwóch 22-letnich mężczyzn, którzy malowali graffiti na blokach. **(ew)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1235204gwbo

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!!
Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 A1147104gwbo

Polska rodzina musi zwrócić gospodarstwo dawnym niemieckim właścicielom

Mieli nigdy nie wracać

ZDORY. Rodzina Olendrów może stracić cały swój dobytek i zostać bez dachu nad głową. Sąd zdecydował, że muszą zwrócić gospodarstwo i 10 ha ziemi potomkowi byłej właścicielki – Walterowi Doroch z Niemiec.

Na Warmii i Mazurach tysiące gospodarstw dziś zamieszkiwanych przez polskie rodziny, przed wojną należało do Niemców. Po wojnie, kiedy Prusy Wschodnie znalazły się w granicach Polski, ówcześni mieszkańcy opuszczali te tereny i masowo wyjeżdżali do Niemiec. Adela Doroch w Zdorach koło Pisza mieszkała jeszcze do 1978 r. Kiedy tylko udało się jej wyjechać, zabrała swoją rodzinę i wyemigrowała za zachodnią granicę.

– Powiedziała mi, że nikt nie będzie mieszkał w tym domu, tylko mój syn i synowa. Byliśmy zgodnymi sąsiadami, lubiliśmy się, pomagaliśmy sobie. Adela Doroch oddała im gospodarstwo. Nie spisywali żadnej umowy. Jak wyjeżdżała, to mówiła, że ani ona, ani jej dzieci nigdy tutaj nie wrócą – opowiada Eugeniusz Olender, 86-letni teść obecnej właścicielki Marianny Olender.

Stało się jednak inaczej. Po 28 latach o dom i ziemię upomniał się syn nieżyjącej już Adeli Doroch. Prawo do majątku dochodził w Sądzie Rejonowym w Piszu. Ten uznał, że gospodarstwo należy się Niemcowi. Sąd wydał taką decyzję, ponieważ rodzina Doroch wyjechała z Polski dobrowolnie kilka lat po wojnie. Marianna Olender nie ma aktu własności, a do uznania zasiedzenia zabrakło jej 3,5 roku.

– Mama teraz wyjechała do Włoch, do pracy. Ale wiem, że będziemy walczyć o ten dom. To cały nasz majątek. Złożymy odwołanie od decyzji do sądu w Olsztynie – mówi Sylwester Olender, syn Marianny Olender.

Monika Stelmach

Niepełnosprawni mają kłopot z wejściem na cmentarz w Wasilkowie

Brama na telefon

WASILKÓW. Lucyna Smolińska od kilku lat z trudem porusza się o kulach. Mimo to zawsze sama docierała na grób swego męża na wasilkowskim cmentarzu. Wsiadała w samochód, wjeżdżała na cmentarz, dojeżdżała jak najbliżej grobu i pieszo pokonywała ostatni odcinek. Od marca nie może jednak odwiedzić grobu. Ksiądz proboszcz zdecydował bowiem o zamknięciu cmentarnych bram. Otwiera je, wyłącznie na telefoniczne wezwanie, opiekun cmentarza.

– A ludzie mówią, że trzeba mu za to zapłacić – 10 albo 15 zł – opowiada pani Lucyna.

Zbigniew Frankowski, który społecznie opiekuje się cmentarzem, zaprzecza.

– Żadnych pieniędzy nie biorę, a otwieram bramę każdemu, kto tego potrzebuje, nieodpłatnie – podkreśla. – A poza tym teraz, w ciepłe miesiące, to boczna brama cmentarza jest w ciągu dnia otwarta. Do której? Do fajrantu!

O tym, że boczna brama jest otwarta, wiedzą tylko nieliczni. Z daleka nic na to nie wskazuje – jej skrzydła są bowiem zamknięte. Dopiero z bliska widać, że nie ma na nich kłódki.

– Dla mnie to tak samo, jakby była zamknięta – mówi pani Lucyna. – Bo żeby przez nią wjechać, powinnam wysiąść z samochodu i otworzyć sobie bramę. A przecież ja ledwo chodzę!



Lucyna Smolińska z Wasilkowa, mimo problemów z chodzeniem, sama przyjeżdżała na grób swego męża. Teraz musi liczyć na to, że brama będzie otwarta albo dzwonić do opiekuna cmentarza.
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Furtki za wąskie na wózek

Niepełnosprawni generalnie mają problemy z dostaniem się na wasilkowski cmentarz katolicki, bo przez otwarte furtki nie wjedzie nikt, kto porusza się na wózku inwalidzkim – furtki są po prostu za wąskie. Łatwo też sobie wyobrazić kłopoty inwalidy, który przyjeżdża na cmentarz samochodem i pod główną bramą okazuje się, że aby wjechać dalej, trzeba zadzwonić do opiekuna cmentarza. Jeśli nie ma przy sobie telefonu komórkowego, musi wrócić do domu (albo poszukać budki telefonicznej), zadzwonić, poprosić o otwarcie bramy i wrócić przed cmentarz.

– Za każdym razem dzwonić, prosić, by mi ktoś otworzył, potem śpieszyć się przy grobie, bo bramę trzeba przecież zamknąć – wylicza pani Lucyna. – To lepiej już w ogóle nie przyjeżdżać.

Bramy nie wszędzie zamknięte

Ksiądz Tadeusz Zajkowski, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Wasilkowie, tłumaczy, że bramy trzeba było zamknąć.

– Jeździli tu samochodami, wyrzucali śmieci, kradli pomniki i wywozili je z cmentarza – wylicza. – Teraz nic takiego nie jest możliwe.

– A poza tym na wszystkich cmentarzach bramy są zamykane. Nasz nie jest żadnym wyjątkiem – podkreśla Zbigniew Frankowski.

Sprawdziliśmy. Na inne nekropolie można wjechać samochodem tylko w określonych godzinach (najczęściej od 8 do 16), ale za to bramy są otwarte na oścież. **(ka)**

Sprawa współwłaściciela białostockiej Agnelli wraca do sądu

Niewinność do kasacji

Sąd Najwyższy zwrócił w czwartek Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu sprawę jednego z najbogatszych Polaków, biznesmena Krzysztofa N., uniewinnionego w 2003 r. od zarzutu wyłudzenia 3,4 mln zł od białostockiej fabryki dywanów „Agnella". SN uwzględnił częściowo kasację prokuratury od wyroku uniewinniającego i uchylił ten wyrok.

Według prokuratury, Krzysztof N., będąc członkiem Rady Nadzorczej i współwłaścicielem „Agnelli", wyłudził w 1994 r. od tej firmy 3,4 mln zł, przez co działał na niekorzyść własnej firmy.

W 2003 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uniewinnił N., gdyż „nie znalazł odpowiedzi na podstawowe pytanie, gdzie był zamiar przestępstwa w postępowaniu oskarżonego". Sąd uznał, że wszystkie operacje przeprowadzane między fabryką dywanów a innymi firmami, należącymi do N., były zgodne z ówcześnie obowiązującym prawem; były też rzetelnie księgowane i rozliczane.

SN przyznał, że faktycznie nie można przypisać N. zamiaru wyłudzenia czy oszustwa, ale uznał, że SA wadliwie zinterpretował przepisy o działaniu na szkodę spółki. M.in. SN nie podzielił poglądu SA, że członek Rady Nadzorczej spółki nie może być jako taki „podmiotem przestępstwa".

– W pojęciu władz spółki mieści się też członek RN – mówił sędzia SN Piotr Hofmański. Dodał, że SA musi raz jeszcze odnieść się do tej kwestii.

W 1998 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uniewinnił N. Apelację od wyroku złożyła prokuratura, po czym wyrok został uchylony. Ponownie rozpatrzył sprawę Sąd Okręgowy w Poznaniu, który w 2002 r. skazał Krzysztofa N. na dwa lata więzienia. SA w lipcu 2003 r. uniewinnił go.

Krzysztof N. w związku ze sprawą był aresztowany przez ponad cztery miesiące, wyszedł na wolność wpłacając 300 tys. zł kaucji.

(PAP)



Każdy, kto zaobserwuje wzrost cen towarów czy usług, może podzielić się swoimi uwagami na ten temat z „Gazetą Współczesną". Wystarczy zadzwonić pod numer naszej bezpłatnej infolinii – **0 800 127067**. Akcję prowadzimy w związku z rosnącymi obawami, że niektórzy przedsiębiorcy i handlowcy zechcą wykorzystać wejście naszego kraju do Unii Europejskiej i podwyższą ceny towarów i usług.

Państwa sygnały sprawdzimy i będziemy wyjaśniać poszczególne przypadki podwyżek.

REKLAMA

Jesienią rusza nowy kierunek studiów w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku – mówi prof. dr hab. Barbara Kudrycka, rektor WSAP

Uzdrówmy służbę zdrowia



– Za uleczanie polskiej służby zdrowia bierze się niemal każdy: mówią o tym zarówno pacjenci w przychodniach, jak i decydenci na szczeblach ministerialnych. Niestety, nie pomoże nic radzenie, dopóki nie ma fachowców, którzy profesjonalnie zajęliby się służbą zdrowia od strony, nazwijmy ją, technicznej.

– Wykształcenie ludzi, którzy będą potrafili zarządzać służbą zdrowia, pracować w administracjach zakładów opieki zdrowotnej -- słowem będą profesjonalnymi menedżerami służby zdrowia – to cel, jaki sobie stawiamy, organizując na swojej uczelni nowy kierunek: zdrowie publiczne. Takich fachowców akurat teraz służba zdrowia potrzebuje najbardziej.

– Nowy kierunek: zdrowie publiczne nie będzie kształcił lekarzy, czy pielęgniarek, którzy potrafią leczyć choroby?

– Nie, choć do studiowania zapraszamy również lekarzy. Nasi absolwenci będą przygotowani do zarządzania ochroną zdrowia, do organizowania pracy personelu medycznego, zarządzania funduszami, administrowania szpitalami. Mówiąc bardziej obrazowo: lekarze będą leczyć, a nasi absolwenci odciążą ich od spraw papierkowych i organizacyjnych.

– Gdzie znajdą pracę Państwa przyszli absolwenci?

– Na absolwentów tworzonego kierunku czekają miejsca pracy w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, Narodowym Funduszu Zdrowia, zakładach opieki zdrowotnej, ZUS-ach, a nawet urzędach gmin, gdzie mogą zająć się wdrażaniem narodowego planu ochrony zdrowia oraz pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej.

– Będzie to drugi po Krakowie taki kierunek w Polsce, a pierwszy na Podlasiu...

– Tak. Indeksy kierunku zdrowie publiczne o specjalności dietetyka rozda też Akademia Medyczna w Białymstoku. Obydwa uruchamiane kierunki będą się kończyły uzyskaniem licencjatu. Wykształcenie można będzie uzupełnić na studiach magisterskich Akademii Medycznej w Białymstoku lub na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wykładać będą nauczyciele z obu uczelni, a białostocka Akademia udostępni naszym studentom swoje laboratoria.

– Co obejmuje program nowych studiów?

– W programie zajęć znajdą się przedmioty ogólne: etyka i języki obce, podstawowe: prawo, ekonomia, socjologia, psychologia, ochrona środowiska, biostatyka, demografia itp., kierunkowe: ponad 600 godzin zdrowia publicznego, promocja zdrowia, ubezpieczeń, ratownictwa medycznego, żywienia człowieka itp. oraz 700 godzin przedmiotów specjalistycznych.

Na studentów czeka na nowym kierunku 50 miejsc na studiach stacjonarnych i 50 miejsc na zaocznych. Zapraszam więc do Wyższej Szkoły Administracji Publicznej tel. (0-85) 732-12-93.

– Dziękuję za rozmowę.

(Artykuł reklamowy nr 341204gwbh)

KRÓTKO

Strofy o Ojczyźnie

BIAŁYSTOK. W piątek, 7 maja, o godz. 15 w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego odbędzie się konkurs recytatorski. W grupach wiekowych 6-10, 10-13 i 13-16 lat wystąpią zuchy, harcerki i harcerze starsi. Organizatorami imprezy są Komenda Hufca ZHP i Komenda Chorągwi ZHP. Wstęp wolny. **(h)**

Pułkowe święto

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 9 maja, w intencji żołnierzy 10. Pułku Ułanów Litewskich i ich rodzin, o godz. 8 zostanie odprawiona liturgia w cerkwi pw. św. Piotra i Pawła przy ul. Kalinowskiego, a o godz. 11.30 – msza św. w kościele pw. św. Stanisława przy ul. Kawaleryjskiej. O godz. 12.45 u zbiegu ul. Ciołkowskiego i Kawaleryjskiej zostanie odegrany „Marsz 10. Pułku". Przy głazie pamiątkowym obok głównej bramy 18. Brygady Obrony Terytorialnej zostaną wygłoszone przemówienia okolicznościowe.

Obchody są przypomnieniem dnia 9 maja 1920 r., gdy w walce z bolszewikami 10. Pułk Ułanów Litewskich dotarł do Dniepru. Jednostka ta w latach 1922-39 stacjonowała w białostockiej dzielnicy Nowe Miasto. 25 sierpnia 1939 r. pułk wyruszył z miasta, aby objąć pozycje obronne nad granicą z Prusami. Obecnie żyje już tylko ośmiu dawnych ułanów. Do tradycji 10. Pułku Ułanów Litewskich nawiązuje 18. Brygada OT. **(h)**

Prezydent Gruzji składa gratulacje całej Gruzji

Asłan uciekł

GRUZJA. Przywódca Adżarii Asłan Abaszydze ustąpił w nocy ze środy na czwartek po 13 latach niepodzielnych rządów nad tą wchodzącą w skład Gruzji czarnomorską autonomią i odleciał do Moskwy. Wiadomość o jego ucieczce wywołała szał radości wśród ok. 10 tysięcy demonstrujących na ulicach adżarian. Informację o ucieczce Abaszydze potwierdził prezydent Gruzji Michaił Saakaszwili występując na żywo w telewizji. – Asłan uciekł, składam gratulacje całej Gruzji. Dzisiaj zrobiliśmy ważny krok ku zjednoczeniu kraju – powiedział.

Saakaszwili, prozachodni prezydent Gruzji i lider autonomii od początku byli ze sobą skłóceni. Nowe władze w Tbilisi wzywały ludność Adżarii do zrzucenia „feudalnego jarzma" Abaszydze. W czasie konfliktu parokrotnie dochodziło do eskalacji grożącej nawet wybuchem wojny domowej. Ostatni kryzys rozpoczął się w niedzielę, kiedy Abaszydze obawiając się akcji armii gruzińskiej kazał wysadzić mosty na granicy autonomii, po czym zapowiedział zaostrzenie stanu wyjątkowego. Osiągnął jednak efekt odwrotny od zamierzonego wywołując wielotysięczne manifestacje swoich przeciwników.

(PAP)

Drugi dzień wizyty prezydenta RP na Wyspach Brytyjskich

Kwaśniewski za Arsenalem

WIELKA BRYTANIA. W czwartek, w drugim dniu oficjalnej wizyty w Wielkiej Brytanii, prezydent Aleksander Kwaśniewski rozmawiał z brytyjskim premierem Tonym Blairem.

Głównymi tematami rozmów były perspektywy misji stabilizacyjnej w Iraku oraz sprawy gospodarcze, w tym kwestia otwarcia brytyjskiego rynku pracy dla obywateli nowych państw UE.

Kwaśniewski powiedział, że spodziewa się od Wielkiej Brytanii – członka Rady Bezpieczeństwa ONZ – zapowiedzi inicjatywy politycznej w kwestii przyszłości Iraku. Według niego, od początku przyszłego roku dotychczasowa formuła pobytu wielonarodowych wojsk w tym kraju powinna być zmieniona.

W środę podczas wykładu na londyńskim uniwersytecie, prezydent oświadczył, że Polska jest za tym, by misja stabilizacyjna w Iraku została objęta wyraźnymi auspicjami ONZ i by włączyły się w nią wielonarodowe siły NATO.

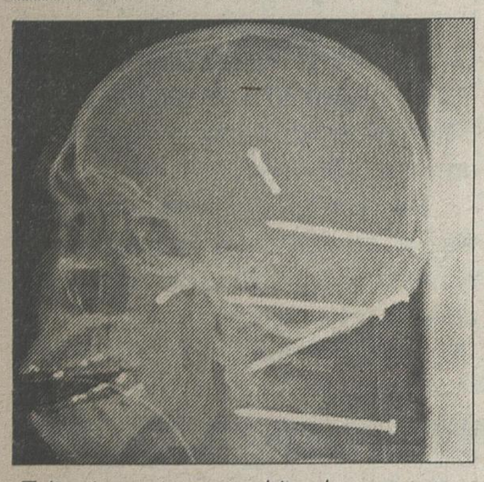
Prezydent Kwaśniewski odwiedził w czwartek także stadion piłkarskich mistrzów Anglii – Arsenalu Londyn, któremu kibicuje.

Po południu para prezydencka zwiedziła opactwo Westminster, a wieczorem – prezydent wydał przyjęcie dla gospodarzy.

(PAP)



Jeden z królewskich gwardzistów spada ze spłoszonego konia 5 bm podczas oficjalnego powitania prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego przed Pałacem Buckingham w Londynie. PAP/EP



Zdjęcie rentgenowskie głowy amerykańskiego robotnika budowlanego 39-letniego Isidro Mejii, na którym widać sześć gwoździ tkwiących w jego czaszce. Mężczyzna 19 ub.m. doznał wypadku na budowie, podczas którego wstrzelił sobie gwoździe, które lekarze operacyjnie wyjęli nie kryjąc zdziwienia, że z takimi obrażeniami pacjent przeżył. PAP/AP



Iracki więzień w więzieniu Abu Ghraib w Bagdadzie stoi z kapturem na głowie, podłączony kablami do prądu, by wymusić jego zeznania. Przypadki znęcania się Amerykanów nad irackimi więźniami spowodowały najcięższy kryzys od wybuchu wojny w Iraku. PAP/EPA /DS

Przewodniczący Socjaldemokracji

WARSZAWA. Marek Borowski, który został w czwartek wybrany na przewodniczącego Socjaldemokracji Polskiej, powiedział dziennikarzom, że na tym stanowisku czeka go ciężka praca. Przypomniał, że nie został wybrany na pełną kadencję.

– To jest ciężkie zadanie. Wszyscy sobie z tego zdają sprawę – ja, koleżanki i koledzy. To nie jest okazja do gratulacji – mówił Borowski dziennikarzom w Sejmie, gdzie odbywa się spotkanie SdPl.

Powtórzył, że po tym jak partia przyjmie członków i przeprowadzi zgromadzenie ogólne, będące odpowiednikiem kongresu, zostaną ostatecznie wybrane jej władze.

Borowski był jedynym kandydatem na tę funkcję. SdPl wyłoniło też w głosowaniu skład Krajowej Komisji Koordynacyjnej, będącej zarządem partii. Jej członkowie zostaną zaprezentowani jeszcze w czwartek na konferencji prasowej Socjaldemokracji.

(PAP)

Latyfundysta Stokłosa

Kraj Około trzynastu godzin pięcioosobowa ekipa TVP1 nie mogła wyjechać w środę z terenu Zakładów Mięsnych Farmutil w Śmiłowie pod Piłą (woj. wielkopolskie), należących do senatora Henryka Stokłosy. Ochroniarze, którzy ich zatrzymali, domagali się od nich kompleksowej dezynfekcji, wymagającej m.in. rozebrania się do naga. Zdaniem dyrektora Centrum Monitoringu Wolności Prasy Andrzeja Krajewskiego, „lekceważenie i obraźliwy stosunek senatora Stokłosy do niezależnych mediów w połączeniu z uległością wobec niego lokalnej policji, służb weterynaryjnych, a także lokalnych mediów świadczą, że w Pilskiem powstało latyfundium". (PAP)

Czwartek w Iraku

IRAK. Czwartek w Iraku rozpoczął się od zabicia w godzinach nocnych dziesięciu rebeliantów podczas akcji przeprowadzonych przez wojska amerykańskie w Mieście Sadra, szyickiej dzielnicy Bagdadu i twierdzy zwolenników radykalnego duchownego Muktady al-Sadra. Poranek był nie mniej wybuchowy. W Bagdadzie po zachodniej stronie Tygrysu, u wjazdu do tzw. zielonej strefy z siedzibą władz tymczasowych, eksplodował samochód-pułapka powodując śmierć jednego amerykańskiego żołnierza, pięciu irackich cywilów i zamachowca. Nieco później eksplodował ładunek wybuchowy w pobliżu jadących przez centrum handlowe Bagdadu trzech samochodów z obcokrajowcami; ranny został iracki przechodzień.

Przedpołudnie w Kirkuku na północy Iraku i Bakubie – 65 km na północ od Bagdadu – było nie mniej obłąkane. W Kirkuku nieznani sprawcy zastrzelili dyrektora departamentu rolnictwa w miejscowej administracji i jego kierowcę. Ranna została żona dyrektora. Sprawcom udało się zbiec. Natomiast w Bakubie wybuch niemal całkowicie zmiótł z powierzchni ziemi dom, w którym mieściła się siedziba Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK), kierowanej przez Dżalala Talabaniego. Ranne zostały cztery osoby. Talabani wchodzi w skład mianowanej przez Amerykanów irackiej Rady Zarządzającej.

Również po południu było niespokojnie. Najpierw eksplodował naftociąg w miejscowości Musadżibn, na południe od Bagdadu, powodując wielki pożar tego miasta. Potem, w krwawych walkach w Nadżafie śmierć poniosło 41 bojowników irackich, zaś amerykańskie oddziały przejęły siedzibę gubernatora na skraju tego miasta. Czwartek powoli się kończy. Ale jutro zaczyna się kolejny powszedni dzień w Iraku

(na podst. PAP – geko)

Libijski proces

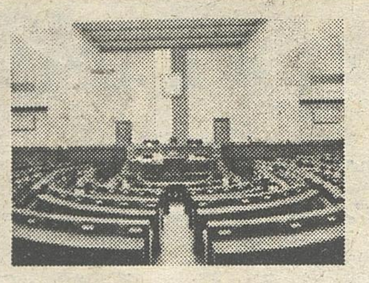
LIBIA. Libijski sąd w Benghazi skazał na karę śmierci pięć bułgarskich pielęgniarek, oskarżonych o wywołanie epidemii AIDS wśród libijskich dzieci. Wraz z nimi na śmierć skazano też palestyńskiego lekarza. Bułgarskiego lekarza skazano na 4 lata więzienia. Według oskarżenia, obaj lekarze i pielęgniarki, zatrudnieni w szpitalu w Benghazi, wstrzyknęli we wrześniu 1998 roku 426 dzieciom substancje zakażone wirusem HIV, by prowadzić badania nad lekiem na AIDS. Oskarżenie obejmuje też nielegalny handel walutą, używanie zakazanych napojów alkoholowych i pozamałżeńskie stosunki seksualne. Skazani zaprzeczają oskarżeniom. Twierdzą, że byli poddawani okrutnym torturom. Dwie pielęgniarki oświadczyły, że były wielokrotnie gwałcone. Libijskie procedury śledcze i procesowe są krytykowane m.in. przez bułgarskie władze i Amnesty International.

(PAP)

Sejm i Senat RP oraz Parlament Europejski

Kompetencje i zadania

SEJM



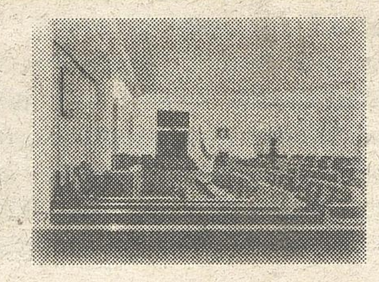
Organ władzy ustawodawczej.

Funkcja ustawodawcza
W szczególności określanie praw, wolności i obowiązków obywateli, określanie organizacji i zasad działania naczelnych organów państwa, określenie trybu postępowania i kontroli legalności ich działania.

Funkcja kreacyjna
Sejm uczestniczy w powoływaniu na niektóre stanowiska państwowe i odwoływaniu z nich. Uczestniczy też w tworzeniu rządu udzielając wotum zaufania lub samodzielnie wybierając premiera i proponowany przez niego skład rządu.

Funkcja kontrolna
Sejm sprawuje kontrolę m.in. poprzez udzielanie rządowi absolutorium z wykonania budżetu państwa, interpelacje i zapytania poselskie oraz pytania w sprawach bieżących, wyrażanie Radzie Ministrów wotum nieufności, rozpatrywanie sprawozdań, prace komisji sejmowych.

SENAT

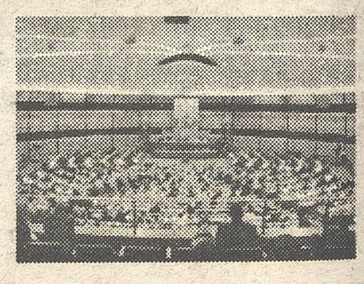


Organ władzy ustawodawczej.

Zajmuje się ustawami, rozpatrzonymi i uchwalonymi wcześniej przez Sejm.

- nie sprawuje funkcji kontrolnej wobec rządu;
- akceptuje (bądź nie) wniosek prezydenta w sprawie przeprowadzenia referendum;
- wyraża zgodę na powołanie i odwołanie Prezesa NIK, Rzecznika Praw Dziecka, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich;
- wybiera i odwołuje dwóch senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa, dwóch do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz trzech do Rady Polityki Pieniężnej;
- marszałek Senatu lub grupa 30 senatorów może wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności z konstytucją ustaw i umów międzynarodowych, a także działalności partii politycznych.

PARLAMENT EUROPEJSKI



To jednoizbowy parlament reprezentujący obywateli państw należących do UE.

Uprawnienia legislacyjne
Nie posiada on uprawnień ustawodawczych. Udział w procesie decyzyjnym polega na procedurze konsultacji, współpracy i współdecydowania.

Uprawnienia budżetowe
Dotyczą przede wszystkim ustalania wysokości nieobligatoryjnych wydatków Wspólnoty oraz możliwości odrzucenia przez Parlament projektu budżetu w całości.

Uprawnienia kontrolne
Dotyczą Komisji Europejskiej, Rady UE i innych instytucji. Parlament przyjmuje i rozpatruje skargi od obywateli UE oraz osób prawnych mających siedzibę na terytorium państw członkowskich.

Źródła: PAP

Infografika PAP

HAMBURG, Bremen - niedziela. ☎(086)219-10-65.

000480A

KOLONIE w Ustroniu Morskim, Gdańsku, Żegiestowie, Piwnicznej. BPUSB. ☎(085)654-24-52, 653-02-80 w.52.

010657A

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

000639A

ŚRODA, czwartek- Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

012517A

POLSKA- Włochy, inne, sprinter. ☎0-694-998-628.

000949A

USA, doradztwo wizowo-emigracyjne, wyjazdy ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl

003318A

WYJAZDY - USA. ☎0507-34-34-00.

004924A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

011428A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

011310A

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

000345A

SUPER Randka -nowy miesięcznik już w sprzedaży.

012573C

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

003296A

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297B

ALKOHOLIZM - psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

022492U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

003294A

ALKOHOLOWE odtrucia wysokiej jakości (także w domu pacjenta). Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88, Białystok. ☎(0-85)661-53-33 (9.00-19.00), 0-698-335-897 (24h).

009522B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

002623A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

003296B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

002621A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

002620A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

002622A

CHOROBY płuc Zofia Łukjan - gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

022458A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

003463A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

012908A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

002624A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

003351A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0692-664-866.

000440A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.

012380A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

012908B

ZWIERZĘTA

AMSTAF, suczka, szczepiona. ☎0608-309-329.

001495A

KUCYKI szetlandzkie, ułożone. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

001063A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

000958B

PERSY. ☎(085)653-57-07.

012698A

ŹREBAKI małopolskie sprzedam. ☎0604-560-334.

012926A

SPRZEDAM owczarki niemieckie, szczenięta. ☎(087)562-78-29.

001120A

SZKOLENIE psów. Sprzedaż: owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.

012391A

WELSTERIERKA po rodzicach polujących. ☎(0-85)682-28-99, ☎0-694-735-983.

000698A

BIZNES

DOBRY kredyt. ☎(085)744-50-08.

012553A

FUNDUSZE STRUKTURALNE, PHARE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl

003318B

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

016983B

LOMBARD, Żabia 18/1 - także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.

007027A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - skup. ☎0-606-176-088.

016983A

SKLEP spożywczy - Kalinowo Solki, gmina Kulesze Kościelne. ☎0600-893-924.

012634A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

001354A

LAS. ☎0-502-250-828.

012911F

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-250-828.

012911E

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

012911D

SPRZEDAM

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

001471A

ŁUBIANKI. ☎(087)516-35-36.

001105A

ALFA Laval zbiorniki od 600 do 4000 l. Dowóz, montaż. ☎0-604-270-922.

010939A

APARAT do bielenia budynków inwentarskich - nowy; Pompa do gnojowicy ciągnikowa, mieszadło do gnojowicy, autokarmniki dla trzody - ze stali kwasoodpornej Veda. ☎0508-111-344, ☎(085)650-13-62.

012836A

BECZKOWOZY (7000 l stan idealny 1996), 5000l, sieczkarnie, wycinaki. ☎0608-771-201.

000463A

BECZKOWOZY, agregaty uprawowe, sieczkarnie jednorzędowe, przyczepy, siewniki. ☎0606-11-40-07, (086)272-70-95.

000476A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, kombajny, ☎0501-408-363.

001443A

BELARKA „Sipma", kombajn „Anna". ☎(086)273-67-45.

000482A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

000915A

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.

011338A

CIĄGNIK 1204, kozy, koźlęta, owczarki niemieckie. ☎(086)270-52-42.

001511A

CIĄGNIK Zetor, MF, wyposażenie, WOMiTUZ + kosiarka w komplecie + przyczepa do trawy, przyczepy do sianokiszonki. ☎(0-85) 654-00-16, ☎0-609-492-815.

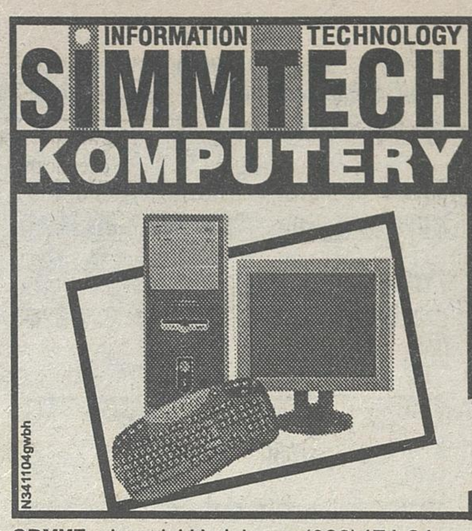
012685A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

011588A

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, prasy, inne. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

001182A



promocja!

raty 3x0%
oprocentowanie 0%
wpłata własna 0%
opłata 0%

dowóz gratis, 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy, hurt - detal

PUNKTY SPRZEDAŻY:
Białystok
- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12
- Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 1
- Łomża, ul. Stary Rynek 3
- Suwałki, ul. Utrata 2C
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 108

www.simmtech.pl www.skleppc.pl

KUPON RABATOWY 5% dotyczy zestawów komputerowych

GRYKĘ, ziemniaki jadalne. ☎(086)474-24-43.

012405A

HURTOWNIA oferuje ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, FOLIE, NAWOZY DOLISTNE - za gotówkę i na raty. Odsetki 0%. „RADOMIR": Czyżew Osada, ul. Nowa 6, ☎(086)275-52-37.

000719A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

012245A

KOMBAJN Claas Merkator z kabiną 3,7 hedes. ☎0501-956-111.

012398A

KOMBAJN Vistula - 2500 zł, lub zamienię na prasę. ☎0505-230-182.

001508A

KOMBAJN zbożowy Bizon (1982). ☎(087)516-36-58.

001114E

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik na tandemie 10 ton. ☎0608-832-037.

001466A

KOPARKA kołowa ATLAS 1604, 1602. ☎0501-408-363.

001443B

KOPARKA rolnicza „Białoruś" (1988). ☎(087)516-36-58.

001114F

KOSIARKA pokosowa Fortschritt E302. ☎(0-87)428-01-87.

012817A

KOSIARKĘ rotacyjną, Wicher 5, agregat prądotwórczy. ☎(086)473-82-27.

001475A

KURKI odchowane - sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.

003552A

KURKI. ☎(087)64-49-280.

006403A

LIMIT mleka. ☎(086)215-76-33.

001464A

LINIA udojowa „Alfa Laval", zbiornik 1700 l (1998). ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

000435A

MIESZANKA zbożowa, mieszalnik pasz. ☎0693-058-857.

000481A

MTZ 1025 z ładowaczem (1995), MTZ-82 (1993). ☎0609-801-577.

001114I

NAWOZY krajowe i importowane. Możliwość transportu. ☎(086)472-08-07, ☎(086)217-70-14.

001280A

NOWE sklepy. Najniższe ceny! Czyżew, Zambrowska 1, ☎(086)275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎(086)275-91-40 (przeniesiony z Wspólnej 62). Środki ochrony roślin, nasiona traw, lucerny, koniczyny, sznurek, folie, pasze, części maszyn.

001096A

ŚWIEŻA lucerna, siano belowane, 200 t masy silosowej wyprodukuję. ☎0-502-542-523.

012933A

OPRYSKIWACZ 400 l, 600 zł. ☎(086)275-53-89.

012593A

OWIJARKA do bel, schładzalnik mleka 1.200 l, k.Grajewa. ☎(086)273-42-31

000484A

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

012563A

PŁUGI Kwerneland 3-, 4-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114G

PRASA belująca 120x120 niemiecka, bdb. ☎650-16-85.

012443A

PRASĘ Z-224 (1992) -11.500 zł, wóz asenizacyjny polski 9000 l - 8000 zł. ☎0602-118-639.

001368B

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

000067A

PRASY belujące. ☎(0-85)650-19-14.

000497A

PRASY belujące. Od 15.000 zł. ☎(085)650-19-14

011596A

PROSIĘTA czterorasowe (ciągła sprzedaż) 10 zł/kg. ☎0-503-114-670.

000498B

PRZYCZEPA do zielonek. ☎(086)217-63-23.

001504A

PRZYCZEPY samozbierające, pługi zwykłe, obracane. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.

011073A

PRZYCZEPY sianokiszonki, silos zbożowy 20 ton wewnętrzny. ☎(085)712-43-52.

010588A

REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL MIESZANKI TRAW FIRMY BARENBRUG TRAWROL ORAZ INNE NASIONA. CENY HURT-DETAL. ☎(0-87)643-49-46, ☎0-606-894-159.

009832A

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

002637A

ROZRZUTNIKI obornika, cyklopy, przyczepy rolnicze, siewniki zbożowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114C

SADZENIAKI. ☎(085)718-24-91.

012551A

SCHŁADZALNIKI do mleka 320, 400, 450, 500 l. ☎(0-86)272-67-97.

000486A

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa. ☎(0-85)650-19-14.

009498A

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Mengele, Pottinger, Fahr. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114D

SIEWNIK, kopaczka, zbiornik mleka 1600 l. ☎0601-889-133, 0606-729-480.

000496A

SILNIKI ford, perkins, chłodnice, inne części do kombajnów zachodnich, 400-3500 zł. ☎0-503-748-152.

012584A

SPRZEDAM C-360 po remoncie. Kosiarkę rotacyjną. ☎(029)644-63-96.

012585A

SZAMBOWÓZ 2500 l - 3500 zł, kombajn „Anna" - 7500 zł, wywrotkę D732, C-3603P, ☎(086)278-52-16.

001368A

SZAMBOWOZY ocynkowane 3, 5, 6 tysięcy litrów. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114A

TANIO kwotę mleczną na 13.000 l. ☎(0-85)721-50-35.

011096A

UAZ C 330 C 360 JUMZ. ☎0601-647-180.

012932A

URSUS 1014 (1994), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114H

WYDZIERŻAWIĘ 1 ha łąki, Truskolasy- Lachy. ☎(0-86)476-42-16.

012295A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax ☎(087)643-21-94.

000818A

WYPEŁNIANIE wniosków o przyznanie płatności obszarowych. ☎0602-783-424.

000915B

ZBIORNIK do mleka 200-litrowy; dojarka bańkowa. ☎(086)278-58-02.

001500A

ZBIORNIK na mleko 320 l. ☎(086)270-00-47.

012699A

ZBIORNIKI 600-3000, dojarnie przewodowe, hale udojowe sprowadzam. ☎0-604-270-922.

010934A

ZBIORNIKI do mleka Frigomilk 650 l (1996), 1600l. ☎(0-87)423-41-39.

012593A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

000710A

ZETORY: 5011, 8011, 8111, 12045, 12145. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001114B

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą, brzozę oraz las do wycinki. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

001104A

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

001113A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

LAS. ☎0502-368-651.

012911C

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

012911B

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

012911A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

SPRZEDAM

ŁUBIANKI tanio, Białystok. ☎0607-323-203.

012753A

DRZEWO. ☎(087)423-98-01.

000348A

GIĘTARKĘ do blachy aluminiowej. ☎0502-069-059.

012923B

KEMPING stacjonarny 26 mkw. ☎0605-981-710.

001142A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499, ☎(0-85)710-27-95.

012338A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001717A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

033259A

SZTACHETY, drewno opałowe liściaste. ☎(086)272-67-77.

000492A

WAGA 2,5 t, piec komorowy PEK-0A, zbiornik ciśnieniowy 10 msześc., zbiorniki stalowe 2 msześc. ☎(0-85)651-34-84, ☎0-604-650-449.

011794A

ZMYWARKA Ariston. ☎(085)740-60-00.

012373A

INNE

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168, ☎0018474142214.

011364A

POMOGĘ w dostaniu się do USA, znalezieniu pracy i mieszkania. ☎(0-85)676-38-73.

012938A

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.

012439A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

012620A

ZIEMIĘ, żwir, piasek z wykopu, Suwałki- przyjmę. ☎0601-717-881.

000848A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK - remonty, przeróbki, konserwacja kuchenek gazowych k.Grajewa. ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

000428A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

001074A

CIĄGNIK z wyciągarką do lasu. ☎0601-647-180.

012935A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze - Stawis ki. ☎(086)278-51-84.

005353A

KSEROKOPIARKI. ☎0-888-198-934.

011313A

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

002838A

PRASA Sipma Z 590/1 (2002) 29 tys. ☎0502-055-138.

012511A

SPRZEDAM - koparka „Hanomag", ładowarka czołowa „John Deere", ładowarka „Hatra". ☎0606-11-40-07, (086)272-70-95.

000476B

SPYCHACZ DT75. ☎(087)520-73-51 po 18.00, ☎0692-829-205.

012923A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI: 85/30 mm, dł: 310,250,180 mm, 15 msześć. ☎(0-87)568-57-53.

002834A

ETERNIT malowany 148 sztuk, 8 zł/szt. ☎0504-319-859.

012372A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0603-784-364.

012506A

OKNA, drzwi: plastikowe, drewniane - nowe, używane import z Niemiec. Największy wybór! ☎0608-61-22-39.

001046A

PŁYTY dachowe panwiowe 600 x 150, szt. 60. ☎0502-764-532, ☎(087)610-80-01.

000354A

USŁUGI

AUTOMOTO

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

006686B

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.

002285A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006726A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.

004200A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86)477-16-93.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006233A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

002966A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571A

ARCHITEKT - PROJEKTY BUDYNKÓW. WNĘTRZ. ☎0506-10-90-94.

012329A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001935A

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

006143A

CYKLINOWANIE. ☎(085)747-03-71.

012675A

DOCIEPLENIA, Białystok i okolice. ☎0507-765-084.

002903A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DOMY drewniane mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, 0606-133-334.

003286A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

005060A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

005464A

GLAZURA, terakota. ☎(085)747-44-45, ☎0691-796-875.

012395B

GLAZURNIK- remonty. ☎(085)661-89-21.

012465A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.

003304A

KOMINKI- profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.

000794A

KORDUŁA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

003290A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003756A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

012477A

KRYCIE dachów. ☎(087)516-44-54, ☎0604-920-602.

001112A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (Ip.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019363A

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe - VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034861C

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07.

005692A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

000429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

000591B

REMONTOWO-BUDOWLANE, faktury VAT. ☎0-508-131-482.

000456A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46 po 19.

006765A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

002002A

REMONTY, stany surowe. ☎(087)620-81-08, ☎0607-248-030.

000347A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004134A

SIDING, profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

002880A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

006303A

TANIO prace remontowo-budowlane, ocieplanie budynków, szpachlowanie, malowanie. ☎(086)216-02-65.

001478A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

019797A

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

003740A

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli. ☎(0-85)685-81-14, 0698-057-365.

017454A

USŁUGI tartaczne u klienta. Długość cięcia: 12 m. Konarzyce, ul. Lipowa 12, ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.

001298A

WYKAŃCZANIE wnętrz, domów, mieszkań. ☎0509-510-801.

011938A

WYKONUJĘ docieplenia budynków. ☎(0-85)716-00-68.

002554A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000432A

WYNAJMĘ traktor do celów budowlanych. ☎0697-984-040.

003335A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

003329A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

006372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043273A

INSTALACJE antenowe i inne. ☎0501-515-090.

011306A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003793A

MEBLE, kuchnie, szafy, nietypowe zabudowy, Suwałki. ☎0692-839-282.

002771A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D92004gwbhb

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N331504gwbhj

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

009096A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

015333A

SZAFY, przedpokoje, wnęki z drzwiami suwanymi oraz inne zabudowy. ☎0888-032-805.

003074A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005609A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

012323A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

011945A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. ☎(085)661-44-45.

012532A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

009522A

REMONTY

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

019858A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

002965A

WITEX - drzwi antywłamaniowe Wyszyńskiego 2a, tel.(085)742-14-38, www.witex-sl.pl

003157B

DACHY

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.

003340A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

004678A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052682A

KLIMATYZACJA OD 1990ZŁ NETTO Z MONTAŻEM, MIG, UL. ELEWATORSKA 29A, ☎(085)662-67-67, EŁK, ☎(087)610-44-29, ŁOMŻA, ☎(086)216-90-50.

002632C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002785A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

006039A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006869A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

006015A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

006682A

ZAGRANICA, kraj -busem. ☎0602-423-529.

007533A

INNE

FRYZJERKA domowa: ☎0696-155-563.

001372A

KOMPUTERY - naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie". ☎0603-228-241.

005717A

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

002143A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

010497A

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

002992A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006681A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

N152604gbl
Wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
STANISŁAWOWI NIEDBALE
składają pracownicy Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Łomży

N341604gwbh
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 2004 r. zmarł Prezes mgr inż.
TADEUSZ BIELAWSKI
Wyrazy głębokiego współczucia z powodu jego śmierci Najbliższym
składają pracownicy P.P.H.U „Agroma" Spółka z o.o. w Białymstoku

N112804gsbs
Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 26 kwietnia 2004 r. w USA naszej koleżanki doktor
ANNY FARANCEWICZ -ŻUKOWSKIEJ
Wyrazy współczucia Rodzinie
składa środowisko lekarskie z Delegatury Suwalskiej OIL w Białymstoku

N112904gsbs
W dniu 26 kwietnia 2004 r. w USA zmarła nasza koleżanka lek. med.
ANNA FARANCEWICZ-ŻUKOWSKA
twórczyni Poradni Diabetologicznej w Suwałkach oraz wieloletnia asystentka Oddziału Chorób Wewnętrznych I Wojewódzkiego Szpitala w Suwałkach.
Pogrążonej w żalu Rodzinie wyrazy współczucia
składają:
koleżanki i koledzy z Oddziału Chorób Wewnętrznych I oraz Poradni Diabetologicznej.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004815A

WYKONAM formy wtryskowe, tłoczniki. Sprzedam formę na znicze fi 60. ☎0-505-134-099.
012931A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003075A

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)653-25-53, ☎0-502-969-061.
012341A

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0696-645-542, (0-86)476-45-92.
002628A

WYPEŁNIĘ wniosek o dopłaty dla rolników. ☎0608-386-366, Białystok.
003087A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.
008364A

NOWA KLIMATYZOWANA
SALA BANKIETOWA
ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY.
WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE.
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.
008613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ IMPULS. ☎0-609-522-532.
009540A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.
008634A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.
005918A

ZJEŻDŻALNIA pneumatyczna dla dzieci, obsługa imprez, festynów. ☎0501-722-089.
003395A

VIDEO

ARANŻACJE na MD, 4 zł/szt. ☎0505-408-304.
002565A



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCA, elektryka. ☎0-602-755-830, po 15.00.
012667A

FRYZJERKĘ. ☎(0-85)661-02-40.
012570A

FRYZJERKI, kosmetyczki, praca Szwecja, Niemcy, 3 m-ce Ełk, sprawdzając kwalifikacje. ☎(0-87)610-74-64.
002652A

HURTOWNIA poszukuje pracowników - Suwałki. ☎(085)675-30-15.
001198A

NIEMCY zbiory, rolnictwo - 4 osoby. ☎0506-96-10-93.
001540A

SZUKAM fryzjera lub fryzjerki do salonu w Ełku. ☎0696-944-540.
003301E

ZATRUDNIMY kobietę do działu kadr z doświadczeniem, wiek 35-40 lat. C.V. prosimy przesyłać: kadry@ortis.pl
001191A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CITROEN xantia II (1998/99). ☎0602-365-551.
012671A

HONDA accord 1.85 (2000), I właściciel, pełne wyposażenie, 50.000 zł. ☎0606-881-066.
012340A

MERCEDES 190 2.0 D, BIAŁY, (1986), WSP. KIER., CENT. ZAM., HAK HOL., RADIO+CD, STAN B.DOBRY, 14000 ZŁ. ☎(085)716-51-42 (PO 20.00)
012666A

SKRZYNIA 5-BIEG., SILNIK Z FSO 1500, PO 20 ☎0502-248-135.
012660A

SKUTERY, motorowery, rowery, Ełk. ☎(087)621-76-54.
003268A

STAR 1142 (1988), skrzyniowy, tachograf elektroniczny, stan dobry. ☎0-601-735-558.
012688A

TOYOTA corolla 1,6 (1993). ☎(087)566-31-18.
012196A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

BLOK, KAWALERKĘ. ☎0505-755-484.
012661A

SPRZEDAM

BIEBRZAŃSKI Park Narodowy atrakcyjną działkę budowlana z dostępem do Biebrzy. ☎0606-204-763.
012615A

DOM murowany, ogrzewanie olejowe, budynki gospodarcze, plac 1300 mkw. Knyszyn. ☎(0-85)716-70-25.
012385A

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 16.000 mkw. Różan, przy trasie Warszawa -Augustów. ☎0-509-066-100.
012941A

EŁK, budynek mieszkalno-handlowy, centrum. ☎0604-151-704.
003356A

LOKAL użytkowy 55 mkw. lub inne propozycje. ☎0-501-476-870.
012342A

MIESZKANIE, PILNIE 48,3 mkw. 83.000 zł. ☎0507-154-591, ☎(085)661-39-97.
012556A

PILNIE 3-pokojowe, Białystok. ☎0-502-455-339.
012963A

SAJZY, działka rekreacyjna 700 mkw., jezioro Łaśmiady, ogrodzona, prąd. ☎(087)610-76-85 wieczorem.
003365A

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe pow. 72,65 mkw. ☎(085)730-74-60, ☎(085)730-90-95, ☎0609-938-258.
005114A

WYNAJMĘ

DO wydzierżawienia pomieszczenie magazynowe z częścią biurową - powierzchnia 132 mkw., Suwałki, ul. Szkolna 8. ☎(087)565-35-25.
005144A

LOKAL 30 mkw. pod działalność w Ełku - centrum. ☎0696-944-540.
003081A

POKÓJ do wynajęcia, Słoneczny Stok. ☎(0-85)662-76-91 po 20.00, ☎0-505-554-054, ☎0-696-043-470.
012966A

WYJAJMĘ lokal w Łomży, idealny na biuro lub gabinety lekarskie, dobra lokalizacja. ☎0602-226-922.
005123A

TURYSTYKA

NIEMCY - niedziela. ☎(086)219-10-65.
005122B

STANY Zjednoczone. ☎0-603-400-277.
012963A

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI NCB wysoko cielne sprzedam. ☎0602-251-080.
012963A

SPRZEDAM klacz, tarant. ☎(085)650-50-19.
012964A

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Białowieży dla ulic:
Krzyże w dn. 12 i 13.05.2004 od godz. 7.00 do 17.00; Meleszkowska, Browska, Wojciechówka, centrum, budynki mieszkalne w Parku Dyrekcyjnym w dn. 14 i 15.05.2004 od godz. 7.00 do 16.00.
Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach.
Informacja o wyłączeniach podana jest rownież w Internecie na stronie www.zeb.com.pl M1294804gwbo

Wójt Gminy Czyżew Osada ogłasza,
że w dniu 21 maja 2004 roku w siedzibie Urzędu Gminy odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki niezabudowanej nierolniczej oznaczonej nr 71/10 o pow. 1,1204 ha KW 36356 położonej w obrębie gruntów Czyżew Stacja.
Cena wywoławcza 70.668,00 zł, wadium w wysokości 3.550,00 zł należy wpłacić najpóźniej na trzy dni przed terminem przetargu.
M152704glbl

BIZNES

RÓŻNE KREDYTY, NAJNIŻSZY % - bez poręczenia, także rolnikom! Jeśli masz kredyt/y - zmień na TAŃSZY! Dowóz klienta samochodem NA NASZ KOSZT! (085)744-58-42, ☎502-096-322.
012956A

WIOSENNA PROMOCJA KREDYTÓW CHROBRY, Łapy .(0-85)814-22-55, Wysokie Mazowieckie (086)477-13-32.
012936A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

DOJARKA Alfa Laval. ☎(086)219-49-03.
012131A

FOLIA do sianokiszonki. ☎0607-868-474.
012944A

KLACZE Wielkopolskie. ☎0506-813-806.
001147A

KOREKCJA racic. ☎0-508-578-347.
003258A

KWOTY mleczne 7000 l po 60 gr. ☎(085)737-18-57.
003013A

OTRĘBY pszenne, żytnie.
☎(087)565-64-60, ☎565-64-52,
tel./fax ☎565-64-51.
001180A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
012946C

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
001146A

RÓŻNE

KUPIĘ

DESKĘ paletową gat. II. ☎0-503-188-386.
012943A

TOPOLĘ, las. ☎0-692-763-419.
012959A

SPRZEDAM

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.
001163A

SPRZEDAM dwie bryczki z uprzężą. ☎(086)216-07-14.
001134A

TURA do ciągnika typ 904, 902, 914. ☎0-503-188-386.
012963B

ULE typu dadana z pszczołami. ☎(085)683-31-38 wieczorem.
012974A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CIGNIK C 330 360 JUMZ, samochód UAZ, Faktura VAT. ☎0601-647-180.
012964A

WYRÓWNARKO-GRUBOŚCIÓWKĘ, frezarke pionową, wyrób rzemieślniczy. ☎(0-85)718-86-33.
012968A

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

KONSTRUKCJE stalową hali przemysłowej ok. 700 mkw. ☎0502-764-532, ☎(087)610-80-01.
005134A

SPRZEDAM

BALE świerkowe 27 mszesc., suszone, wysezonowane. ☎0-501-651-417.
012953A

TARTAK kupi sosnę. ☎(086)278-46-20.
001316A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawienia faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 75186000069000001101214082 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę zostali wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
UBEZPIECZENIA ☐
NAUKA ☐
TURYSTYKA ☐
WETERYNARIA ☐
USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ dzierżawy
MATRYMONIALNE ☐
ZDROWIE ☐
ZWIERZĘTA ☐
BIZNES ☐
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
KOOPERACJA ☐
HYDRAULIKA ☐

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA **współczesna**

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

W „Almanachu Sejneńskim" każdy znajdzie coś dla siebie

Miasteczko na kresach

SEJNY. Dzięki staraniom Wydawnictwa i Fundacji Pogranicze, przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej, ukazał pierwszy tom „Almanachu Sejneńskiego". Okazała, licząca prawie 500 stron publikacja jest rzetelną kopalnią wiedzy na temat historii oraz aktualiów miasteczka na kresach, gdzie od wieków ścierają się i dopełniają różne narodowości i religie.



FOT. I. POCZOBUT

Przygotowanie do druku pierwszego tomu wymagało nie lada wysiłku. Sukcesem uwieńczone zostały poszukiwania interesujących tematów oraz autorów, którzy podjęli się ich opisania. Całość zilustrowana została pokaźną galerią starych fotografii i pocztówek. Pikanterii dodają legendy, anegdoty i rodzinne wspomnienia. Niepowtarzalnego klimatu przydaje intrygująca oprawa graficzna. Autorzy wykorzystali m.in. wzory czcionek i ozdobników pochodzące z litewskiej drukarni założonej w Sejnach w 1905 r.

Wiele uwagi poświęcono dziejom polsko-litewskiej przyjaźni i nienawiści. Już na wstępie zamieszczono reportaż Andrzeja Grygucia „Święto Madonny Sejneńskiej", sprawozdanie z mszy świętej odprawionej w językach litewskim i polskim przez najwyższych hierarchów Kościoła Polski i Litwy. Wydarzenie to pozwoliło uświadomić zarówno Polakom i Litwinom, jak niewiele potrzeba, aby wybaczyć tak wiele.

Redaktorzy upamiętnili też wkład, jaki wnieśli w rozwój rodzimej kultury Żydzi, staroobrzędowcy i ewangelicy. Okładkę ozdobiono ryciną przedstawiającą symboliczną postać Żyda-tułacza. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w Bokszach pod Sejnami urodził się Moris Rozenfeld. Żydowski pisarz światowe uznanie zyskał dzięki wysiłkom na rzecz rozwoju literatury jidisz. Nie żałowano też miejsca na opisanie tradycji weselnych oraz pieśniom rodzimych staroobrzędowców. A miłośników poezji z pewnością usatysfakcjonują „Wiersze sejneńskie" Tomasa Venclovy, jednego z najwybitniejszych żyjących pisarzy litewskich.

Miejmy nadzieję, że pierwszy tom almanachu doczeka się godnej siebie kontynuacji. W kolejnej publikacji przydałby się natomiast indeks osób, który bardzo ułatwia żeglowanie po nieprzebranym morzu postaci zwykłych i niezwykłych. **(ira)**

Jeszcze tylko dwa tygodnie do inauguracji festiwalu!

Ponad granicami

HAJNÓWKA 2004

REGION. Za dwa tygodnie w Białymstoku odbędzie się XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2004". Patronat nad tą imprezą sprawuje „Gazeta Współczesna".

W roku wejścia Polski do Unii Europejskiej festiwal nabierze znaczenia symbolicznego – stanie się muzycznym łącznikiem między Wschodem a Zachodem. Muzykę cerkiewną zaprezentują chóry z krajów, które razem z Polską weszły do Unii: Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, ale wykonana zostanie też muzyka krajów Unii – Belgii czy Anglii.

Podczas koncertu inauguracyjnego jak symbol zabrzmi obok siebie „Ave Verum" Mozarta i „Liturgia wg św. Jana Złotoustego" Greczaninowa, w wykonaniu chóru łotewskiego. Natomiast koncert autorski angielskiego kompozytora Johna Tavenera zaprezentuje jeden z najlepszych obecnie chórów rosyjskich – Chór Kameralny Konserwatorium Moskiewskiego, ubiegłoroczny laureat festiwalu.

Podczas trzydniowych przesłuchań konkursowych zaśpiewa 21 chórów z 11 krajów, a laureaci wystąpią jeszcze na koncercie galowym. Odbędą się też koncerty towarzyszące w innych miastach Polski. O wszystkich poinformujemy na łamach „GW". **(a)**

Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na najlepszego nauczyciela

Belfer Roku 2004

Do 15 maja można oddawać głosy w plebiscycie „Współczesnej" na najlepszego nauczyciela. Wszyscy oddający głosy, pocztą czy SMS-em, wezmą udział w losowaniu nagród. Natomiast pedagog, który do końca trwania konkursu otrzyma najwięcej głosów, zdobędzie dla swojej szkoły komputerowy zestaw multimedialny.

Codziennie na łamach „Współczesnej", oprócz rankingu zamieszczamy kupon plebiscytowy, za pomocą którego można oddać głos na ulubionego nauczyciela. Kupon można przynieść do redakcji lub wysłać pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem BELFER. Głosować można również wysyłając SMS-a na numer 7240, w treści wpisując kod kandydata (np. belfer 22).

Przypominamy, że kupony drukowane obecnie w „Gazecie Współczesnej" ważne są trzy dni. W przypadku przesyłania ich pocztą, liczy się data stempla pocztowego. Kupony bez dat nie są brane pod uwagę. Jednocześnie uspokajamy Czytelników, którzy obawiają się, że oddane przez nich głosy nie zostały uwzględnione. Wszystkie kupony liczymy, jednak nie nadążamy ze zliczeniem ich wszystkich przed zamknięciem numeru. Takie głosy zostają uwzględnione w rankingu dzień później.

(mb, cuba)

Nauczyciele zgłoszeni do plebiscytu:

1. (687 pkt) Małgorzata Kamińska-Pliszka, nauczycielka j. polskiego, Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 30)
2. (555 pkt) Ewa Tyczkowska, nauczycielka przedmiotów ekonomicznych, Zespół Szkół nr 6 w Suwałkach (belfer 37)
3. (520 pkt) Tadeusz Pruszyński, nauczyciel j. polskiego, VII LO w Białymstoku (belfer 01)
4. (491 pkt) Cezary Tkacz, nauczyciel matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 12)
5. (380 pkt) Mariusz Sawicki, nauczyciel matematyki, Publiczne Gimnazjum w Choroszczy (belfer 11)
6. (332 pkt) Elżbieta Kołodko, nauczycielka historii i WoS, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku (belfer 16)
7. (307 pkt) Bożena Kosobudzka, nauczycielka fizyki, Zespół Szkół w Szumowie (belfer 15)
8. (297 pkt) Marek Paliwoda, nauczyciel historii, Publiczne Gimnazjum w Prostkach (belfer 14)
9. (235 pkt) Irena Ramotowska, nauczycielka matematyki, II LO w Łomży (belfer 06)
10. (207 pkt) Małgorzata Grabowska, nauczycielka historii, IV LO w Białymstoku (belfer 29)
11. (162 pkt) Mikołaj Turkowicz, nauczyciel podstaw przedsiębiorczości, Zespół Szkół nr 4 w Bielsku Podlaskim (belfer 05)
12. (160 pkt) Maria Dąbrowska, nauczycielka WF, Zespół Szkół Samorządowych w Nowogrodzie (belfer 40)
13. (151 pkt) Krystyna Malinowska, nauczycielka geografii, II LO w Białymstoku (belfer 22)
14. (130 pkt) Stanisław Grabowski, nauczyciel fizyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 18)
15. (111 pkt) Wioletta Zawadzka, nauczycielka j. polskiego, I LO w Białymstoku (belfer 13)
16. (101 pkt) Regina Rudnicka, nauczycielka j. rosyjskiego, SP nr 5 w Zambrowie (belfer 47)
17. (73 pkt) Grażyna Kozikowska, nauczycielka j. angielskiego, Zespół Szkół nr 1 w Grajewie (belfer 10)
18. (72 pkt) Alicja Dąbrowska, nauczycielka matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 17)
19. (68 pkt) Anna Niegierewicz, nauczycielka historii, GP nr 2 w Bielsku Podlaskim (belfer 21)
20. (67 pkt) Marek Zborowski-Weychman, nauczyciel muzyki i informatyki, SP nr 6 w Suwałkach (belfer 09)
21. (63 pkt) Luiza Śliwińska, nauczycielka j. angielskiego, Gimnazjum w Stawiskach (belfer 24)
22. (49 pkt) Rafał Burakowski, nauczyciel WF, SP nr 1 w Siemiatyczach (belfer 43)
23. (44 pkt) Kazimierz Korzep, nauczyciel matematyki, SP nr 1 w Kolnie (belfer 48)
24. (41 pkt) Wioletta Kurzawa, nauczycielka j. polskiego, II LO w Białymstoku (belfer 20)
25. (39 pkt) Beata Michalska, nauczycielka historii, Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku (belfer 38)
26. (38 pkt) Ewa Woźniak-Droździewicz, nauczycielka j. niemieckiego, X LO w Białymstoku (belfer 34)
27. (34 pkt) Anna Rogowska, nauczycielka przedmiotów zawodowych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Białymstoku (belfer 46)
28. (32 pkt) Ewa Kiersnowska, nauczycielka matematyki, Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku (belfer 42)
29. (30 pkt) Agnieszka Mendelsberg, nauczycielka WF, II LO w Białymstoku (belfer 04)
30. (29 pkt) Marta Hoffmann, nauczycielka j. niemieckiego, I LO w Ełku (belfer 45)
31. (29 pkt) Joanna Kościuch, nauczycielka j. angielskiego, SP nr 6 w Augustowie (belfer 23)
32. (25 pkt) Izabella Cybulska, nauczycielka informatyki, Zespół Szkół nr 5 w Ostrołęce (belfer 28)
33. (25 pkt) Mieczysław Sitkowski, nauczyciel informatyki, SP nr 34 w Białymstoku (belfer 33)
34. (23 pkt) Zenon Borawski, nauczyciel historii i geografii, Zespół Szkół Drzewnych nr 9 w Łomży (belfer 02)
35. (22 pkt) Jan Kamiński, nauczyciel j. polskiego, Społeczne LO w Białymstoku (belfer 25)
36. (18 pkt) Cezary Łaski, nauczyciel WF, Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku (belfer 41)
37. (16 pkt) Sławomir Obrycki, nauczyciel informatyki i WF, SP w Rydzewie (belfer 19)
38. (16 pkt) Urszula Samul, nauczycielka j. polskiego, SP nr 1 w Kolnie (belfer 49)
39. (15 pkt) Tomasz Kulhawik, nauczyciel WF, Szkoła Podstawowa nr 34 w Białymstoku (belfer 31)
40. (15 pkt) Agnieszka Balcer-Romanowska, nauczycielka fizyki, Zespół Szkół nr 3 w Suwałkach (belfer 36)
41. (13 pkt) Joanna Jaroszuk, nauczycielka matematyki, II LO w Białymstoku (belfer 08)
42. (13 pkt) Lilla Jakubowska, nauczycielka j. polskiego, ZS nr 6 w Suwałkach (belfer 50)
43. (11 pkt) Lech Kojro, nauczyciel matematyki, II LO w Białymstoku (belfer 07)
44. (11 pkt) Wojciech Boczkowski, nauczyciel WF, Zespół Szkół Rolniczych w Rudce (belfer 26)
45. (10 pkt) Bożena Idźkowska, nauczycielka chemii, II LO w Białymstoku (belfer 03)
46. (10 pkt) Jerzy Misijuk, nauczyciel matematyki, VI LO w Białymstoku (belfer 35)
47. (9 pkt) Maria Jolanta Rogalska, nauczycielka j. polskiego, IV LO w Białymstoku (belfer 27)
48. (5 pkt) Cecylia Mroziewska, nauczycielka nauczania zintegrowanego, SP w Rydzewie (belfer 39)
49. (5 pkt) Agnieszka Jaszkowska nauczycielka j. polskiego, SP w Nowej Wsi Ełckiej (belfer 44),
50. (1 pkt) Ewa Łapińska, nauczycielka j. polskiego, Społeczna SP nr 4 w Białymstoku (belfer 32)

(mc)

Koncerty, kabarety i akcja charytatywna

O puchar Giganta

BIAŁYSTOK. Klucze do bram miasta są już w rękach żaków – odebrali je od prezydenta miasta podczas wczorajszej imprezy w amfiteatrze. A przed nimi kolejne atrakcje – muzyczne, kabaretowe, filmowe.

„Prawnicza Akademia Filmowa" w kinie Syrena (początek o godz. 16) to pierwsza z piątkowych propozycji. Główną atrakcją wieczoru będzie jednak koncert „Oddziału Zamkniętego". Przed gwiazdą zagrają: „T.Shirt" i „Feedback". Początek o godz. 18.00. Po imprezie będzie można autokarem (podstawionym pod amfiteatr) zabrać się na rockotekę do „Gwintu".

Sobota należy do kabaretów. W amfiteatrze odbędzie się ogólnopolski konkurs kabaretowy o puchar Giganta, czyli „Zielone rechoty". Gwiazdą dnia będzie kabaret „Nie-My". Dodatkowe atrakcje to: występ zespołu „Brawura Band", zawody „parasportowe" pomiędzy uczelniami i organizacjami studenckimi oraz Fikoland. Początek o godz. 17.00. W trakcie imprezy studenci będą zbierać pieniądze na akcję charytatywną „Wyprawka dla żaka". Nocne imprezy towarzyszące Juwenaliom odbywać się będą w „Cabarecie", „Gwincie", Fabryce", „Premierze" oraz w kinie „Syrena" – noc filmowa z „Władcą Pierścieni". **(ada)**

Sponsor strategiczny: Kampania Piwowarska producent piwa marki Żubr, sponsor złoty: PZU S.A.; wyłączny sponsor koncertu „Oddziału Zamkniętego": „Contex"; sponsorzy: Lubelska Składnica Medyczna, „Astwa", RPM, club&restauracja „Cabaret", kino „Ton", Klub „Gwint", dyskoteka „Atlanta", Pub „Gryf" i Pub „Fabryka".

Odpowiedzi do testu matematyczno-przyrodniczego wczorajszego egzaminu gimnazjalnego (przygotowane przez nauczycieli Gimnazjum nr 11 w Białymstoku)

1. A
2. C
3. B
4. C
5. B
6. A
7. B
8. B
9. D
10. B
11. C
12. C
13. B
14. A
15. C
16. C
17. D
18. B
19. C
20. C
21. B
22. C
23. A
24. D
25. D
26. $CO_2 + H_2O \rightarrow H_2CO_3$
27. 100% – (25% + 10% + 15% + 20%) = 30% – procent uczniów odpoczywających nad jeziorem
    x – ilość uczniów ankietowanych
    30% x = 90
    x = 300
    odp.: ankietowana grupa liczyła 300 uczniów
28. 1% – 3,6 stopnia
    20% – 72 stopnie
    odp.: kąt środkowy na diagramie ilustrujący procent uczniów odpoczywających w górach ma miarę 72 stopnie
29. odp.: rozciągłość między najbardziej wysuniętymi punktami na południe i północ Polski wynosi 648 km
30. odp.: szerokość rzeki wynosi 50 metrów
31. odp.: A – skrzek
    B – kijanka
32. 1. skrzela zewnętrzne
    2. ogon, brak kończyn
33. odp.: ładunek, jaki przepłynie w ciągu godziny, wynosi 29160 C; bateria wyczerpie się po 27 godzinach
34. odp.: dziecko wypełniło 1/6 wiaderka

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

BELFER ROKU

GAZETA współczesna 2004



KOD KANDYDATA

Imię I nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Belfer" w terminie do dnia 15 maja 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

GŁOSOWANIE SMS-em: Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. belfer 038
Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Belfer Roku 2004".

.....(data, podpis)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

7.05.2004 r.

BIAL, SUW, ŁOM, OPOL

Już za tydzień XIX Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku

Artystyczne zamieszanie

BIAŁYSTOK. Literatura, film, komiks, plakat, muzyka, performance, teatr w plenerze, na ekranie i na scenie. Kilkadziesiąt godzin wypełnionych propozycjami na najwyższym poziomie. Jednym słowem – przed nami, po raz dziewiętnasty, Dni Sztuki Współczesnej.

Imprezę zainauguruje koncert „Skalpela", jednego z najciekawszych młodych, polskich zespołów. Na scenie „Famy" wystąpi już w następny piątek.

Nowe i ciekawe

Propozycje Galerii „Arsenał" tradycyjnie dotyczyć będą tego, co w sztuce współczesnej nowe i ciekawe. Na początek zobaczymy dwa performance: „tradycyjny" w wykonaniu Adiny Bar On, artystki z Izraela, oraz „nieprzewidywalny" Oskara Dawickiego. W galerii zostaną otwarte także dwie wystawy – prac Roberta Kuśmirowskiego oraz Marcina Maciejowskiego. Ponadto będzie można obejrzeć najnowszy film Artura Żmijewskiego „Nasz śpiew".

Kolejna wystawa, tym razem w kinie Forum, prezentować będzie plakaty teatralne, pochodzące ze zbiorów Krzysztofa Dydo, twórcy znanej na całym świecie krakowskiej Galerii Plakatu.

Jubilatka animacja

Jedną z ciekawszych propozycji DSW będzie z pewnością prezentacja „komiks+", całkowicie awangardowa, pokazująca współczesne nurty, technologie i sposoby prezentacji, wykorzystująca Internet, projekcje, animacje komputerowe oraz inne media.

Blok filmowy zdominuje w tym roku animacja. W Białymstoku będzie można zobaczyć ponad 80 najlepszych polskich filmów animowanych, od Lenicy po Bagińskiego. Prezentację przygotowano w ramach obchodów 55-lecia polskiej animacji. Tradycyjnie też na dużym ekranie będzie można zobaczyć najciekawsze propozycje video-art, prezentowane na Międzynarodowym Biennale Sztuki Mediów WRO 03 we Wrocławiu.

Teatralny zawrót głowy

W ramach DSW będzie się też można spotkać z takimi twórcami jak: Eidrigevicius Stasys (autor plakatów, ilustrator książek), Andrzej Stasiuk oraz Andrzej Saramonowicz, autor słynnej sztuki „Testosteron". Przygotowany na jej podstawie spektakl Teatru Montownia będzie niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń tegorocznych DSW.

Teatralne atrakcje zdominują oczywiście główny blok DSW (28-30.05). Wystąpią: Teatr Biuro Podróży, Teatr Kreatury, Teatr AKT, Lubelski Teatr Tańca, Pracownia Teatralna Fora oraz Joanna Kasperek i Grzegorz Artman. W ramach bloku „Teatr Telewizji" zobaczymy: „Łucję i jej dzieci" Marka Puchniewskiego, „Porozmawiajmy o życiu i śmierci" Krzysztofa Bizio oraz „51 minut" Ingmara Villqista.

Po raz pierwszy na DSW będą mogli zaprezentować się młodzi, białostoccy twórcy, zwycięzcy konkursu „Białostoczanie na DSW". Swoje projekty pokaże Teatr Anabasis i Ewa Przyłożyńska, fotografik.

Karnet na wszystkie imprezy płatne kosztuje 80 zł, od poniedziałku można go kupić w kasie kina Forum. Więcej informacji na temat DSW w kolejnych numerach „GW".

(ada)



Na dziedzińcu Pałacu Branickich Teatr Biuro Podróży z Poznania wystąpi ze spektaklem „Świniopolis" FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Kto wygra w tym tygodniu?

W ubiegłym tygodniu nagrodę tygodnia wygrał pan Stanisław Bukwaś z Goldapi. To nasz stały Czytelnik i uczestnik gier. Przedwczoraj pan Stanisław przyjechał po odbiór nagrody. Kiedy robiliśmy naszemu laureatowi zdjęcie ze stertą wygranych rzeczy, taksówka czekała już pod redakcją. Pan Bukwaś musiał ją zamówić, aby przewieźć wygrany sprzęt na dworzec PKS.

Na zdjęciu pan Stanisław Bukwaś z 4 wygranymi nagrodami z puli: nagroda tygodnia.

Wczoraj wygrane zgłosili:

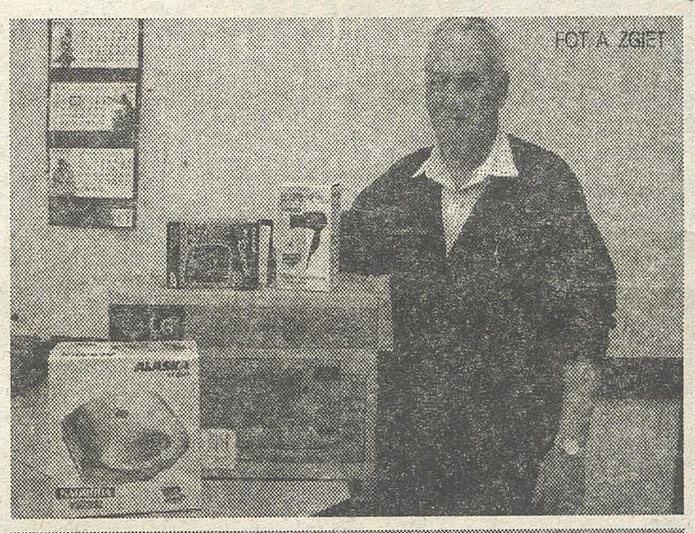
114. Mikołaj Borowik – Stary Kornin – lokosuszarka

115. Agnieszka Godleska – Wysokie Mazowieckie – czajnik bezprzewodowy

116. Marianna Gosiewska – Ełk – czajnik bezprzewodowy

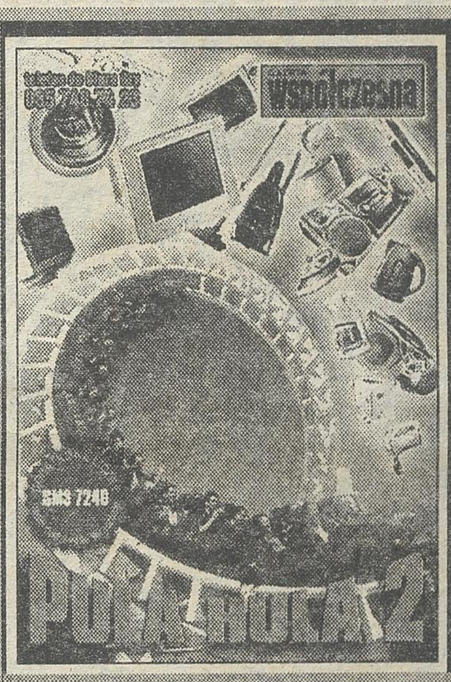
117. Wiesław Andryszczyk – Suwałki – nagroda SMS: grill ogrodowy

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody w ciągu 2 tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. **(TO)**



FOT. A. ZGIET

✔ W kategorii upominek proponujemy do wyboru: lokosuszarkę lub czajnik bezprzewodowy.
✔ W kategorii nagroda SMS dziś do wygrania żelazko z nawilżaczem.



KUPON NR 9

7.05.2004 r.

170 204 385 477 506

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia. Dzisiaj wpisz: pula 18 otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

BIURO GRY (085)748 74 23

W TYM TYGODNIU PULA HULA:

WTOREK

RADIOMAGNETOFON

ŚRODA
RADIOMAGNETOFON ORAZ

MIKSER Z MISĄ

CZWARTEK
RADIOMAGNETOFON, MIKSER Z MISĄ ORAZ

GRILL

PIĄTEK
RADIOMAGNETOFON, MIKSER Z MISĄ, GRILL, ORAZ

TOSTER

DZISIAJ NAGRODA SMS
ŻELAZKO


„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mocun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl bm

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (hiszp., b.o. – dubbing), godz. 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), sobota „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (hiszp., b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), niedziela „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (hiszp., b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny) (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Między słowami" (USA l.15) , godz. 16, „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 20.00, „Kociak" (franc., l. 15), godz. 18.00, sobota „Między słowami" (USA l.15) , godz. 16, „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 20.00, „Kociak" (franc., l. 15), godz. 18.00, niedziela „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Kociak" (franc., l. 15), godz. 18.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, sobota „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, niedziela „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 10 zł), godz. 12.00 (tylko na rezerwacje: tel. 0693 400-301), „Monster" (ameryk., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 15.15, 17.15, 21.00 (seans nocny), „Wilbur chce się zabić" (duńsk.-ang.-szwedzk.-franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 19.15 (pokaz przedpremierowy), sobota „Monster" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 15.15, 17.15, 21.00 (seans nocny), „Wilbur chce się zabić" (duńsk.-ang.-szwedzk.-franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 19.15 (pokaz przedpremierowy), niedziela „Monster" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 14.45, 16.45, 20.30, „Wilbur chce się zabić" (duńsk.-ang.-szwedz.-franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.45 (pokaz przedpremierowy).

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Droga bez powrotu" (ameryk., l. 15 – horror).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Magiczna gwiazda" (polski, b.o.), godz. 17.00, „Miasto Boga" (brazylijski, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15), „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o. – film trójwymiarowy).

Drohiczyn „Daniel" – piątek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – komedia obyczajowa).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Hidalgo – Ocean ognia" (USA, l. 12).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15), „Symetria" (polski, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Straszny film 3" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Nigdy w życiu" (polski, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Nawiedzony dwór" (ameryk., b.o.).

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

REKLAMA

KINO „POKÓJ"
ZAPRASZA
14 MAJA
NA PREMIERĘ FILMU
„TROJA"
MINUTĘ PO PÓŁNOCY
(Z CZWARTKU NA PIĄTEK)
KINO POKÓJ- DOBRY WYBÓR!!!



Kociak



BIAŁYSTOK „Ton". Kociak – młody człowiek pochodzenia arabskiego – przyjeżdża do Paryża, aby odnaleźć zaginionego bratanka. Szybko znajduje pracę jako sprzątacz w gabinecie pewnej pani psycholog. Pewnego dnia Kociak dowiaduje się, że jego bratanek występuje w nocnym klubie jako... tancerka Vanessa. Kociak poznaje tam również innych młodych ludzi, zaprzyjaźnia się z nimi i w końcu sam postanawia przebrać się za kobietę. Już jako kelnerka spotyka pewnego 40-latka – Stanislasa. Dla obydwojga to miłość od pierwszego wejrzenia. Jednak pewien detektyw odkrywa, że Kociak przebywa w Paryżu nielegalnie...

Kociak. Francja, 2003. Reż. Marzak Allouache. Wyk. Gad Elmaleh, Alain Chabat.

Van Helsing



BIAŁYSTOK „Forum". W głębi Karpat, z dala od cywilizacji leży tajemnicza, mityczna kraina Transylwania – świat, w którym zło jest wszechobecne, gdzie wraz z nastaniem nocy budzą się demony. To właśnie tutaj wszelkiego rodzaju monstra pojawiające się w najgorszych koszmarach sennych przybierają swoją najbardziej realną postać... Van Helsing (Hugh Jackman), legendarny pogromca potworów, na polecenie tajnego stowarzyszenia, udaje się w podróż do Transylwanii, aby ostatecznie zniszczyć siejącego swoje śmiercionośne uroki Hrabiego Drakulę (Richard Roxburgh)...

Van Helsing. USA, 2004. Reż. Stephen Sommers. Wyk. Kate Beckinsale, Hugh Jackman.

Monster

BIAŁYSTOK „Syrena". „Monster" to wstrząsająca prawdziwa historia Aileen Wuornos, prostytutki skazanej na śmierć i straconej w 2002 r. za zabicie 6 mężczyzn. Chociaż przyznała się ona do popełnionych zbrodni, to jednak utrzymywała, że działała w obronie własnej, broniąc się przed brutalnymi atakami klientów.

Autorką scenariusza i reżyserką jest Patty Jenkins, która odważnie drążąc temat schodziła głębiej niż nagłówki brukowców rozgłaszające imię pierwszej kobiety-seryjnej zabójczyni i rysujące jej portret, jako nieżałującego swego czynu i nieokazującego skruchy potwora. W patologicznym i odpychającym środowisku Jenkins umiejscawia też historię miłosną, jaka łączy dwie nieprzystosowane kobiety.

Monster. USA, 2003. Reż. Patty Jenkins. Wyk. Charlize Theron, Christina Ricci.



Wilbur chce się zabić



BIAŁYSTOK „Syrena". Wilbur chce się zabić. Jest rozczarowany życiem i nie widzi żadnych powodów, by je kontynuować. Samobójcze próby podejmował już kilkakrotnie, jednak każda kończyła się fiaskiem. Z kolei jego brat, Harbour, jest nieuleczalnym optymistą, którego jedynym życiowym celem jest troska o szczęście Wilbura. Ci dwaj ekscentrycy mieszkają w Glasgow, gdzie odziedziczyli niszczejącą księgarnię – jedyną pamiątkę po niedawno zmarłym ojcu. Harbour wierzy, że tym, czego potrzebuje jego brat, jest dziewczyna. I faktycznie. Gdy pewnego dnia w drzwiach księgarni staje Alice, życie obu braci na zawsze się zmienia...

Wilbur chce się zabić. Dania, Wielka Brytania, Szwecja, Francja, 2004. Reż. Lone Scherfig. Wyk. Jamie Sives.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Kociak", „Van Helsing", „Monster" i „Wilbur chce się zabić". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30 Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

luc

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 MAJA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Wielka radość w Brukseli

Gdy 1 maja o 8.00 Andrzeja i Basię zbudził telefon, zastanawiali się, kto i dlaczego tak wcześnie dzwoni. Okazało się, że dzwonił sąsiad Belg, aby ich powitać w UE.

Andrzej i Barbara pochodzą z Podlasia, od kilku lat pracują w Belgii (nielegalnie), w Polsce została ich 19-letnia córka

– Musieliśmy uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu, tu w Brukseli – mówią oboje.

Już od piątku Polacy licznie brali udział w uroczystościach związanych z rozszerzeniem UE. Wielu naszych rodaków zgromadziło się o 18 w parku Cinquantenaire (Pięćdziesięciolecia) w „Dzielnicy Europejskiej". To właśnie tu Pierwszy Minister Belgii powitał nowych członków.

– str. VI

High life - tyle ile trzeba

Marek, współwłaściciel kilku restauracji w Białymstoku, Piotr, który w Mońkach prowadzi z żoną aptekę, i Staszek, który dorobił się w branży budowlanej w USA od czasu do czasu spotykają się, by razem spędzić urlop. Łączą ich rodzinne i sentymentalne związki z Mońkami oraz fantazja w wydawaniu pieniędzy. Nie muszą wybierać między mieć a być. Czy to high life? Zapewniają, że jeśli tak, to tylko tyle, ile trzeba.

– str. VIII

Dobry złodziej nie daje się złapać

Był bardzo sprytny i ostrożny. Policjanci z białostockiej komendy wojewódzkiej wpadli na jego trop po żmudnym, kilkumiesięcznym śledztwie. Potem założyli mu podsłuch i inwigilowali przez kilka kolejnych miesięcy. Okazało się, że ukradł 18 samochodów, w tym opla tigrę dla aktualnej narzeczonej.

– str. IV

Tajemnica klauna

Moshe Cohen przyjechał do Polski z Kalifornii.

– Mam powiedzieć coś o sobie? Występuję już 23 lata na scenie. Od dwunastu lat uczę innych.

Kogo? Np. wolontariuszy z fundacji „Dr Clauns", którzy odwiedzają szpitale, próbując wywołać uśmiech na twarzy chorego dziecka. Na spotkanie z Moshe Cohenem – światowej sławy klaunem – przyszli po to, żeby udoskonalić swój warsztat i dowiedzieć się, jak być jeszcze bardziej śmiesznym.

– str. VII

Jestem Romem z Polski

– Czy Polacy gardzą Romami?

Stanisław Stankiewicz spojrzał na mnie z wyrzutem. W końcu on sam jest tylko człowiekiem... Romem. I Polakiem. Ale najpierw Romem.

– Czy Romowie gardzą Polakami?

Rom w języku romskim znaczy człowiek. Człowiek – Rom ma swoją dumę, ambicje, tęsknoty. I ma swoje bardzo surowe prawa (Romanipen), których chce lub musi przestrzegać. Inaczej nikt z jego ziomków nie poda mu ręki.

– str. V



BARIERY NIE DO POKONANIA

STRONA X-XI

FOT. A. LUDWICZAK



Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski (drugi od prawej) odbiera gwardię honorową podczas ceremonii oficjalnego powitania w Londynie, 5 bm. Prezydent Kwaśniewski przybył do Wielkiej Brytanii z trzydniową oficjalną wizytą.

PAP/AP

NA Widelcu

WIZERUNEK

Przysłowiowy Niemiec jest punktualny, Szkot skąpy, Szwed chłodny. A Polak? To się dopiero okaże. Do tej pory byliśmy w Europie postrzegani niezbyt pozytywnie. Przyczynili się do tego ci, którym niestety zależało tylko na pieniądzach. Wyjeżdżali do nielegalnej pracy i pozostawili po sobie wrażenie, że Polak to krętacz i złodziej. Dopiero w dalszej kolejności występowały takie cechy jak pracowitość, umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji, twardość. Polak jest także uważany za walecznego, dumnego i taklego, który nie pozwoli sobie w kaszę dmuchać. Otwarcie unijnych granic prawdopodobnie spowoduje masowy wyjazd na Zachód polskiej młodzieży. Jest to szansa ale i odpowiedzialność. Czy stereotyp Polaka się zmieni? Dla wielu młodych ludzi wyjazd byłby spełnieniem marzeń. Start w Polsce jest bardzo utrudniony i niewielu ludzi stać na to, by tu na miejscu robić to, co sobie wymarzyli. Legalna praca na Zachodzie daje taką szansę i można tylko liczyć na to, że po kilku latach ci młodzi ludzie wrócą do kraju, by tu kontynuować swoją karierę. Nasz rząd niestety nie stworzył odpowiednich warunków ku temu, by młody człowiek mógł po studiach pracować tam, gdzie chce a nie tam, gdzie musi. I teraz będzie tak, że polskie kobiety będą sprzątać u Niemców, a mężczyźni pracować masowo na budowach w Anglii. Oby tylko na tym nie poprzestać, Europie potrzebni są też fachowcy a nie tylko tania siła robocza. Na szczęście znam i takich, którzy w Polsce potrafili się urządzić bez pomocy dewizowej oraz takich, którzy w Europie pracują na stanowiskach prestiżowych i z lekka wizerunek Polaków poprawiają. To nie jest proste, ale na cel nadaje się wybornie. Jak w skeczu znanego kabaretu: Bezrobotny puka do dyrektora firmy: „Szukam pracy". „Na jakim stanowisku?" "Docelowo na pańskim..."

Jacek Janowicz

MOIM ZDANIEM

Unia miesza w głowie

Żeby tylko świeciło słońce i żeby było coś o Unii Europejskiej! – tak dzień przed rozpoczęciem egzaminów gimnazjalnych marzyły dwie spotkane przeze mnie uczennice ostatniej klasy białostockiego Publicznego Gimnazjum nr 18. Oba marzenia gimnazjalistek się spełniły. W piękną słoneczną środę dostały bowiem – tak jak i pół miliona innych polskich gimnazjalistów – test z przedmiotów humanistycznych, w którym jedno z 31 pytań brzmiało: „Jaki proces społeczno-polityczny spowodował, że temat dotyczący Unii Europejskiej stał się modny w mediach?". „Oczywiście chodziło o proces integracji, który się 1 maja zakończył!" – wykrzyknęły szczęśliwe gimnazjalistki opuszczając salę egzaminacyjną. Po czym złapały się za głowy i zaczęły zastanawiać: „ojej, a może on się 1 maja dopiero rozpoczął, bo przecież dopiero teraz będziemy się tak naprawdę z Unią integrować? No już nic nie wiemy, jednak ta Unia miesza nam w głowie!" – skwitowały.

Teraz o tematy związane z Unią Europejską modlą się maturzyści, którzy już w najbliższy wtorek i środę przystąpią do egzaminów dojrzałości. Niektórzy z nich są nawet pewni, że „na maturze z historii na sto procent będzie coś związanego z procesem integracji, a na maturze z języka polskiego na pewno trafi się coś w tematyce tolerancji i jednoczesnej dbałości o własne wartości narodowe". Tegoroczni maturzyści marzą, żeby na egzaminie „trafić w Unię", a tymczasem w środę wielu z nich trafił... szlag. Oczywiście unijny. Jeden z polskich dzienników, a dokładnie „Życie Warszawy" opublikowało bowiem na pierwszej stronie tekst o tym, jaką to krzywdę wyrządzi Unia Europejska obecnym maturzystom. Według informacji zdobytych przez ów dziennik, jeżeli w tym roku któremuś z maturzystów powinie się noga podczas egzaminów wstępnych na studia, to ten biedny uczeń będzie musiał za rok znowu... zdawać maturę! Jak twierdzi „ŻW", tak dyktują nam zmieniające się wraz z wejściem do Unii przepisy edukacyjne. Informacja ta odbiła się szerokim echem zarówno wśród oburzonych i kompletnie już zdezorientowanych maturzystów, jak i w środowisku akademickim. Swego oburzenia nie ukrywa też prorektor Politechniki Białostockiej: „Co za bzdura! Jak tegoroczni maturzyści będą za rok chcieli zdawać do nas na studia, to podejdą do egzaminów wstępnych i po sprawie!" Okazuje się, że Unia miesza nie tylko w uczniowskich, ale i dziennikarskich głowach...

Dorota Naumczyk

PRZEGLĄD KRAJOWY

Koniec Millera, początek Belki. Po ponad 900 dniach rządzenia Leszek Miller odszedł ze stanowiska szefa rządu. Z 33-procentowego poparcia, jakim jego rząd cieszył się w listopadzie 2001 r., pod koniec kwietnia tego roku owo poparcie spadło do 4 proc. Prezydent Aleksander Kwaśniewski w niedzielę przyjął dymisję Leszka Millera, powołał rząd Marka Belki. Prezydent zaapelował do SLD, UP i innych ugrupowań, by pomogły nowemu gabinetowi otrzymać w Sejmie votum zaufania. W rządzie znalazła się część ministrów rządu Millera. Na uzyskanie votum zaufania rząd Belki ma dwa tygodnie.

Siemiątkowski odchodzi. Premier Marek Belka przyjął dymisję Zbigniewa Siemiątkowskiego z funkcji szefa Agencji Wywiadu. Siemiątkowski stwierdził, że zarzuty stawiane mu przez opozycję co do Orlenu, do których się nie poczuwa, mogą jednak wikłać w grę polityczną AW. 20 kwietnia Trybunał Konstytucyjny zakazał łączenia funkcji posła (jest nim Siemiątkowski) z szefowaniem AW. Dzień wcześniej Komisja Sejmowa ds. Służb Specjalnych omawiając sprawę zatrzymania przez UOP b. prezesa PKN Orlen uznała, że relacja szefa UOP (był nim wówczas Siemiątkowski) nie jest zgodna z prawdą. Miller nie przyjął dymisji Siemiątkowskiego, złożonej po tym wydarzeniu.

Strzelali, bo się pomylili? Prokuratura rozważa postawienie zarzutów zabójstwa policjantom, którzy przez pomyłkę zastrzelili 19-latka w Poznaniu. Policja ostrzelała auto, którym jechało dwóch 19-latków, bo myślała, że jedzie nim groźny gangster. Nie wiadomo, jak doszło, do takiej pomyłki. Policjanci zobaczyli to auto pod domem, w którym miał się ukrywać bandyta. Wygląda jednak na to, że pomylili klatki schodowe i czekali nie pod tymi drzwiami. Byli w nieoznakowanych wozach. 19-latek nie posłuchał wezwań, by się zatrzymać, zaczął uciekać, policjanci ostrzelali samochód, jedna z kul trafiła 19-latka w głowę, jego kolega w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Wyrok na dziennikarkę. Beata Korzeniewska dziennikarka „Gazety Pomorskiej" została skazana na miesiąc więzienia w zawieszeniu za pomówienia toruńskiego sędziego Zbigniewa Wielkanowskiego. Sędzia stał się bohaterem tekstów „Rzeczpospolitej", w których zarzucono mu powiązania ze światem przestępczym. Po serii artykułów w „Rz" i innych gazetach sędzia stracił stanowisko i immunitet. Dotąd nie orzeka. Beata Korzeniewska opisała dalszy ciąg toruńskiej afery, wykorzystując anonimowe doniesienia, jakie trafiły do redakcji oraz autoryzowaną wypowiedź sędziego. Za to sędzia pozwał ją do sądu. Płocki sąd pierwszej instancji uniewinnił dziennikarkę, ale okręgowy skazał.

Bałagan w świadczeniach. Od 1 maja zamiast wielu świadczeń pojawił się jeden podstawowy zasiłek, wypłacany przez gminę, a do niego różne dodatki. Złożenie wniosku w pierwszych dniach maja wcale nie przyspieszy wypłaty świadczeń, bo gminy nie otrzymały pieniędzy z budżetu. Zasiłki, które powinny być wypłacone do połowy maja, trafią do ludzi najprawdopodobniej dopiero w połowie czerwca. Przedstawiciele samorządów narzekają na nową ustawę. Nie ma pieniędzy. Na dostosowanie się do nowej ustawy i wypłatę świadczeń dostają śladowe ilości. Brakuje też np. oprogramowania do komputerów, które pozwoli wprowadzić do baz danych tysiące wniosków.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Pierwszą Podlasianką, która urodziła się już po wejściu Polski do UE, jest Ania Ossowska z Białegostoku. Dziewczynka miała przyjść na świat 25 kwietnia, a urodziła się 1 maja. Dostała specjalny certyfikat, bransoletkę i wyprawkę od wojewody podlaskiego i marszałka województwa. Ania jest drugą córka państwa Ossowskich. W pierwszomajową noc urodziło się – oprócz Ani – jeszcze pięcioro dzieci.

BUDZISKO

Od 1 maja polsko-litewskie przejścia graniczne zmieniły znaczenie. W Budzisku już kilkanaście sekund po północy pojawił się pierwszy samochód. Małżeństwo z Białegostoku wybrało się na wycieczkę na Litwę. Wspólna odprawa polskiego i litewskiego funkcjonariusza straży granicznej trwała około minuty. Dokumenty – paszport lub dowód osobisty – i po odprawie.

PŁOCICZNO

W podsuwalskim Płocicznie zakończyła się w czwartek kilkudniowa impreza – festiwal historii. Główne atrakcje owej imprezy to walki wojów jaćwieskich, pojedynki rycerzy krzyżackich i pędzenie dziegciu. Na pomysł zorganizowania festiwalu wpadł Stanisław Huryn, właściciel zabytkowej kolejki wąskotorowej w Płocicznie. Obok torów kolejki wybudowane zostały drewniane obwarowania z wieżyczką i kryte słomą chaty. W jednej z nich zamieszkała kilkupokoleniowa rodzina jaćwieska

ŁOMŻA

Prokuratura Okręgowa oskarżyła sześciu mieszkańców Łomży, Piątnicy i Bronowa (gm. Wizna) o kradzież samochodów, rozbieranie ich na części i przerabianie numerów fabrycznych. Jednemu z oskarżonych przedstawiony został również zarzut paserstwa. Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło się w sierpniu ub.r., kiedy to policjanci odkryli w Piątnicy „dziuplę" z częściami kradzionych samochodów. Jednym z poszkodowanych jest np. lekarz, który udzielał pomocy lekarskiej jednemu z oskarżonych, a nawet odwoził go do domu. Sprawca skradł mu samochód z parkingu Szpitala Wojewódzkiego.

PODDUBÓWEK

Litrowy słoik z podejrzaną substancją znalazł na dzikim wysypisku mieszkaniec Poddubówka pod Suwałkami. Zaniósł słoik na policję. Funkcjonariuszy zastanowiła waga słoika – ponad 2 kilogramy. Po oględzinach stwierdzono, że znajduje się w nim rtęć, wykluczono jednak radioaktywność substancji. Zdaniem policji, nawet niewielka ilość wilgoci, która weszłaby w reakcję z rtęcią, mogłaby spowodować wytworzenie się bardzo szkodliwych substancji. Policja szuka świadków, mogących pomóc w odnalezieniu osób, które wyrzuciły rtęć na śmietnik.

ŁAPY

Urząd Kontroli Skarbowej stwierdził, ze straty w wysokości 700 tys. zł, jakie wykazały Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, są nieprawdziwe. UKS znalazł zamiast strat 30-tysięczny zysk firmy. Do nieprawidłowości finansowych miało dojść podczas zakupu materiałów dla ZNTK. Zastępca dyrektora nabywał je rzekomo od firmy, należącej do członka jego rodziny. Nie konsultował tych decyzji z zarządem. W kwietniu miał być zwolniony dyscyplinarnie, ale okazało się, że od 15 kwietnia jest na emeryturze.

PUŃSK, SEJNY

Od 1 maja na drzwiach zlewni w Widugierach (gm. Puńsk), Ogrodnikach (gm. Sejny) i w Krasnopolu, do których mleko dostarczało ponad 80 rolników, zawisły kłódki. Dostawcom mleka wskazano nowe punkty odbioru, położone w miejscowościach oddalonych o 10-15 kilometrów. Decyzję o zamknięciu zlewni podjęła dyrekcja grajewskiego Mlekpolu. Powodem były względy sanitarne.

(aż)

REGIONAŁKI

– Mnogie wycielenia gospodarze z Kamionki zawdzięczają miejscowemu inseminatorowi. – A tak, to z mojego nasienia te wszystkie podwójne byczki i cieliczki – stwierdził Edward Zambrzycki – „Gazeta Współczesna".

Pogratulować nasienia!!!

■■■

– Podczas spaceru w parku Branickich zatrzymałem się przy stawach i oczom nie wierzyłem, ile tam ryb. Jedna obok drugiej. Czy ktoś je dokarmia? Jeśli nie, to może żeby zmniejszyć ich liczebność, wpuścić tam jakichś wędkarzy... – Sławomir Nazaruk, białostocki radny.

Skuteczniej będzie prądem.

■■■

– Po prawie 30 latach Józef Ostaszewski z Przejmy Małej w gm. Szypliszki, dowiedział się, że jest właścicielem kanału. Wcześniej płacił podatki za łąkę, której nie było – „Gazeta Współczesna".

Można powiedzieć, że został wpuszczony w kanał.

■■■

– Białorusini deklarują, że za dwa lata odremontują swoją c – „Kurier Poranny"

A potem zabiorą się za swoją d?

■■■

– W świąteczne dni na budynku starostwa łopotały biało-niebieskie flagi. Szybko ustaliliśmy, że są to barwy republiki San Marino. – Co oznaczają biało-niebieskie flagi nad drzwiami pana urzędu? – zapytaliśmy starostę monieckiego Mirosława Paniczko. – Nie mam pojęcia, to chyba unijne – odpowiedział starosta – „Gazeta Współczesna"

Mimo wszystko starosta też wszedł do Unii.

■■■

– Od 12 lat jestem na rencie, a rozwiedziony jestem od 27 lat. Czuję się bardzo samotny. Poznam samotną, rozwiedzioną kobietę, która chciałaby spędzić ze mną resztę życia. Mierze 172 cm. Palę, ale nie jestem alkoholikiem – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego", podpisane przez Jana, lat 70.

A to zależy, drogi Janie, kiedy palisz. Przed, czy po każdej secie.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Europejczyk drugiej świeżości

Polak wchodził do Europy w weekend. To miało swoje konsekwencje, bo albo wchodził w pochodzie, albo zataczał się poboczem drogi, obowiązkowo z piwem na kaca.

Brytyjska BBC z okazji wejścia Polski do UE przygotowała dla swoich słuchaczy test, mający sprawdzić wiedzę Brytyjczyków o Polakach. Jedno z pytań tego testu brzmiało mniej więcej tak: Czy uderzanie kantem dłoni w szyję w Polsce oznacza: a) agresywny sposób pokazywania komuś, żeby sobie poszedł, b) prośbę o rozmowę kierowaną do osoby w drugim końcu pomieszczenia, c) propozycję napicia się wódki.

Nie wiem, jak odpowiadali Anglicy. Wydaje mi się jednak, że chęć nawalenia się wódką okazywana poprzez walenie się po szyi, mogła wydawać się im zbyt ekstrawagancką mimiką.

Jakże ci Brytyjczycy mało o nas wiedzą! Gdyby w ten europejski weekend pojawili się oni na Suwalszczyźnie, dowiedzieliby się, że wkraczamy do Unii nawaleni jak stodoły. A ja tam byłem, żeby poobserwować nowo wyklutego Europejczyka...

Odnalezienie go 1 maja wcale nie było trudne. Przy czym nie był to tylko Europejczyk miejscowy, ale raczej przyjezdny, najczęściej warszawski. Nawet nie trzeba było wysiadać z samochodu, żeby go zobaczyć, bo drugiej świeżości Europejczycy masowo wylegli na pobocza. Byli, jak napisałem, drugiej świeżości, bo pierwszą stracili w nocy, grillując na cześć wejścia do Europy.

Europejczyk, do niedawna jeszcze Polak, wyszedł na pobocze, aby tym poboczem udać się do wodopoju. Po piwo, bo wieczorem przy grillu kiełbasę popijał czystą wódką i go zemdliło.

Obserwowałem zatem spokojnie, jadąc bardzo ostrożnie, jak ten Polak-Europejczyk sunął poboczem do Europy. Poruszał się dość wolno i zakosami. Sylwetka mocno przechylona w jedną stronę – w kierunku przydrożnego rowu.

To zadziwiające zjawisko, że napruty Polak zawsze wygina się w kierunku rowu. I zadziwiające jest to, że choć go w stronę tego rowu zarzuca, to niezmiernie rzadko do niego wpada. Ciągnie go tam jakiś magnes, ale on dzielnie przezwycięża to magnetyczne pole i nadludzkim wysiłkiem odbija w przeciwną stronę – na szosę.

Cudzoziemcowi, gdyby spotkał naszych rodaków w takiej sytuacji na poboczu, mogłoby się wydawać, że jest świadkiem masowego uprawiania jakichś sportów ekstremalnych, które polegają głównie na utrzymywaniu się na wąskiej linii pobocza, tak, aby nie wpaść ani do rowu, ani na szosę pod samochód.

Jak już wspomniałem, większości nowych Europejczyków ta sztuka udawała się znakomicie, poza tymi, którzy w ten majowy weekend położyli swoje życie na ołtarzu Unii, ponieważ zdradziecka gorzałka powaliła ich na szosę.

Wędrujący poboczami naszych marnych dróg Europejczycy dzielili się generalnie na dwie kategorie – na tych, którzy szli w kierunku wodopoju i na tych, którzy od niego wracali. Ci, którzy wracali, objuczeni byli tobołami. Te toboły – to reklamówki wypełnione puszkami piwa.

Niesłychane, ile taka delikatna, plastikowa torba może unieść puszek piwa! I niesłychane jest również to, ile sterany, spragniony człowiek może tych toreb na siebie naładować. Widziałem takich, którzy nieśli po dwie reklamówki w każdej ręce, a dodatkowo pod pachami jeszcze po jednej. Sześć toreb, a w każdej po kilkanaście puszek piwa! Przecież wielbłąd by tego nie udźwignął! A oni musieli. I dodatkowo musieli utrzymać się na cienkiej linii pobocza – między rowem a drogą, kiedy całym organizmem telepało i zarzucało niczym przyczepą zdezelowanej ciężarówki. Za takie wyczyny powinni przydzielać medale!

Wyjechałem z miasta na Suwalszczyznę, żeby nie patrzyć na tę kretyńską celebrę, która miastowym towarzyszyła przy wstępowaniu do UE. Nie jestem przeciwny Unii, ale robienie z wstępowania propagandowej pokazówki wywołuje w moim organizmie telepanie. Mnie już telepie, kiedy słyszę „Odę do radości".

IX Symfonia Beethovena – jedno z najwspanialszych, najbardziej monumentalnych arcydzieł w historii muzyki. A tu chór gospodyń wiejskich podśpiewuje..."O radości, córo bogów". Litości!!! To powinno być karalne! To jest tak okropne, jak te dzwonki w komórkach. Nie wiem, czy żeście Państwo zauważyli, a właściwie usłyszeli– im ktoś bardziej głuchy, tym mu komórka dzwoni wybitniejszym dziełem muzyki klasycznej. Doszło już do tego, że kolesie, którym spodnie wiszą w kroku, o Mozarcie mówią: „To był spoko koleś, fajowskie dzwonki do komórek pisał".

Zgroza!!! Powinien być ustawowy zakaz wykorzystywania światowych dzieł sztuki do celów komercyjnych i propagandowych.

Wróćmy jednak do witania Unii w mieście. Słyszałem, bo na szczęście nie widziałem, że w Białymstoku władze raczyły przywitać Europę w pochodzie, który udawał się na koncert grupy Kombi. Do tego pochodu zgoniono dziatwę szkolną. Całkiem jak za komuny na 1 Maja. Nawet zespół mieścił się w tej PRL-owskiej konwencji, bo swoją dawno utraconą młodość przechodził w latach osiemdziesiątych. Wtedy to o nim mówiono: „gra i trąbi grupa Kombi".

Różnica między tamtym a tym majem była tylko taka, że wtedy nie podawano ceny, za jaką organizowano pierwszomajowe pochody.

Dziś wiemy, że ta antyunijna, tak, antyunijna, bo mogła tylko do Unii zniechęcić, stypa kosztowała nas ponad 200 tysięcy złotych.

Kiedy wróciłem do miasta, w telewizorze pokazywali którąś, trudno zliczyć którą, część tasiemcowego koncertu pod nazwą: „Anioły Europy". Akurat śpiewaczka Maryla Rodowicz śpiewała Verdiego. – Mistrzu – pomyślałem – jak to dobrze, że już nie żyjesz i nie musisz tego słuchać. Jak to dobrze, że prawdziwie wielcy Europejczycy – Bach i Mozart spokojnie spoczywają w grobie i, mam nadzieję, nie słyszą dzwonków, które rzekomo napisali do komórek tych naszych nowych Europejczyków, zataczających się na poboczach dróg.

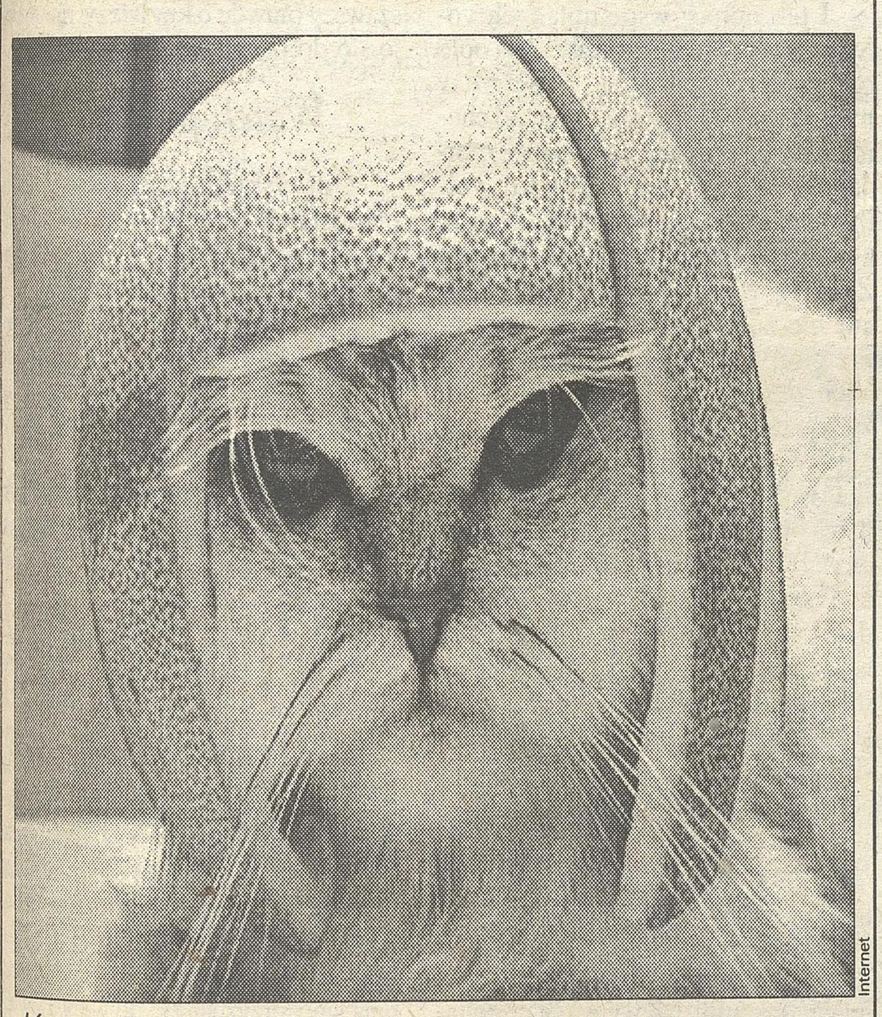
– Mistrzu Ludwigu – pomyślałem wreszcie na koniec o Beethovenie – jakie to szczęście, że ogłuchłeś. Że jesteś głuchy jak pień. Bo gdybyś nie ogłuchł, to nawet śmierć by ci nie pomogła. Te miliony powtarzanych przez lata Ód (broń Boże nie ud) do radości w końcu wypędziłby cię z grobu.

A wówczas mógłbyś usłyszeć, jak gra i trąbi grupa Kombi...

Konrad Kruszewski

To zadziwiające zjawisko, że napruty Polak zawsze wygina się w kierunku rowu. I zadziwiające jest to, że choć go w stronę tego rowu zarzuca, to niezmiernie rzadko do niego wpada. Ciągnie go tam jakiś magnes, ale on dzielnie przezwycięża to magnetyczne pole i nadludzkim wysiłkiem odbija w przeciwną stronę – na szosę. Cudzoziemcowi, gdyby spotkał naszych rodaków w takiej sytuacji na poboczu, mogłoby się wydawać, że jest świadkiem masowego uprawiania jakichś sportów ekstremalnych, które polegają głównie na utrzymywaniu się na wąskiej linii pobocza, tak, aby nie wpaść ani do rowu, ani na szosę pod samochód.

FOTKI



Internet

Kot – wersja bojowa

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Lepper na didżeja

Andrzej Lepper w ramach przymierzania się do funkcji, które mógłby sprawować w przyszłym rządzie, objął na jeden dzień stanowisko didżeja w MTV.

– Nie żyję hip hopem – powiedział przed objęciem funkcji – raczej lubię piosenki bardziej patriotyczne.

Następnie chciał wyemitować teledysk z Rotą, w której przemieszane chóry Samoobrony i Aleksandrowa śpiewają „Nie rzucim ziemi..." Dał się na szczęście ubłagać i poprzestał na zapowiedzeniu protest songu Niemena „Dziwny jest ten świat".

Dewiant!!!

Uwaga obrońcy wartości! Telewizja TVN propaguje dewiacje. W programie pani Drzyzgi „Czego pragnie kobieta w łóżku" nie dość, że wystąpił mężczyzna, to jeszcze oznajmił, że obiektem jego erotycznych marzeń jest posłanka Anita Błochowiak.

Zboczeniec!!!

Bezgrzeszny Siwiec

Marek Siwiec, ten od całowania ziemi na lotniskach, uczynił następujące wyznanie: – Nie ukrywam, że rozmawiałem w tej sprawie (obrazy papieża – przyp. red.) z przedstawicielami Kościoła, którzy nie stwierdzili, abym popełnił grzech.

Dodatkowo przyznał, że jest wierzący, czym uspokoił tych wszystkich, którzy martwili się, czy Siwiec będzie zbawiony.

Przewrócił się w grobie

Marcin Gugulski, były rzecznik prasowy rządu, odwiedził grób dziadka. Oto, co miał mu do powiedzenia przed wstąpieniem Polski do UE: „W Wielki Piątek, na dwa tygodnie przed włączeniem Polski do Unii Europejskiej, nad grobem mego Dziadka-legionisty nie mówiliśmy mu Finis Poloniae. Powtórzyliśmy mu, że Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy i że wolna Polska będzie."

Reakcja dziadka-nieboszczyka nie jest znana. Choć podobno przewrócił się w grobie.

Wicepremier wspiera gejów

9 maja w Krakowie odbędzie się parada gejów i lesbijek. Patronat nad nią objęła, kiedy jeszcze była zwykłą parlamentarzystką, Izabela Jaruga-Nowacka.

Dziś jest wicepremierem, zastąpiła na tym stanowisku Pola, dzięki czemu geje mogą zyskać znaczące wsparcie.

Zastanawiające jest, jak pisze „Wprost", że w Unii Pracy jest tylu specjalistów od równości seksualnych i ani jednego od równych dróg.

Cytat miesiąca

Po uciułaniu przez rodzinę 2 milionów złotych na kaucję, Grzegorz Wieczerzak opuścił areszt, a zapytany z czego będzie teraz żył, odpowiedział: „Mam jeszcze trochę oszczędności".

Z cyklu: kradzieże polskie

Do miejskiego szaletu w Łodzi włamali się złodzieje i ukradli siedem desek klozetowych. Muszli wynieść nie zdążyli, bo spłoszyła ich babcia klozetowa.

Wieści z Unii

Przebadano krew deputowanych do Parlamentu Europejskiego. Okazało się, że jest to zła krew, zawiera bowiem aż 76 szkodliwych substancji chemicznych, m.in. pestycydy, bromowane opóźniacze spalania i związki fluoropochodne.

Na szczęście badanie przeprowadzono przed wstąpieniem Polski do Unii. Można zatem przypuszczać, że nasi deputowani wraz z sobą wtłoczą do Europy świeżą krew. Będzie z pewnością zdrowa, gdyż jedyną substancją, jaka w niej może występować, jest płyn absolutnie czysty chemicznie, którego stężenie tradycyjnie mierzy się w promilach. (kk)

Ukradł 18 samochodów. W tym opla tigrę dla aktualnej narzeczonej.

Dobry złodziej nie daje się złapać



Udawał, że chce kupić samochód, wykorzystywał chwilę nieuwagi i porywał auto

Szukał ofiar w „Giełdzie samochodowej". Umawiał się z nimi w środku dnia, w centrum miasta. Udawał, że chce kupić samochód. Potem wykorzystywał chwilę nieuwagi i porywał auto. W takich okolicznościach białostoczanin stracił volvo kombi, a mieszkaniec Grajewa – mazdę. Do Warszawy wracał okrężną drogą – przez Dziadkowice i Łochów...

JOLANTA GADEK

Był bardzo sprytny i ostrożny. Policjanci z białostockiej komendy wojewódzkiej wpadli na jego trop po żmudnym, kilkumiesięcznym śledztwie. Potem założyli mu podsłuch i inwigilowali przez kilka kolejnych miesięcy. Wszystko po to, żeby udowodnić mu osiemnaście kradzieży samochodów w całej Polsce, znaleźć jego broń i dokumenty, ustalić wspólników.

– Niejako przy okazji natrafiliśmy na trop skorumpowanych policjantów z komisariatu w Piastowie... Wkrótce Paweł A. stanie przed sądem – mówi podinsp. Janusz Baran, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Porwanie w biały dzień

Ten dzień białostoczanin, właściciel samochodu marki Volvo kombi zapamięta na całe życie. Pod koniec listopada 2002 roku w odpowiedzi na ogłoszenie zamieszczone w „Giełdzie samochodowej" skontaktował się z nim mężczyzna zainteresowany odkupieniem od niego szwedzkiego auta. Z rozmowy wynikało, że jest mocno „nakręcony", że odpowiada mu i rocznik, i kolor, i wersja samochodu. Chciał spotkać się już następnego dnia, żeby nikt go nie ubiegł. Wieczorem zadzwonił, że będzie w Białymstoku następnego dnia około godz. 15, jeśli tylko szwagier podrzuci go z Warszawy.

– Swój samochód już sprzedałem i pilnie jest mi potrzebny drugi – mówił. – Zadzwonię jutro, jak będę już dojeżdżał do Białegostoku, to wskaże mi pan drogę do umówionego miejsca.

Spotkali się następnego dnia o godz. 15.30 na ul. Branickiego.

– Właściciel volvo czuł się bezpiecznie, na ulicy panował duży ruch, wokół było pełno ludzi – mówi Dariusz Hajduczenia z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Białymstoku. – Nabywca wyglądał wiarygodnie...

Już niemal mieli podpisywać umowę kupna-sprzedaży, gdy mężczyzna poprosił o uruchomienie samochodu i podniesienie maski. Chciał posłuchać pracy silnika, wydawało mu się, że coś stuka... Gdy właściciel spełnił prośbę, po czym opuścił klapę, mężczyzna błyskawicznie wskoczył za kierownicę, zatrzasnął drzwi i odjechał volvem z piskiem opon...

Oszołomiony białostoczanin powiadomił policję. Ta znalazła nissana sunny, którym złodziej dotarł do Białegostoku. Okazało się, że auto zostało skradzione na Pradze-Północ w Warszawie...

Chcesz samochód dawaj pieniądze

Ledwo pokrzywdzony zawiadomił policję, zadzwonił jego telefon komórkowy.

– Twoje volvo jest warte 75 tys. zł – usłyszał w słuchawce. – Jeśli chcesz je odzyskać, daj mi 45 tys. zł.

Po kilku rozmowach cena spadła do 20 tys. zł. Pieniądze miały być złożone w pobliżu pewnej stacji paliw w podwarszawskich Markach. Jest to ulubione miejsce do odbierania okupów przez warszawskie grupy przestępcze – w pobliżu rozciąga się las poprzecinany siatką niewielkich dróżek. Łatwo w nich zgubić „ogon", a jeśli zna się okolice, można wyjechać z lasu w kilku różnych punktach. Białostoczanin nie zapłacił okupu. Liczył na wypłatę odszkodowania z firmy ubezpieczeniowej. Ta jednak uznała, że kradzież nastąpiła z winy właściciela, który nie zabezpieczył samochodu w należyty sposób...

Po trzech miesiącach intensywnej pracy, w którą zaangażowane były Wydziały: Kryminalny i Techniki Operacyjnej KWP, natrafiono na ślad złodzieja.

– Wiedzieliśmy już wówczas, że udowodnimy mu kradzież samochodu marki Volvo, ale domyślaliśmy się, że ma na sumieniu także inne przestępstwa – mówi Hajduczenia. – Zatrzymaliśmy go 21 maja ub.r., dzień po tym, jak w biały dzień w Grajewie miejscowemu restauratorowi skradł mazdę. Zrobił to w identycznych okolicznościach. Jest bardzo dobrym kierowcą i potrafi szybko jeździć.

Szczegółowo zaplanowano akcję. 32-letni Paweł A. był bardzo ostrożny. Miał ładne mieszkanie w apartamentowcu w Warszawie. Nie otwierał obcym drzwi. Miał spakowaną walizkę, w której trzymał broń i dowody swych przestępstw. Wyrzucił ją przez okno wcześniej prosząc sąsiada, żeby ją schował. Walizka wpadła w ręce policji, a wraz z nią łamaki do pokonywania samochodowych zabezpieczeń, najprzeróżniejsze kluczyki, mnóstwo kart do telefonów komórkowych, z których dzwonił do ofiar żądając okupów za skradzione pojazdy oraz... 150 oryginalnych kart do bankomatów, przygotowanych do wprowadzenia danych na paskach elektronicznych. Karty te nie powinny wypłynąć z banku.

W podziemnym garażu bloku, w którym mieszkał Paweł A. policjanci znaleźli skradzioną w Grajewie mazdę oraz opla tigrę. Ten sportowy samochód zginął kilka miesięcy wcześniej w miejscowości Rusiec. Opel miał przebite numery. Zarejestrowany był na byłą narzeczoną Pawła A., aktualnie użytkowała go obecna narzeczona. Pierwsza z wymienionych kobiet jest stratna podwójnie – nie dość, że nie jeździła pojazdem, to jeszcze odpowie przed sądem za poświadczenie nieprawdy w celu legalizacji samochodu pochodzącego z przestępstwa....

Niecenzuralne zeznania

– Udowodniliśmy Pawłowi A. 18 kradzieży samochodów – mówi Dariusz Hajduczenia. – 9 z nich skradł dla okupu, kolejnych 9 po to, żeby dojechać na miejsce kradzieży tych pierwszych...

I tak oprócz wspomnianych volvo i mazdy, Paweł A. skradł: dwa opele omegi kombi w Kutnie, opla tigrę w miejscowości Rusiec, jeepa grand cherokee w Justynowie koło Łodzi, mercedesa 320 SE w Drezdenku, volkswagena passata combi w Sierpcu, audi 80 w Warszawie na Żoliborzu. Żaden z właścicieli wymienionych aut nie zdecydował się na zapłacenie okupu. W niektórych przypadkach złodziej posuwał się do gróźb, żeby wymusić pieniądze. Oprócz mazdy i opla tigry nie udało się odzyskać żadnego z samochodów ani ustalić ich dalszych losów. Zapewne przebito w nich numery silników i sprzedano na Wschód. Spośród kolejnych 9 skradzionych samochodów aż 9 to nissany sunny. Paweł A. znalazł sposób na pokonywanie zabezpieczeń tej marki. Kradł je głównie na Pradze -Północ i potem porzucał na miejscu kolejnych przestępstw

– Okup zapłaciła za to Marta K., znajoma Pawła A., przyjaciółka jego pierwszej dziewczyny – mówią policjanci.

Złodziej widział, że do jego byłej narzeczonej, Marty K., przyjechała w odwiedziny chryslerem voyagerem koleżanka z Niemiec. Paweł A. skradł jej samochód, choć sporo musiał się napocić żeby pokonać jego zabezpieczenia. Potem zadzwonił do zmartwionej właścicielki i zaproponował pomoc w odzyskaniu chryslera. Po pewnym czasie stwierdził, że znalazł „dojście" do złodziei. Mieli rzekomo oddać pojazd za 12 tys zł. Kobieta dała mu pieniądze i odzyskała „terenówkę". Na prośbę białostockich organów ścigania kobietę przesłuchano w polskim konsulacie w Hamburgu. To, co powiedziała usłyszawszy prawdę o kradzieży, nie nadaje się do publikacji...

Wątek policyjny

Odpryskiem całej sprawy było przedstawienie zarzutów 33-letniemu Piotrowi Z. oraz trzem policjantom z komisariatu w Piastowie.

Piotr Z. czasami pomagał Pawłowi A. w kradzieżach. Dowoził go na miejsce przestępstwa, pilotował po trasie, gdy Paweł A. uciekał uprowadzonym samochodem.

Podsłuchując mieszkanie Pawła A. białostoccy policjanci usłyszeli, jak Piotr Z. przechwala się skorumpowaniem trzech policjantów.

A historia była taka: bracia Piotra Z. jechali pijani samochodem i spowodowali kolizję drogową. Zatrzymali ich policjanci z Piastowa i zawieźli na tamtejszy komisariat. Bracia zadzwonili do Piotra Z. i poprosili o pomoc. Ten zjawił się w komisariacie i zaproponował stróżom prawa pieniądze. W zamian za łapówkę policjanci w notatkach wpisali, że to trzeźwy Piotr Z. spowodował kolizję. Braci wypuszczono. Wszyscy trzej policjanci przyznali się do winy. Powiedzieli, że otrzymali 300 zł. Piotr Z. zaś twierdzi, że dał 1,5 tys zł. Prowadzący śledztwo są skłonni przypuszczać, że ta druga kwota jest bardziej wiarygodna.

W przeszłości ani Piotr Z., ani Paweł A. nie dopuścili się poważnych przestępstw, byli notowani jedynie za drobne sprawy. Nic dziwnego – jak żartują sami złodzieje – wpadają tylko partacze. Dobry złodziej nie daje się złapać.

Pawłowi A. długo udawało się unikać odpowiedzialności karnej. Kradzieże aut były głównym źródłem jego zarobku.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

Jestem Romem z Polski

Wśród Romów są ludzie wykształceni. Niestety, zdarzają się również złodzieje, włóczędzy i, tak jak w każdej populacji, analfabeci.

MIROSŁAW GRYKA

Stanisław Stankiewicz, redaktor naczelny romskiego pisma wydawanego w Białymstoku „Rrom p–o drom" („ Rom na rozdrożu") i, zarazem, wiceprezydent Międzynarodowego Związku Romów desygnowanego przy ONZ, prezes Centralnej Rady Romów, ekspert w Radzie Europy twierdzi, że prawdziwą cechą Romów jest duma. Duma np. nie pozwala im na żebractwo. Nieprawda. Kilka, skądinąd sympatycznych kobiet romskich, stale kręci się w okolicach ulicy Suraskiej. Wróży. Żebrze. Albo żebrze. Albo natarczywie proponuje wróżbę. Jeśli ktoś stanowczo im odmawia, może spotkać się ze złym słowem. Słowo rzucone w złą godzinę, niekiedy przynosi złe. Tak przynajmniej twierdzi jedna z moich znajomych. Dlatego jest nieufna wobec natarczywych Cyganek i, na wszelki wypadek, omija je szerokim łukiem.

– Przeklęci Polacy – zdają się mówić oczy odtrąconych kobiet. Gardzą nami! – komentuje swoje wrażenia moja znajoma.

Twarde prawo

– Czy Polacy gardzą Romami?

Stanisław Stankiewicz spojrzał na mnie z wyrzutem. W końcu on sam jest tylko człowiekiem... Romem. I Polakiem. Ale najpierw Romem.

– Czy Romowie gardzą Polakami?

Rom w języku romskim znaczy człowiek. Człowiek – Rom ma swoją dumę, ambicje, tęsknoty. I ma swoje bardzo surowe prawa (Romanipen), których chce lub musi przestrzegać. Inaczej nikt z jego ziomków nie poda mu ręki.

Zasady współżycia społecznego Romów opierają się na podziale na swoich (Romów) oraz obcych (Gadziów). Całość zasad wzajemnego odnoszenia się do siebie w społeczności romskiej określa się mianem Romanipen. Romanipen nie obejmuje stosunków z obcymi, z Gadziami. Centralną rolę w kulturze Romów odgrywa pojęcie skalania: czystości i nieczystości. Przekroczenie zasad powoduje skalanie i stan rytualnej nieczystości, a najgorszą karą jest wydalenie z własnej społeczności. Kultura romska opiera się na lojalności rodzinnej i grupowej. Ważne miejsce w zasadach Romanipen odgrywa hierarchiczność, a jednym z podstawowych kryteriów hierarchii społecznej jest wiek. Dlatego starszym należy zawsze okazywać szacunek.

Polak Polakowi wybacza

Polskie prawo zwyczajowe jest miękkie. Wybacza wiele przestępstw przeciwko rodzinie, sąsiadom, lokalnej społeczności czy nawet narodowi. Polak Polakowi wybacza. Romskie prawo jest twarde, nie wybacza – karze. Rom karze Roma. Prawo państwowe, prawo skodyfikowanej sprawiedliwości, sądów, konstytucji jest bardzo twarde. Ale ma również zaszczepione w swoją filozofię niezbywalne prawo obrony. Prawo do adwokatów. Ci, rozmiękczają prawo. Romowie w Polsce nie mają swoich adwokatów. Mają za to swojego sędziego, rozjemcę – Szero Roma, najwyższego strażnika prawa romskiego, który w sytuacjach najtrudniejszych zwołuje Radę Starszych. Ci radzą, sądzą i karzą. Bo Rom Roma nie może opluwać. Rom nie może czynić złego w miejscu, w którym żyje. Rom nie może stracić honoru – romskiego honoru wyznaczonego przez kodeks Romanipen.

Gwóźdź z krzyża Chrystusa

Kodeks Romanipen zamyka Romów w ich własnym świecie pojęć, wartości, powinności i praw. Rom, który przekracza granice wyznaczone przez kodeks, opuszcza społeczność romską. Staje się Gadziem. Obcym. Prawa obcych nie są prawami Romów.

Nie dla każdego Polaka kara niepodawania ręki wyda się śmieszną. Większość Polaków odczułaby to jako karę najwyższą, karę obywatelskiej śmierci. To nas łączy, Polaków i Romów – godność. I szacunek dla własnej kultury. I tradycji. I odrębnej tożsamości.

Wśród ludności wiejskiej do dzisiaj opowiada się apokryficzną anegdotkę, jak to pewien Cygan wyciągnął gwóźdź przebijający stopy Jezusa na krzyżu... Ulżył wtedy Chrystusowi, chociaż uczynił tak nie z miłości do Niego, lecz by posiąść owy gwóźdź. Odtąd jego potomkom wybacza się bardzo wiele. Na przykład to, że nie zakorzeniają się w jednym miejscu. Albo to, że pragną zachować swoją kulturową odmienność. Nie tylko w języku, ale i w stroju, w obyczajach, w swoich żelaznych prawach... Czy Romowie są religijni?

Jak rozkażesz panie...

Roma wędrującego przez ludzkie dzieje, przez kultury nacechowane religią: islamską, katolicką, prawosławną, poprzez mniej lub bardziej wrogo nastawione narody sytuacja zmusiła do spolegliwej mądrości obcego w otoczeniu obcych: „Kim twój Bóg jest Cyganie? Jak rozkażesz Panie!" Byle pozwolił ów Pan, Pan większości, przetrwać Romowi. Dlatego wśród Romów można spotkać katolików, prawosławnych czy wyznawców Mahometa. Mimo to, Rom nie zatracił romskiej tożsamości. Wszyscy inni, Gadziowie – obcy, stanowili dla niego zagrożenie. Obcy stanowią zawsze zagrożenie. Romowie byli obcymi wobec Gadziów – Gadziowe wobec Romów.

– Romowie dla Polaków są obcy. Ale Polacy dla Romów są nie mniej obcy. Jedni i drudzy chodzą tymi samymi drogami, kupują w tych samych sklepach, ale mimo to, przedziela ich cienka, przezroczysta jak szkło, nieprzekraczalna granica – mówi Adam Bartosz, cyganolog, twórca stałej ekspozycji w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, pt. „Cyganie, historia, kultura". – Granicę ową wyznacza Romanipen. Ale nie tylko. Również nakłada się na to nieufność wynikająca z wzajemnego niezrozumienia.

Pytam pana Stanisława czy może powtórzyć się w Polsce taka sytuacja, jaka miała miejsce na Słowacji. Romowie zaczęli okradać sklepy, burzyć się przeciwko społecznemu porządkowi. Zaprzecza temu stanowczo. Podaje sensowne argumenty.

– Na świecie jest nas kilkadziesiąt milionów. W Europie, według różnych szacunków od 10 do 20 mln. W całej Polsce od 12 do 20 tys. W Białymstoku żyje zaledwie 38 rodzin romskich. Po kilkadziesiąt rodzin mieszka w Siemiatyczach, w Łomży, w Suwałkach... Niektórzy Romowie dorobili się spółdzielczych mieszkań; są i tacy, którzy chlubią się swoimi przestronnymi willami. Bywają też biedni Romowie, którzy wegetują w barakach. Nie stać ich na lepsze domy.

I wciąż wędrują

– Jeśli Rom jest biedny – tłumaczy Stanisław Stankiewicz – to nigdy do tego się nie przyzna. Według tradycji romskiej, każdy kto nie potrafi zapewnić dobrobytu swojej rodzinie, powinien bardzo się tego wstydzić. Powinien zmienić swoje postępowanie. Powinien uczynić wszystko, by zapewnić godziwe życie swoim bliskim. Bo tak nakazuje tradycja Romów – przede wszystkim zadbać o dzieci, współmałżonka, podstarzałych rodziców... Ale też obowiązkiem każdego Roma, niezależnie od tego czy jest on bogaty, czy biedny, jest wyciągnięcie ręki do potrzebującego pomocy. Nie tylko Roma, ale również zaprzyjaźnionego Polaka, Niemca, Szweda, Amerykanina, Afrykańczyka. Romowie są przecież wszędzie. Wszędzie zawędrowali. I wciąż wędrują.

Życie taborowe, wędrowne skończyło się dla polskich Romów w 1964 roku. Już w 1952 roku wydano im nakaz zaprzestania życia taborowego. Lata przymusowych osiedleń miały dopiero nadejść. Znacznie wcześniej stało się tak w byłej Czechosłowacji i ZSRR, w Niemczech i na Węgrzech. Chciano w ten sposób zasymilować Romów....

Według pana Stanisława Słowacy boją się nadmiernego wzrostu demograficznego Romów, który może zagrozić ich większościowej populacji. I potrafią swoją obawę dosadnie okazać. Przytacza na to mocne przykłady.

Miejscowość Jarownica na Słowacji. Żyje tam 1500 rodzin romskich. 750 dzieci romskich uczyło się najpierw we wspólnej dla nich i dla słowackich dzieci szkole. Potem ktoś doszedł do wniosku, że dzieci romskie są opóźnione w nauce i obniżają poziom kształcenia. Utworzono więc drugą szkołę, tylko dla Romów. Gorszą szkołę.

W jednym kabacie

Miejscowości Świnia i Jarownica często nawiedzają powodzie. Podczas ostatniej wielkiej powodzi najbardziej ucierpiały domy romskie zlokalizowane na zalewowych terenach rzeki... Pomoc do nich nie dotarła prawie wcale, chociaż poszkodowani Słowacy uzyskali znaczące wsparcie finansowe od państw europejskich.

– W tych miejscowościach jest taka bieda, że Romowie nie mogą uzyskać kontenerów na śmieci. Przyczyna tego jest prozaiczna: nie mają pieniędzy na ich dzierżawę – zasmucił się Rom Stanisław Stankiewicz. Á propos romskiej biedy przytacza taki oto przykład:

9-osobowa rodzina używa jednego kabata. Dorosły musi wyjść za swoją potrzebą, nakłada kabat. Wraca, wiesza go na „dyżur" na gwoździu w drzwiach. Dziecko idzie do szkoły w kabacie. Cała rodzina czeka na kabat. Wiele dzieci biega na boska po śniegu. Chatynki romskie są odwzorowaniem slamsów rodem z Ameryki Południowej. Przestrzeń nie większą niż 12 metrów kwadratowych zamieszkuje 9-12 osób. W przeliczeniu jest to metr kwadratowy na osobę. Dodać należy, że nie ma w nich elementarnych udogodnień.

Na Słowacji – twierdzi Stankiewicz – jest wielu wykształconych Romów, zwłaszcza na poziomie pełnokwalifikowanych technicznie fachowców. Ale nie tylko. Jest wśród nich wielu inżynierów, znakomitych lekarzy, socjologów, prawników w ilości takiej, o jakiej polscy Romowie mogą tylko marzyć. Ot, choćby taka uwaga, że zaledwie 20 polskich Romów studiuje obecnie w wyższych szkołach...

Słowacki pracodawca mając do wyboru między niedokształconym Słowakiem a wysokokwalifikowanym Romem, zdecydowanie odrzuci tego drugiego. Na Słowacji jest w tej chwili 20-proc. bezrobocie. Bezrobotnych Romów jest około 90 proc.

W Polsce, w gruncie rzeczy, nie ma bezrobotnych Romów. Ci, którzy są zdolni do pracy, pracują. Jeśli nie w kraju, to zagranicą.

Kodeks postępowania

Stanisław Stankiewicz jest wrogiem koncepcji zasymilowania Romów z innymi narodami. Przywołuje przykład tzw. Romów górskich – Bergitka Roma, odłamu romskiego prowadzącego od kilku stuleci osiadły tryb życia w okolicach Nowego Targu i Nowego Sącza. Bergitka Roma zatracili, według Stankiewicza, rzecz dla wszystkich Romów najcenniejszą – Romanipen, romski kodeks postępowania.

– Rom wyjałowiony z tradycji romskiej przestaje być Romem – twierdzi Stankiewicz.

Romowie są społecznością wyraźnie podzieloną wewnętrznie. W Polsce dzielą się na cztery grupy: Polska Roma, zwani czasem Polskimi Cyganami Nizinnymi, Bergitka Roma (określani też mianem Polscy Cyganie Wyżynni lub Cyganie Karpaccy), Lowarzy i Kełderasze. Wszystkie grupy wędrowne, zachowujące romskie tradycje: Polska Roma, Lowarzy i Kełderasze pogardzają osiadłymi Romami Wyżynnymi. Bowiem ci odrzucili Romanipen.

Stanisław Stankiewicz rzuca z pamięci niektóre zasady romskiego kodeksu:

– Być czystym, tak wewnętrznie (czyli postępować według zasad), jak i zewnętrznie. Czysty ma być dom , czyste powinno być ciało i ubiór. Mieć szacunek dla starszych i dzieci – bo dzieci są dobrem nie tylko rodziny, ale całej społeczności romskiej. Zakazuje się brania narkotyków, jadania niektórych zwierzą, np. koniny. I zwierząt tych nie wolno pod żadnym pozorem uderzyć ani skaleczyć. Nakazuje się pomagać potrzebującym pomocy (bogaty Rom nie może gardzić biednym). Ale nie podaje się ręki osobom, które utraciły szacunek – to jedna z większych kar. Na najwyższą karę zasługuje Rom, który w bójce użył żelaznego narzędzia albo palnej broni. Wymaga się absolutnego szacunku wobec przyrody. Rom bowiem żyje z przyrodą w przyjaźni. Przyjacielowi należy okazywać szacunek!

Tak myślę sobie, że Polacy zatracili gdzieś swój Romanipen...

Stanisław Stankiewicz jest dumny z tego, że urodził się Romem. Opowiada, z wielką satysfakcją w głosie, że nigdy nie słyszał, żeby jakikolwiek Rom kolaborował z hitlerowcami. Ani z Sowietami, gdy zajęli część Rzeczpospolitej w 1939 r.

Według pana Stanisława Romowie albo przebywający na stałe w krajach Europy Zachodniej, albo pracujący tam, szczycą się obywatelstwem polskim.

– Jestem Romem z Polski – mówią o sobie z dumą.



Zasady współżycia społecznego Romów opierają się na podziale na swoich (Romów) oraz obcych (Gadziów). Romanipen nie obejmuje stosunków z obcymi, z Gadziami.



Polskie dzieci z balonami symbolizującymi gwiazdki unijne

Polacy pracujący w Belgii tłumnie uczestniczyli w festynach zorganizowanych z okazji rozszerzenia UE

Wielka radość w Brukseli



Ogród balonów. Nadmuchane, gotowe do odlotu. Organizatorzy przygotowali 10 balonów, co miało symbolizować 10 nowych państw w UE.

„Witamy w UE! Gratulujemy! Cieszymy się wraz z Wami!" – takiej treści SMS-y i telefony otrzymywali już od piątku Polacy przebywający w Belgii. Dzwonili znajomi Belgowie, pracodawcy. W ostatnich dniach wyraźnie można było odczuć przychylność Belgów do naszego członkostwa w UE.

ALINA KRASOWSKA
(BRUKSELA)

– Piszą o Was Polakach – usłyszała białostoczanka Dorota, w piątkowy poranek od pani Martine, starszej kobiety, którą opiekuje się od kilku lat. – Kupiłam wszystkie dzienniki, w których pisano o Polsce.

– O waszym kraju piszą najwięcej, gdyż jest najliczniejszym, największym państwem wstępującym w szeregi jednoczącej się Europy. Spójrz tu jest wywiad z byłym ministrem Bronisławem Geremkiem, a tu jest skrócona historia Polski, piszą o Wałęsie, Gdańsku i o tym, że to właśnie w Polsce zapoczątkowano upadek komunizmu i dzięki temu Europa dziś się jednoczy – mówi pani Martine.

Taka miła pobudka

Gdy 1 maja o 8.00 Andrzeja i Basię zbudził telefon, zastanawiali się, kto i dlaczego tak wcześnie dzwoni. Okazało się, że dzwonił sąsiad Belg, aby ich powitać w UE. To była zaskakująco miła pobudka.

Andrzej i Barbara pochodzą z Podlasia, od kilku lat pracują w Belgii (nielegalnie), w Polsce została ich 19-letnia córka, którą od dawna opiekują się dziadkowie. W tym roku zdaje maturę m.in. z języka francuskiego. Pragnie studiować w Belgii, rodzice już rozpoczęli załatwianie formalności z tym związanych. Pomaga im Belgijka, u której Basia sprząta. Wkrótce jadą do Polski, by być przy córce w czasie matury. Ale dopiero po pierwszym maja, bo...

– Musieliśmy uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu, tu w Brukseli – mówią Andrzej i Barbara.

Wielkie święto Europy

Już od piątku Polacy licznie brali udział w uroczystościach związanych z rozszerzeniem UE. Wielu naszych rodaków zgromadziło się o 18 w parku Cinquantenaire (Pięćdziesięciolecia) w „Dzielnicy Europejskiej". To właśnie tu Pierwszy Minister Belgii powitał nowych członków.

Ale najwięcej Polaków zgromadził Grande Place w piątkowy wieczór, gdzie były organizowane „Polskie Dni w Brukseli". Wielu z nich miało na sobie koszulki z godłem Polski.

– Chcemy pokazać, że jesteśmy tu, cieszymy się! – zapewniali.

Tego wieczoru zagrali muzycy Opolskiej Filharmonii pod batutą Krzesimira Dębskiego. Mogliśmy usłyszeć Małgorzatę Walewską i innych znanych Polskich artystów. Usłyszeliśmy też.... „Kolorowe Jarmarki" w wykonaniu artystów warszawskich teatrów – zebrani śpiewali wraz z zespołem!

– Któż by się spodziewał, że w tym dniu, w Brukseli Polacy usłyszą piosenkę, której autorem jest białostoczanin! – mówili niektórzy z zachwytem.

Przed północą na scenę zostali zaproszeni przez burmistrza Brukseli ambasadorzy 10 państw wstępujących do Unii. O północy wystrzeliły korki szampanów, rozległ się hymn europejski „Oda do radości", przy którym odsłonięto flagi nowych państw członkowskich. Były życzenia, toasty, a Polacy odśpiewali nasz hymn. Wielu popłakało się ze wzruszenia.

W sobotę na koncert Blue Café zgromadził tłumy.

Niech się święci 1 Maja!

– Te słowa nabrały dla mnie od dziś innego znaczenia – twierdzi Krystyna, czterdziestolatka z Siemiatycz – tę datę kojarzyłam z PRL-owskimi pochodami, ale teraz to będzie dzień przystąpienia Polski do Unii.

Krystyna z mężem i dziećmi spędziła w parku Cinquantenire całą sobotę, jak wielu Polaków. Gdzie odbywał się festyn z okazji rozszerzenia UE. Z doniesień poniedziałkowej brukselskiej prasy wynika, że brało w nim udział ok. 80 000 osób. Oprócz wielu atrakcji, można też było skosztować smakołyków z wszystkich państw Wspólnoty Europejskiej, w tym oczywiście z Polski.

Polskę reprezentowały Zakłady Mięsne Dobrosława, Centrum Narodowe Młodych Rolników, Browar Dojlidy. I te stoiska były chyba najbardziej oblegane. Można było znaleźć tam aromatyczne wędliny, ogórki kiszone, pierniki, miód pitny i wiele innych polskich specjałów. Dużą popularnością cieszyło się piwo białostockiego browaru. Odwiedzający polskie stoiska często pragnęli uzyskać informację, gdzie mogą w Brukseli kupić te smakołyki.

Wielokrotnie Polacy spotykali się też z wyrazami sympatii. Pewien młody Belg widząc reporterów TVP, powiedział po polsku (jest tłumaczem), że bardzo się cieszy z naszej akcesji, a nasza żywność bardzo mu smakuje.

Bez entuzjazmu

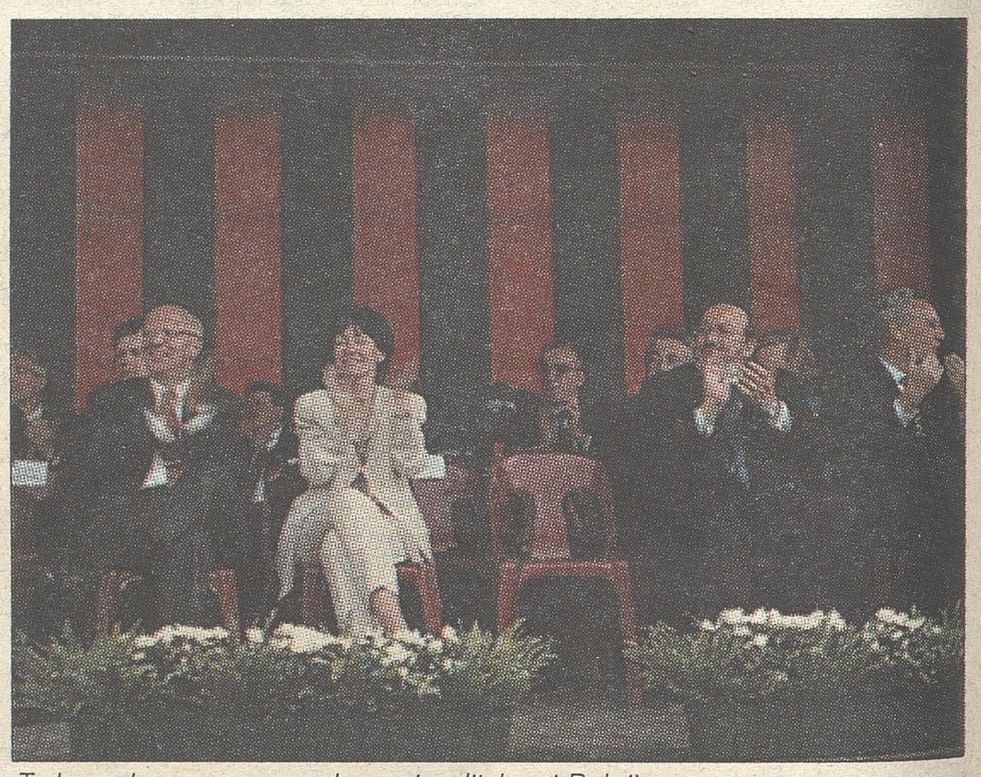
Pani Wiesia ten piękny dzień spędziła w domu.

– Z czego tu się cieszyć, teraz w Polsce wszystko podrożeje, będę musiała pracować dwa razy więcej, aby pomagać dzieciom w Polsce, bo i tak ledwie wiążą koniec z końcem.

Syn prowadzi gospodarstwo rolne na Podlasiu, specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego.

– Już tyle pieniędzy w to włożył, bo musiał dostosować się do norm unijnych, nie wiem, jak by poradził sobie bez mojej pomocy, zimą tu przyjeżdżał, by dorabiać, a teraz to nie wiem, co będzie...

Fot. Autorka



Trybuna honorowa z czołowymi politykami Belgii



Polskie stoiska z naszymi smakołykami były najbardziej oblegane podczas całego pikniku

Moshe Cohen jest clownem od ponad dwudziestu lat, od 12 uczy tej sztuki innych

Tajemnica klauna

Odwiedzają szpitale, najczęściej bywają na dziecięcej onkologii. Są po to, by wywołać na dziecięcych twarzach uśmiech. Wolontariusze z fundacji „Dr Clown" twierdzą, że nie ma chyba nic gorszego niż widok chorego, płaczącego dziecka, z nieszczęśliwą miną.

ANNA PERKOWSKA

Odwiedzają też co jakiś czas podlaskie szpitale. Ciągle się jednak uczą. Na spotkanie z Moshe Cohenem – światowej sławy klaunem – przyszli po to, żeby udoskonalić swój warsztat i dowiedzieć się, jak być jeszcze bardziej śmiesznym.

Dlaczego się śmieją?

Moshe Cohen przyjechał do Polski z Kalifornii.

– Mam powiedzieć coś o sobie? Występuję już 23 lata na scenie. Od dwunastu lat uczę innych. Zaczynałem jako osoba występująca na ulicach. Nie miałem żadnego stosownego wykształcenia, żadnych podstaw. Kiedyś w szkole zagraliśmy w sztuce wspólnie z bratem, bo okazało się, że jesteśmy jedynymi Żydami, a właśnie Żydzi byli potrzebni – opowiada Moshe.

To go w jakiś sposób zainspirowało. Potem była ulica. Wychodził i odgrywał różne sceny. Żonglował. Uśmiechał się. Eksperymentował z własnym ciałem. A ludzie... śmieli się. Czasami do rozpuku.

– I sprawiało mi to wiele radości. Ale później okazało się, że nie tylko dla mnie. Wychodząc na ulicę, zastanawiałem się tylko, dlaczego ci ludzie się śmieją. Co jest takiego we mnie i w moim zachowaniu – wspomina Moshe.

Do dzisiaj tak naprawdę nie wie, dlaczego jego zachowanie tak bardzo śmieszy ludzi. Chociaż idzie mu teraz coraz łatwiej. Bo mieć świadomość tego, co się robi, wiedzieć, co sprawia, że ludzie wybuchają śmiechem – to duża część sukcesu klauna.

– To, co z tego wynika, to jakiś rodzaj świata, jakaś kula, im więcej się bawisz i grasz, tym bardziej dochodzisz do środka i właśnie z tego środka wychodzi klaun – mówi Moshe. – To jak wybuch wulkanu – dodaje.

Twierdzi, że inaczej gra się dla dziecka, inaczej dla dorosłego. Za każdym razem wypływa z klauna inny rodzaj ekspresji.

Aktor i klaun

Klaun znajduje się w swoim własnym świecie. To nie jest tak jak z aktorem, który bierze na siebie rolę, czyli od początku do końca gra „kogoś". Aktor nie może zmienić swojej roli tylko dlatego, że widownia mu nie klaszcze, nie może pomyśleć sobie w środku przedstawienia, że stanie się kimś innym, albo zagra zupełnie inną postać.

– Jest oczywiście wiele cech wspólnych z aktorstwem, ale ja nie biorę roli na siebie. Jak słyszę śmiech to gram dalej. Myślę sobie – to im się podoba. Kiedy nikt się nie śmieje – to kończę. Mój repertuar zależy od publiczności – opowiada Moshe. – Wiesz, z rolą klauna to jest tak – wiele rzeczy możesz zaplanować, ale zawsze jest to „COŚ". Jakaś tajemnica klauna, której on sam do końca nie zna. Można to nazwać magią chwili – dodaje.

Lekarstwo na nieśmiałość

Na warsztaty z Moshe przychodzą różni ludzie. Niektórzy – jak mówią – „pośmiać się z całego cyrku". Inni – bo chcą, ale nie potrafią się śmiać. Jeszcze inni, bo są nieśmiali.

– Od niedawna jestem trenerem. Ta praca wymaga ode mnie otwarcia się na ludzi. A ja mam często wrażenie, że żyję w jakiejś klatce, że nie umiem słuchać innych ludzi i przez to zamykam się przed nimi, a oni przede mną i to powoduje, że nie potrafimy się dogadać – mówi Ludwik, uczestnik warsztatów prowadzonych przez Moshe.

Marcin natomiast wspólnie z kolegą bawi się w teatr, a jego mocną stroną jest robienie baniek mydlanych. I chciałby zostać klaunem.

– Takim klaunem, który puszcza bańki mydlane – mówi siedemnastolatek.

Na warsztaty zorganizowane w Ognisku Wychowawczym na warszawskiej Starówce, gdzie niedawno gościł Moshe, przyszło też kilka osób z fundacji „Dr Clown". Byli też zupełnie przypadkowi ludzie.

– Lubimy się śmiać – mówili jedni.

– Chcemy się śmiać – twierdzili inni.

– Chcemy być śmieszni i rozśmieszać innych, leczyć śmiechem – postulowali niektórzy.

Moshe uczy clownowania zawodowców i amatorów. Sam działa z ramienia organizacji „Clowni bez granic". W Polsce szkolił między innymi wolontariuszy z fundacji „Dr Clown". Fundacja promuje radość życia jako terapię dla chorych i nieszczęśliwych dzieci, które przebywają w szpitalach. W przebraniu klaunów niosą dzieciom pomoc, stosując terapię śmiechem i zabawą.

Clown bez nosa

Clown zazwyczaj kojarzy nam się z postacią z wielkim kolorowym „nosem" w kształcie piłeczki. Na twarzy uśmiech, ten naturalny, ale często ozdobiony makijażem, tak by był bardziej wyrazisty. Moshe ma własny pogląd na ten temat.

– Nos nie jest mi do niczego potrzebny. Nie czuję się z nim swobodnie. Mogę śmiało powiedzieć, że sztuczny nos zastępują mi okulary. One tak komponują się z moją twarzą, że sprawiają, iż wyglądam naprawdę zabawnie – mówi nieskromnie Moshe.

Twierdzi, że niektóre ekspresje po prostu wypływają, a klaun sam musi ocenić, co jest mu potrzebne. Musi czuć się przede wszystkim swobodnie. To tak jak z ubraniem – nie wszyscy lubią obcisłe stroje, niektórzy czują się skrępowani w uniformie. I to wszystko nie pozwala na bycie sobą.

Jest mężczyzną po pięćdziesiątce. Na środku głowy łysina. Na spotkanie z dziećmi przychodzi w jasnozielonej koszuli w ciemne grochy, na szyi mucha, na plecach nie pierwszej młodości marynarka w kolorze kawy z mlekiem. Przykrótkie spodnie, a w ręku stara walizka. Przypomina nierozgarniętego profesorka – zresztą tak do niego mówiły dzieci.

Od początku nawiązuje kontakt. Nie może przekroczyć progu do świetlicy, potyka się, przez co wprowadza wiele zamieszania i ożywia dzieciaki.

– Panie profesorku, panie profesorku – krzyczą. I wcale nie traktują go jak obcej osoby, którą widzą po raz pierwszy. Ma się wrażenie, że znają go od zawsze.

Koniec numeru

Widać wyraźnie, że stosuje zasadę, o której mówi później podczas warsztatów: Kiedy publiczność się nie śmieje – on kończy „numer". Chociaż trzeba przyznać, że takich chwil jest mało, bo dzieciaki śmieją się do rozpuku. Nie chcą wypuścić go, kiedy wyraźnie oznajmia, że musi już kończyć.

– Hmmm, zazwyczaj zabieram ze sobą taką dużą walizkę z różnymi rekwizytami. Ale z Kalifornii do Polski jest bardzo daleko i żaden samolot, by mi jej nie zabrał, musiałem wziąć taką małą. A w tej jest za mało rekwizytów i wszystkie numery już mi się skończyły – oznajmia, czując wyraźnie, że czas przeznaczony na występ dobiega końca.

Ale na koniec ma jeszcze jedną propozycję. A mianowicie dzieci mają mu dać trzy rzeczy, którymi mógłby pożonglować. Widać ich zaangażowanie. Zdejmują z siebie co popadnie – buty, czapki, wstążki z włosów.

Doskonalenie ducha

Czym jest clownowanie? Moshe mówi, że jest sztuką. Jest praktyką duchową.

– Nazywajmy to po imieniu. To sztuka, która nas otwiera, uelastycznia i rozwija – mówi Moshe. – To zdolność komunikowania się z własnym ciałem, która wyczula na reakcję innych ludzi, mówi jak nawiązywać z nimi pełen humoru kontakt, uczy swobodnego sposobu bycia – twierdzi Moshe.

Ciało klauna porównuje do płótna.

– Trzeba nauczyć się słuchać własnego ciała. Stanąć i słuchać. Później nabieramy tego nawyku. Obserwujemy ciało. To śmiech dziecka pokrywa to płótno. A my słuchamy i słuchamy...



A. Perkowska

Moshe Cohen od początku nawiązuje kontakt z dziećmi. Nie może przekroczyć progu do świetlicy, potyka się, przez co wprowadza wiele zamieszania i ożywia dzieciaki.

REKLAMA

BART ELEKTRONARZĘDZIA
BOSCH
ELEKTRONARZĘDZIA

GALERIA KWADRAT
Białystok ul. Gen. Andersa 38
tel. (085) 65-39-531, fax. 662-32-64
kom. 0604-938-680
biuro@bart.bialystok.pl
www.bart.bialystok.pl

TARGOWICA MIEJSKA
ul. Kawaleryjska, pawilon 5/6
tel. (085) 742-04-78
kom. 0606-351-451

OLSZTYN
ul. Kętrzyńskiego 8
tel. (089) 539-16-16

PROMOCJA!
PRZYCIĘTE CENY NIEPRZECIĘTNYCH NARZĘDZI
BOSCH
Ideas that work.

Promocja dostępna w wybranych punktach sprzedaży
BIAŁYSTOK: P.H.U.P. BART Antoni Bartnik, ul. GEN. Wł. Andersa 38, tel. (085) 653 95 31, 662 32 64; BIAŁYSTOK: POLANICA, ul. Handlowa 6 B, tel. (085) 742 22 77; BIAŁYSTOK: MAJSTER Sp.j., W. MIERZEJEWSKI, J. FARBISZEWSKI, ul. Kraszewskiego 30, tel. (085) 732 11 44, 732 72 32; BIAŁYSTOK: MAJSTER Sp.j., W. MIERZEJEWSKI, J. FARBISZEWSKI, ul. Bema 11, tel. (085) 742 79 75; BIAŁYSTOK: MAJSTER Sp.j., W. MIERZEJEWSKI, J. FARBISZEWSKI, ul. Ciołkowskiego 24, tel. (085) 743 21 16; EŁK: SIMPRO, ul. Gdańska 38 A, tel. (087) 610 60 58; ŁOMŻA: MASTOR Jarosław Korytkowski, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (086) 216 07 00
Infolinia: 0 801 100 900, www.bosch.pl
Promocja dotyczy elektronarzędzi i osprzętu marki Bosch i trwa do 21 maja 2004 roku.

BOSCH
Majster FIRMA PRZYJAZNA
CIOŁKOWSKIEGO 24
15-264 BIAŁYSTOK
tel./ fax (085) 743-21-16
jaga@majster.pl
KRASZEWSKIEGO 30
15-025 BIAŁYSTOK
tel./ fax (085) 732-11-44
ab@majster.pl
BEMA 11
15-369 BIAŁYSTOK
tel./ fax (085)742-79-75
ag@majster.pl
www.majster.pl



Zawiślak (z lewej) zabrał na Morze Śródziemne Leszka Prończuka z Mońek

K. Radzajewski i zbiory rozmówców

Jak wypoczywa podlaska klasa średnia?

High life – tyle ile trzeba

Marek, współwłaściciel kilku restauracji w Białymstoku. Piotr prowadzi z żoną aptekę w Mońkach. Staszek dorobił się w branży budowlanej w USA, teraz jest kolekcjonerem - marszandem. W Polsce poluje na obrazy Kossaka, Gierymskiego i Wyczółkowskiego. Łączą ich rodzinne i sentymentalne związki z Mońkami oraz fantazja w wydawaniu pieniędzy. I wiek, są „pod 50-tkę".

KAZIMIERZ RADZAJEWSKI

Trójka przyjaciół wróciła w końcu marca z wypadu do Val di Fiemme. We Włoszech spędzili 9 dni na narciarskich trasach zjazdowych.

– W tym roku zaliczyłem jeszcze lodowiec Montaler Gretshler w Austrii i Wielką Raczę na Słowacji – powiedział Rząca. – Nauczyłem się kiedyś jazdy na nartach na moneckiej „Niemocie" (wyrobisko żwiru) i zawsze marzyły mi się prawdziwe góry.

Bogate, tylko życie

Marek, Piotr i Staszek nie uważają się za ludzi bogatych.

– Bogate to mam życie, a na pewno nie jestem bogaty w pieniądze – mówi Piotr. – Nie jest to wymarzona stabilizacja, ale coś tam z tego interesu zostaje, więc dlaczego nie korzystać z uciech życia – dodają przyjaciele.

Marek jest współwłaścicielem znanych białostockich barów: jazzowego „Odeonu", urządzonej w konwencji country „Stajni" oraz „Eskapady".

– Dobrą muzykę lubię od zawsze i może dlatego moim pierwszym barem był lokal „Solo" przy Filharmonii Białostockiej – zażartował restaurator. – Ale dziś zapraszam do „Odeonu" całą czołówkę polskiego jazzu. Tylko dla mnie i dla moich gości śpiewali m.in. Ptaszyn-Wróblewski, Sojka, Banaszak i Prońko. W ten sposób ziściły się moje muzyczne marzenia – zamyślił się Marek.

Rodzina Rzący wyjechała z Moniek w 1975 r. Ojciec był tu przewodniczącym prezydium ówczesnego powiatu. Marek ma rzadki zawód technologa przerobu ropy naftowej, ale w Rafinerii Gdańskiej przepracował tylko rok.

Szalony optymista

– To była pomyłka, a gdy Wałęsa kazał brać sprawy we własne ręce, posłuchałem. „Stanąłem" wtedy na taksówce w Białymstoku i nawet udało mi się stworzyć pierwszy system „Radio Taxi 919". To był jednak ciężki kawałek chleba, więc wszedłem w branżę „piwno-wódczaną". Kiedyś myślałem, że w wieku 50-ciu lat przekażę biznes zięciom (ma 3 córki) i będę korzystającym z uciech życia rentierem – opowiadał.

Marek, jego brat Cezary i trzeci wspólnik zatrudniają w barach 20 pracowników.

– Byłem szalonym optymistą, bo oto poczułem na własnej skórze nieuczciwość konkurencji, poznałem zjawisko korupcji i tysiące szykan tzw. aparatu państwa. Gastronomia to ciężka branża, a pieniądze z tego są śmiesznie małe. Ale biznes się jakoś kręci, dzieci podrosły, „balunki" już nie w głowie, więc zrodziła się potrzeba samotnictwa. Cenię sobie ciszę i spokój, choć bez przesady – zauważył Marek.

Życie z fantazją

Jego najnowszą pasją są motocykle. W garażu oprócz auta dobrej marki stoi chopper yamaha virago 750. Nie stoi za często, bo Marek przywdziewa skórę, nakłada kowbojki i śmiga chromowanym cudeńkiem gdzie się tylko da.

– Owszem, to zachcianka. Ale jakaż frajda, jak ludzie spoglądają na maszynę, gdy mocniej przygazuję – ożywił się mój rozmówca.

Najczęściej jednak i w każdy wolny letni weekend wyrusza na Mazury. Czarteruje tam jacht, albo korzysta z zaproszenia Piotra i oddaje się urokom żeglowania. Żyje z fantazją.

– Ewa (żona) też lubi „spontan", ale teraz woli swój ogródek. Ma swoje iglaki i skalniaki i oddaje się tej pasji bez reszty, ku podziwowi znajomych. Każde z nas ma swoje fantazje – zaśmiał się biznesmen.

Wiatr w uszach

W końcu marca Rząca, Zawiślak i Rafało „zdzwonili się" i pojechali na narty do Val di Fiemme. Taki wyjazd kosztuje 500 euro (i przynajmniej 300 na własne wydatki). Organizator zapewnia dojazd, noclegi i wyżywienie w dobrym hotelu oraz skipasy (karnety na wyciągi i trasy zjazdowe). Sprzęt mieli swój, ale narty można wypożyczyć też po 70 euro za tydzień.

– Fajnie jest poczuć wiatr w uszach na trasie prawdziwego slalomu giganta i brać udział w zawodach. Niby jesteśmy zaprawieni, a tam tylko gorące łydki dawały znać, że mamy jeszcze obie nogi. Szczęściem na nogi stawiało wieczorami cudowne wino Terentyńskie – żartowali koledzy.

Tyle, ile trzeba

Piotr jest nauczycielem informatyki w podstawówce i wspólnie z małżonką Jadwigą prowadzi aptekę. Ma uprawnienia sternika jachtowego i jest właścicielem sporego jachtu.

– Mój pierwszy jacht miał cztery metry długości. Był kapitalną zabawką – wspomina żeglarz.

Piotr startuje w regatach i nawet w 1986 r w regatowych mistrzostwach Polski (w klasie jachtów turystycznych) zdobył wicemistrzostwo Polski.

– U nas jest tak, że 1 maja łódka jest już na wodzie, a potem w każdy weekend stawiamy żagle i ruszamy w rejs. Kiedyś na Jeziorze Mikołajewskim powiał biały szkwał. Na jacht gna wtedy ściana wody i żadna żaglówka nie ma prawa utrzymać się na powierzchni. W ciągu kilku sekund dwa razy znalazłem się na burcie. Spojrzałem na jezioro, a tam „poworga". Jeden kolega wyplątywał się z trzcin, drugi wylądował z jachtem na lądzie, a trzeci miał złamany maszt. Tylko ja, „samotny żeglarz", wyszedłem bez uszczerbku. Ale żeglarstwo jest generalnie bezpiecznym sportem.

Przyzwoity jacht kosztuje od 50 do 100 tys. zł, a na Mazurach nie spotyka się sprzętu za miliony.

– Prawdziwych snobów to widziałem na Wielkich Jeziorach w USA. Przyjedzie taki na parę godzin, posiedzi w łódce za setki tysięcy dolarów, pogrilluje i wraca „z rejsu" – mówił Piotr.

Zawiślakowie ochrzcili łódkę po aptekarsku łacińską nazwą „Quantum satis" (tyle, ile trzeba).

„Balast" na lotni

– Ten jacht po morzach nie pływał, a załoga i owszem. Pływaliśmy nawet po Morzu Śródziemnym. Nasza łajba była wspaniałym okrętem żaglowym przerobionym z 14-metrowej szalupy. Tym okrętem zwiedziliśmy: Sardynię, Korsykę i cudowny port Fiumicino. Wtedy przeżyłem swoją największą morską przygodę. Siła wiatru osiągała 8 w skali Beauforta. Wiedziałem, że nie dopłynę do celu, więc chciałem wykonać zwrot. To niebezpieczne, bo przechodząc z bajdewindu na baksztag muszę ustawić się burtą do fali. A wtedy jedna fala nakrywa statek, zaś druga „na dobicie" może go wywrócić. Było nieciekawie. Uderzyła jedna fala, jacht się mocno przechylił i wtedy zobaczyłem twarz kapitana. Pierwszy raz miał tak poważną minę. On oczekiwał już drugiej fali, która pośle nas na dno. Zdążyłem przejść na baksztag, a druga fala nie przyszła... – opowiadał morskie przygody Piotr.

Na „okręcie" Zawiślaków jest reżim i odpowiednia hierarchia. Piotr jest kapitanem, zaś syn Grzegorz majtkiem.

– No i jest nasz kochany „balast", żoneczka Jagoda – żartował kapitan. – Jagódka to ma fantazję! Lubi ekstremalne wyzwania i np. skoki na spadolotniach. Grześ natomiast musi jeszcze zapracować na miano żeglarza, ale w nartach już dawno pobił „starego". W Val di Fiemme był nawet pierwszy w slalomie gigancie, na 48 startujących, a ja niestety dopiero czwarty.

Zawiślakowie żyją aktywnie przez cały rok. Piotr lubi polowania, wędkowanie i nurkowanie, a wszyscy uwielbiają wypady na narty i żagle.

Ułan z Chicago

Staszek Rafało przyjechał w tym roku specjalnie z Chicago, by z kolegami wypocząć we włoskich górach. Przyjechał i szybko wyjechał, więc na rozmowę nie było czasu. W Mońkach Rafało ma ojca i siostrę. Do USA wyjechał jeszcze w latach 80-tych, tam „dobrze" ożenił się, a posażne pieniądze ulokował z powodzeniem w biznesie budowlanym. W Mońkach pamięta się Staszka z jego fascynacji malarstwem. Sam też malował niezłe obrazy w rodzinnym siedlisku w Szpakowie k. Moniek i był prawdziwym znawcą malarstwa międzywojennej Polski.

– To nasz ułan z szablą u boku. Ma Staś fantazję iście ułańską – żartują przyjaciele.

Po kilkunastu latach pobytu w USA okazało się, że ten i ów spotkał go na aukcjach obrazów w Warszawie.

– Bywam czasem u niego w Chicago i widuję jego wspaniałą kolekcję. Na dobry obraz jest w stanie wydać każde pieniądze. Zabrał mnie kiedyś na aukcję do Bristolu, kazał mi licytować obraz znanego artysty, a sam poszedł do baru. Aż spociłem się cały z tych emocji, a Staszek tylko zaśmiał się gdy podałem cenę za jaką „kupiłem" obraz, chyba coś Wyczółkowskiego – odkrył tajemnicę Rafały Marek.

Marek, Piotr i Staszek realizują swoje młodzieńcze marzenia. Dylematy „być" czy „mieć" już ich nie dotyczą. W przypadku trójki przyjaciół jest i „być" i „mieć". Po kilkunastu latach wyrzeczeń stać ich na fantazje i korzystanie z uroków życia.

– Żadna tam fantazja, żyjemy normalnie, choć wiemy, że nie wszystkich stać na takie fanaberie – twierdzą.

Dzisiejszy Bagan to wielka strefa archeologiczna, wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, buddyjskich świątyń w tym miejscu jest...

Tyle, ile gwiazd na niebie

Jednym z najbardziej fascynujących miejsc na świecie jest Pagan, zwany obecnie Baganem. To tutaj, na przestrzeni czterdziestu kilometrów kwadratowych, podczas współczesnego „remanentu" doliczono się blisko 2.400 świątyń buddyjskich. Wielkich złocistych pagód o strzelistych iglicach, ceglanych klasztorów i niewielkich zedis, stojących samotnie w polu, niczym nasze kapliczki przydrożne.

ANIELA ŁABANOW



Widok na Pagan z dachu świątyni

A. Łabanow

Ale siedemset lat temu było ich pięć tysięcy! Nic więc dziwnego, że Birmańczycy mają porównanie „niezliczone jak pagody Paganu", podczas gdy my, Polacy, aby wyrazić wielką ilość czegoś, używamy zwrotu: „tyle, ile gwiazd na niebie".

Świątynie i pagody Paganu to największy na świecie taki kompleks buddyjskich budowli. Znajduje się w szerokim zakolu wielkiej Irawadi, wzdłuż wschodniego brzegu rzeki. Mówi się, iż gąszcz wież, pinakli i stożkowatych kopuł w niektórych miejscach uniemożliwia przejście obok nich bez otarcia się o święty relikt.

Imperium nad Irawadi

Pagan – pierwsza stolica imperium birmańskiego, została założona w 849 roku, gdyż tak datowana jest najstarsza odczytana inskrypcja. Miał tego dokonać Pjinbia – pierwszy z 41 legendarnych królów, wywodzący się z ludów, które wcześniej przywędrowały na tereny dzisiejszego Myanmaru z Tybetu. Władza birmańska koncentrowała się wówczas na północy kraju, podczas gdy na południu największe znaczenie miał lud Monów.

Pierwszym historycznym królem był Anawrahta (1044-77), który zjednoczył ziemie Birmy, zwanej obecnie Myanmarem. Ludność ówczesna wyznawała głównie wiarę w duchy zwane nat, Anawrahta przyjął buddyzm therawada, ale kultu duchów nat nie wytępił: na tarasach wielkiej pagody Szwezigon kazał nawet umieścić 37 figur nat.

To właśnie z inicjatywy tego króla nad Irawadi zaczęto budować pagody i klasztory; pomiędzy XI a XII wiekiem powstało ich pięć tysięcy. Najazd Mongołów w 1283 roku położył kres królestwu, ale świątynie z kamienia przetrwały, czemu sprzyjało usytuowanie na suchej jak pieprz szarej ziemi. Dopiero trzęsienie ziemi w 1794 roku znacznie uszkodziło wiele budowli.

Nieziemska architektura

Pierwszym Europejczykiem, który słyszał o Paganie, był najprawdopodobniej Marco Polo; zapisał tę informację dla potomnych. Brytyjski inżynier kapitan Henry Yule, który ujrzał Pagan w roku 1855, zachwycał się: „Całość, oglądana od strony rzeki, mogła uchodzić za krajobraz z innej planety, tak fantastyczna i nieziemska była ta architektura", a świątynię Gawdawpalin opisał jako „oślepiającą białym tynkiem, z licznymi wieżyczkami i wysoką centralną iglicą, ...wznoszącą się niczym majacząca w oddali wizja mediolańskiej katedry".

Dzisiejszy Bagan to wielka strefa archeologiczna, wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Wysiedlono stąd ludność i przystosowano do zwiedzania. Powstał też cały program odnawiania zabytków, na którego realizację znaczne kwoty łożą Japończycy. Turystów, którzy od niedawna mogą tu przyjeżdżać, jest z roku na rok coraz więcej. Ale świątynie odwiedzają też wierni.

Wołami, rowerem i balonem

Pagan można zwiedzać autokarem, rowerem, dwukółkami zaprzęganymi w woły. Można też zafundować sobie lot balonem, a wieczorem wejść na którąś z najwyższych budowli i podziwiać panoramę tego niezwykłego miejsca o zachodzie słońca. Nie uniknie się jednak wspinaczki boso po parzących od słońca kamiennych schodach, jeśli chce się zajrzeć choćby do kilku najwspanialszych świątyń. Tylko które spośród kilkuset wybrać, jeśli ma się dzień-dwa na zwiedzanie? Najwygodniej zdać się na przewodnika, poznając przy okazji sporo historii.

Z czasów króla Anawrahty zachowała się pagoda o nazwie Szwezigon, co oznacza Złote Pole Zwycięstwa. Podobnie jak w innych pagodach i stupach przechowuje się tu relikwie. Można ją podziwiać w całej krasie: podczas niedawnej restauracji usunięto wszystkie szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi. Ale za najwspanialszą, najpiękniejszą, prawdziwy cud świata, uchodzi świątynia Anandy, wzniesiona przez następcę Anawrahty, jego pasierba Kjanzittha. Król ten, panujący w okresie spokoju i dobrobytu, wybudował też inne przybytki kultu.

Ananda – cud świata

Jak chce tradycja, Ananda (nazwa pochodzi od jednego z atrybutów Buddy – mądrości) miała swój pierwowzór w świątyni, skrytej wysoko w jaskini Himalajów. W wymiarze symbolicznym uosabia mityczną górę Meru. Zbudowana jest z cegieł pokrytych śnieżnobiałym stiukiem. Przypomina wielopiętrowy tort weselny: nad kwadratową w przekroju podstawą wznosi się sześć tarasów z miniaturowymi pagodami, pękata 51-metrowa wieża o kształcie ula i szpiczasta iglica kopuły. W świątyni znajdują się cztery imponujące posągi Buddy przedstawionego w pozycji stojącej, wykonane z drzewa tekowego. Jeden z nich ma 900 lat.

Następca Kjanzitthy – wnuk Alaungsithu, też wznosił sakralne budowle, z których najbardziej cenionа jest Thapinnu, ukończona w 1144 roku. Z jej 60-metrowej wieży roztacza się wspaniały widok na Irawadi i równinę Paganu, naznaczoną niezliczonymi świątyniami. Przyrównuje się go do księżycowego krajobrazu, usianego wygasłymi wulkanami.

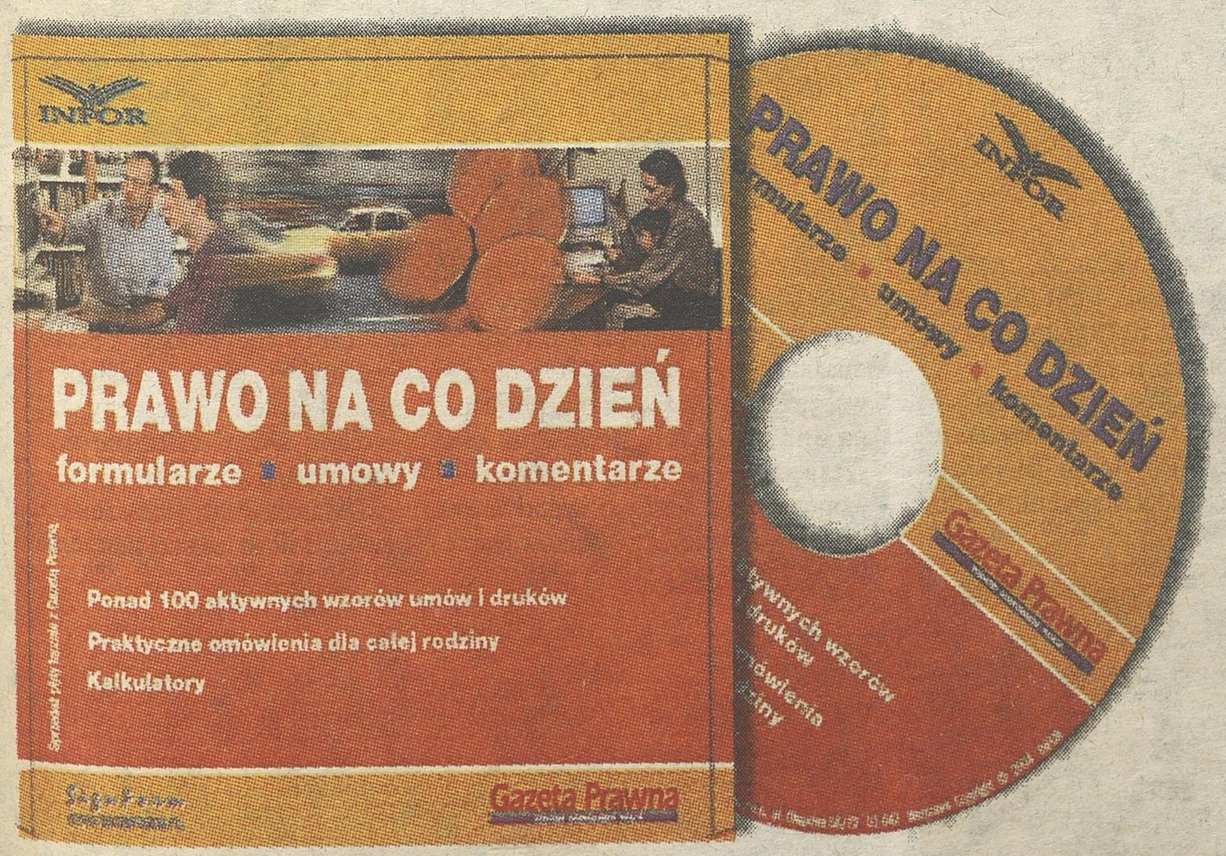
Alaungsithu zginął z rąk syna Narathu, który panował krótko, bo też został zamordowany (1167-70). By zmazać winę, ufundował w Paganie największą świątynię Dammajangji. Słynie ona z kunsztownego muru, król zagroził bowiem budowniczym śmiercią, gdyby między cegłę można było wbić choćby igłę.

Koniec świetności Paganu sumuje złośliwe birmańskie przysłowie: „Pagoda została ukończona, a wielki kraj pogrążył się w ruinie". Tak naprawdę upadek imperium spowodował najazd mongolski w 1283 roku, za czasów ostatniego z dynastii Anawrahta – Narathihapate, który do historii przeszedł jako despota i „ten, który pochłaniał w ciągu dnia 300 talerzy curry". Otrzymał ponadto przydomek Tarokpjemin „król, który zbiegł przed Chińczykami".

Wszystkie co bardziej odwiedzane świątynie Paganu otaczają stragany z pamiątkami dla turystów, a zwłaszcza wyrobami z laki, która jest specjalnością tego regionu. Malarze oferują obrazy, a dziewczyny z tacami na głowie sprzedają kawałki arbuza i papai.

NIE TRAĆ PIENIĘDZY NA DORADCÓW !!!

12 maja (środa) w „Gazecie Współczesnej"
płyta CD, gdzie znajdziesz m.in.
100 wzorów umów cywilnoprawnych i druków dotyczących:



TWOJEJ własności
TWOJEJ pracy i nauki
TWOJEGO domu i mieszkania
TWOICH pieniędzy
TWOJEGO samochodu
TWOICH spraw sądowych

jak na przykład:
✔ pozew sądowy
✔ umowa darowizny
✔ curriculum vitae
✔ wzór testamentu
✔ umowa o dzieło
✔ wniosek o wizę do USA

– Chciałem wstać i powiedzieć dziękuję – opisuje wrażenia z jazdy po Białymstoku na wózku inwalidzkim kosz

Bariery nie do pok

Wolę trzy treningi niż paręset metrów przejechać na wózku – deklarował białostocki koszykarz Tomasz Kujawa po wstaniu z wózka inwalidzkiego. Tomek przejechał się ulicami stolicy Podlasia sprawdzając czy niepełnosprawni mają lekko w mieście. W naszej akcji udział wzięli też: wicemarszałek Podlasia Jan Kamiński oraz radny Białegostoku Dariusz Piontkowski. Wszyscy zgodnie uznali – było fatalnie.

URSZULA LUDWICZAK
MARTA ROMAŃCZUK

Chcieliśmy, aby politycy, dyrektorzy, sportowcy czy włodarze miejscy na wózku spróbowali dostać się do instytucji, urzędów czy sklepów. Kilka znanych postaci odmówiło od razu, zaznaczając, że jazda na wózku nie jest czymś, co uważają za odpowiednie zachowanie.

Zadanie nie dla wszystkich

– Ale 5 maja w Białymstoku będzie Marsz Niepełnosprawnych, tego dnia pan prezydent jest gotowy przejechać na wózku inwalidzkim całą Lipową, bo w takim kontekście miałoby to odpowiedni wymiar – tłumaczył odmowę wiceprezydenta miasta, Józefa Klima, rzecznik prasowy Tadeusz Arłukowicz.

– Boję się tego zadania – stwierdziła kurator Zofia Trancygier-Koczuk. – Bo wiem, że miasto wcale przyjazne niepełnosprawnym nie jest. Nie poradziłabym sobie na wózku i naprawdę podziwiam osoby, które w ten sposób starają się żyć normalnie.

Sto metrów jak kilometr

Dariusz Piontkowski na niecodzienną przejażdżkę po mieście zgodził się od razu.

– Chciałem zobaczyć jak wygląda świat z perspektywy osoby niepełnosprawnej – przyznaje. – I po tym eksperymencie nikomu nie życzę, aby musiał kiedyś jeździć na wózku inwalidzkim.

Z Darkiem zaczynamy badać miasto od siedziby białostockiej Temidy, przy ul. Skłodowskiej. Do budynku wprawdzie prowadzi podjazd dla wózków, ale jest dosyć stromy. Aby po nim wjechać, Darek musi odpychać się rękami od poręczy. Dociera jakoś do wejścia, które okazuje się dosyć wąskie. Na naszą próbę otworzenia zamkniętego skrzydła drzwi, wychodzi policjant z pytaniem „a o co chodzi?"

– Chcemy wejść – wyjaśnia uprzejmie Darek.

Policjant wycofuje się, a Darek dzięki odpowiedniej manipulacji wózkiem wjeżdża do środka sądu. Niestety, zaraz potem napotykamy kolejną barierę – schody. Okazuje się, że niepełnosprawny bez większych problemów mógłby tylko uczestniczyć w rozprawach na parterze budynku i ewentualnie złożyć pismo do biura podawczego. Co się dzieje, gdy chce dostać się na piętro budynku?

– Wnosimy jak trzeba – zapewniają nas policjanci. Wyjeżdżamy z sądu. Teraz chcemy wejść do pobliskiego lokalu Legenda. Kawiarnia znajduje się w piwnicy, do której prowadzi mnóstwo schodów. Darek czeka przed wejściem, ja próbuję dowiedzieć się, czy osoba na wózku ma szansę wejść do środka.

– Proszę przejść z drugiej strony budynku, od Czarciego Pubu – radzi nam barmanka. – Tam jest mniej schodów, zaraz zawołam kogoś, kto pomoże wejść.

Udajemy się we wskazane miejsce. Rzeczywiście po chwili z lokalu wychodzi trzech młodzieńców. Z trudem wciągają wózek na górę. Na pytanie, czy pomogą potem wyjść, odpowiadają, że oczywiście, o ile jeszcze będą w lokalu. Okazuje się bowiem, że pomagają nam... klienci Czarciego Pubu!

Kolejne bariery spotykamy przy kinie Forum. Okazuje się, że, aby wejść do środka budynku, trzeba pokonać dwa wysokie schodki. Jeszcze gorzej jest z wejściem na salę kinową.

Dużo lepiej sytuacja wygląda w przylegającej do Forum kawiarni Fama. To zdaniem wielu niepełnosprawnych jeden z nielicznych lokali w mieście, dostosowanych do ich potrzeb. Do środka prowadzi odpowiedni podjazd, na salę można potem bez problemu zjechać.

Kolejne nasze zadanie to podlaski Urząd Marszałkowski. Droga do tego punktu, mimo że niedaleka, okazuje się trudnym wyzwaniem dla naszego radnego.

– Krawężniki, krzywe chodniki, jest strasznie – ocenia Dariusz Piontkowski. – Prosto właściwie nie da się jechać, trzeba ciągle skręcać, aby nie napotkać kolejnych barier.

Wjazd do urzędu dla osób na wózkach też okazuje się krętą drogą. Na szczęście drzwi budynku otwierają się automatycznie. Wózkiem można też wjechać do windy, ale poza tym nie będzie już w niej miejsca dla nikogo i niczego innego.

Niedostępne sklepy

Sportowiec Tomasz Kujawa wybrał się na zakupy ul. Lipową. Jednak okazało się, że na wózku wyprawa nie przyniosła efektów.

– Mogłem kupić jedynie komórkę i leki w aptece – podsumował Tomek.

Po wyjechaniu sprzed naszej redakcji, pierwszą barierę napotkał już na ul. Suraskiej na przejściu dla pieszych. Nie mógł wjechać na chodnik. Utrudniał to krawężnik. Deptak między ul. Suraską a Rynkiem Kościuszki Tomek pokonał z łatwością. Łagodne zjazdy, równy polbruk. Jednak dalej nie było już tak różowo. Koszykarz starał się wjechać do pierwszego ze sklepów. Do części z damską odzieżą prowadziły schody. Stopni nie było w sklepie z ubraniami męskimi. Jednak pojawiła się w wejściu inna przeszkoda – próg. Tomek go nie pokonał.

Samo kierowanie wózkiem okazało się niełatwym zadaniem.

– Czuję się jak po 1,5-godzinnym treningu – westchnął Tomek przy Cristalu. A był to dopiero początek wyprawy.

Przejechał na drugą stronę ulicy. Z wjechaniem na chodnik znów był problem właśnie przez krawężnik. Nie zdążył w czasie zmiany świateł. Nie mógł też posilić się w New York Bagels. Zrezygnował nawet z próby wjechania do środka. Powód – oczywiście schody. Ta sama przeszkoda spotkała koszykarza w kolejnych sklepach – obuwniczym, sportowym i spożywczym. Tylko w sklepie sportowym, sprzedawca widząc Tomka na wózku od razu zaproponował pomoc. W końcu obok kina Pokój Tomek zobaczył podjazd prowadzący do lokali, gdzie znajdują się sklep z okularami, obuwiem, okryciami głowy, salon telefonii komórkowej oraz biuro podróży.

– Damski kapelusz mogę sobie kupić – żartował Tomek.

Wózek nie wytrzymał

Potem podjechał na przystanek autobusowy. Miał szczęście, pierwszy autobus, który przyjechał, był niskopodłogowy. Tylko że bez obniżenia podłogi, nie jest łatwo do niego wsiąść. Tomek starał się wjechać. Nie wyszło. Po chwili wyszedł kierowca, żeby obniżyć podest. Ale już dwóch chłopaków wniosło wózek z Tomkiem do autobusu. Chętni do wyniesienia, już się nie znaleźli.

Następny punkt do odwiedzenia – apteka. Przy przystanku na ul. Lipowej Tomek wjechał do niej bez problemu. Był podjazd, w środku gładka podłoga. Po przeciwnej stronie ulicy są dwie apteki. Z daleka widać było schody. Również komisariat policji okazał się niedostępny dla osoby na wózku.

Ulica Lipowa wymęczyła Tomka niemiłosiernie. A przed nim kolejne zadanie – kąpiel w basenie przy ul. Włókienniczej. Tylko trzeba tam dojechać...

Skrócił sobie drogę i pojechał bocznymi uliczkami. Okazało się to karkołomnym wyzwaniem. Droga była fatalna. Wózek cały czas to wpadał w dziurę, to zatrzymywał się na wystającej kostce. Na chodnik nie ma szans wjechać. Krawężnik jest bardzo wysoki.

– Sam bym sobie nie poradził. Myślę, że ludzie, którzy dłużej jeżdżą na wózkach, też mają z tym ogromne problemy – skomentował tę część miasta Tomek.

Starając się przejechać przez wyboje, Tomek skaleczył rękę. Jednak dzielnie popychał koła dalej... Między sklepem z meblami a sklepem spożywczym przy al. Piłsudskiego, Tomek znalazł zjazd dla wózków. Jednak widać, że od lat nikt się nim nie interesował. Nie dość, że stan jest fatalny, to jeszcze Tomek nie mógł z niego zjechać, bowiem... nie mieściło się jedno koło. Zjazd był za wąski!

W końcu Tomek dojechał do pływalni. Trud jednak nie został nagrodzony. Tomka zatrzymały olbrzymie schody. Poszłam do środka, dowiedzieć się czy może jest jakiś podjazd dla niepełnosprawnych. Niestety, żadnych ułatwień nie ma.

Nie udało się też dotrzeć na stadion Jagiellonii. Droga okazała się koszmarna. Potwornie nierówna, dziurawa. Tego nie wytrzymał... wózek. Złamało się jedno koło.

– To na dowód tego, że jest fatalnie – podkreślił Tomek.

Wiele trudu, mało załatwionych spraw

Wicemarszałek Jan Kamiński nie dość, że od razu zgodził się usiąść na wózek, to jeszcze w naszej redakcji zjawił się błyskawicznie. Usiadł na wózek w garniturze.

– Osoby niepełnosprawne też nakładają garnitur. Chodzą przecież na różne spotkania, imprezy – skomentował marszałek naszą troskę o swój strój.

Pierwszą instytucją, jaką odwiedził marszałek, było Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Marszałek otworzył drzwi, a tam – próg. Przodem nie



Marszałek Jan Kamiński sposobem pokonał próg w drzwiach wejściowych do kuratorium. Wysiłek okazał się daremny. Zaraz zatrzymały go schody.

A. Ludwiczak



Tomasz Kujawa

...nania

udało się wjechać. Nie zniechęciło to marszałka. Zaczął próbować innych sposobów.

– Może tyłem wyjdzie – kombinował marszałek.

W końcu sukces – marszałek pokonał próg tyłem i wjechał do przedsionka kuratorium. Otworzył następne drzwi, a za nimi ujrzał... schody. Trud pokonania progu okazał się daremny. Podjazdu nie było.

Z kuratorium marszałek pojechał do pobliskiego banku. Podjazdem wjechał bez trudu. Trochę miał problemów, by przejechać przez drzwi wejściowe. Ostatni stopień jest bowiem dość wąski i marszałek musiał manewrować wózkiem, żeby otworzyć drzwi i nie spaść. Udało się. Opłacało się, bo w środku banku warunki dla osób na wózku są bardzo dobre. Równa podłoga, brak progów.

Następnie marszałek ruszył do Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki. Pojechał przez park Branickich. Już wjeżdżając na plac przed Teatrem Dramatycznym widać, że dostać się do gmachu nie będzie łatwo. Powodu nie trzeba chyba przedstawiać – schody.

– Oj, a to nasza instytucja – westchnął marszałek.

Przed marszałkiem jeszcze jedno zadanie – wizyta w Urzędzie Miejskim przy ul. Branickiego. Za drzwiami wejściowymi marszałek znów przystaje przed schodami. Pomoc oferuje mężczyzna stojący przed wejściem. Poszłam do środka zapytać czy jest wejście dla osób na wózku. Pani wytłumaczyła mi, że z tyłu budynku jest podjazd. Marszałek dotarł do tego wejścia.

– Od zaplecza można wjechać do urzędu. Ale żeby tam dojechać, to trzeba pół godziny, aby pokonać te 20 czy 30 metrów. I trzeba wiedzieć, że jest to wejście, bo nie ma żadnego oznakowania. W środku to praktycznie koszmar. A już wyżej z parteru nie ma możliwości wejść – podsumował marszałek Kamiński.

W środku urzędu było strasznie. Marszałek przebijał się wąskim korytarzykiem przez tłum stojący w kolejce.

– Urząd bardzo dba o niepełnosprawnych – komentuje sytuację jedna z pań stojących w kolejce.

Na wyższe piętra marszałkowi nie udało się wjechać. Można tam dostać się wyłącznie schodami.

– A co państwo chcą załatwić? Zadzwonię do odpowiedniego wydziału i ktoś zejdzie – deklaruje pani z portierni.

Było bardzo ciężko

– Przyrodniczo trasa, którą jechałem jest bardzo przyjazna. Mnóstwo kwiatów, drzewa. Ale dla niepełnosprawnych jest po prostu nieprzystosowana – podsumowuje marszałek.

– Pierwszy raz siedziałem na wózku i mam nadzieję, że ostatni. Byłem zestresowany, z biegiem czasu stawałem się coraz bardziej nerwowy. Chciałem wstać i powiedzieć dziękuje – opisuje wrażenia Tomasz Kujawa. – Jeżdżąc na wózku po mieście trzeba mieć w sobie dużo samozaparcia – ocenia Dariusz Piontkowski. – Bez pomocy innych osób, w ogóle nie da się niektórych spraw załatwić. Dopiero siedząc na wózku uświadomiłem sobie, jak dużo dla takiej osoby znaczy parę centymetrów wyższy krawężnik, krzywy chodnik czy brak podjazdu.

Serce nie wystarczy

– Siedząc na wózku ma się odczucie, że niepełnosprawni są bardzo pokrzywdzeni przez los. Poza tym, że ładnie mówimy, okazujemy im serce, to musimy bardzo angażować się i inwestować, żeby ułatwiać pokonywanie barier – podkreśla marszałek Kamiński. – Ta podróż bardzo mi to uświadomiła, szczególnie jak podjechałem przed swój budynek – Teatr Dramatyczny. Niepełnosprawni też chcą bywać w teatrze, chcą cieszyć się życiem.

– Jeżeli ktoś mówi, że w Białymstoku są dobre warunki dla niepełnosprawnych, to bardzo się dziwię i proponuję, żeby sam usiadł na wózek i się przejechał. Gwarantuję, że zmieni zdanie i stwierdzi, że jest tragicznie – ocenia Tomasz Kujawa. – Jeżeli za parę lat ktoś powie, że się zmieniło, jestem w stanie sprawdzić to osobiście. Ale nie wcześniej.



– Krawężniki, krzywe chodniki, jest strasznie. Prosto właściwie nie da się jechać, trzeba ciągle skręcać, aby nie napotkać kolejnych barier – ocenił jazdę na wózku inwalidzkim po Białymstoku radny Dariusz Piontkowski.

A. Ludwiczak



Koszykarz Tomasz Kujawa nie skończył swojej trasy, ponieważ złamało się kółko w wózku, kiedy jechał po pełnej dziur ulicy. – To na dowód tego, że jest fatalnie – podkreślił Tomek.

A. Ludwiczak

REKLAMA



LUBIMY SERIALE

co będzie dalej?

Leczenie ran

Margaret z serialu „Na dobre i na złe" nadal będzie leczyć rany – fizyczne oraz psychiczne. Choć Kozerski nadal będzie usiłował zdobyć jej przychylność oraz odkupić udziały w firmie, kobieta jednak nie będzie chciała z nim rozmawiać. Hanka z „M jak miłość" nadal rozważa adopcję Natalki. Rozterki duchowe będzie także przeżywała Teresa z serialu „Samo życie", która sama będzie musiała wychowywać dziecko. W tym kontekście kłopoty i rozterki Alutki z „Rodziny zastępczej" są bardzo zabawne. Kobieta albo chce od męża nietypowy prezent, to znów postanawia urodzić dziecko, napisać sztukę teatralną, którą on ma wystawić lub nakłonić męża do wykupienia drogiej polisy na życie...
Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych Państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Apteka „Pod Modrzewiem"

Do willi „Renata" należącej do Alicji Jankowskiej często zaglądają chorzy w poszukiwaniu... leków. Po tym, jak serial „Klan" zyskał olbrzymią popularność wśród polskiej publiczności, zabytkowa willa wybudowana w latach 30-tych stała się miejscem pielgrzymki fanów serialu. Przed furtką stoją często wielbiciele Izabeli Trojanowskiej, czyli serialowej Moniki, Pauliny Holtz czy wielbicielki Tomasza Stockingera.

Alicja Jankowska, nauczycielka jednej ze szkół w Wilanowie, wynajmując swój dom ekipie telewizyjnej nie przewidziała, że zrobi on taką furorę. Potrzebne jej były pieniądze na remont dachu, tarasu, elewacji... Wkrótce okazało się, że nie wszyscy odróżniają rzeczywistość od serialowej fikcji. Ludzie zaczęli pytać ją, kim dla niej są Lubiczowie. Zdarzało się, że osoby potrzebujące leków szły pieszo kilka kilometrów przekonane, że w willi jest apteką „Pod Modrzewiem", w której pracuje sympatyczna pani Lubicz. Byli zawiedzeni, że apteki nie ma ani nie mogą liczyć na pomoc kompetentnej – ich zdaniem – farmaceutki. Niejednokrotnie w takich sytuacjach Alicja Jankowska sięgała do domowej apteczki i dawała wielbicielom serialu środki przeciwbólowe, aspirynę czy syrop od kaszlu...

(jg)



PLEBANIA

Pomysł proboszcza

Piątek 7.05 (426)

Karolina i Marcin mają zawieźć zapasy żywności do domu opieki w Starej Wiośnie. W gospodzie zjawia się Karol, który wręcza Ircе telefon komórkowy sprzedawany w nowej ofercie. Aparatem interesuje się także Karolina. Bożena mówi Czarkowi o przykrej rozmowie z wikarym, który kazał jej dokonać wyboru: albo komunia Agnieszki, albo „grzeszne życie" z Czarkiem. W tej sytuacji mężczyzna postanawia wyjechać. Niespodziewanie proboszcz podsuwa mu pomysł, umożliwiający pogodzenie obu stron.

Dary od parafian

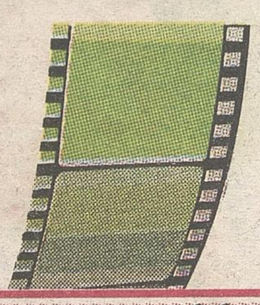
Sobota 8.05 (427)

Filip obserwuje przez okno czułe pożegnanie Karoliny i Marcina. Jest zaniepokojony, bowiem bractwo potrzebuje ludzi samotnych i nieszczęśliwych, którymi można łatwo manipulować. Iva obiecuje mu, że bez trudu uwiedzie Marcina. Karolina i Marcin przywożą do Starej Wiosny dary od parafian: żywność, ubrania, lekarstwa i telefon na kartę, który Irka załatwiła dzięki znajomości z Karolem. Pod nieobecność Jurka Waldek mówi Ircе, że jej ukochany wcale nie jest taki „idealny". Poldek jest zdziwiony szlachetnym postępkiem Karola.

Niepowodzenie Ivy

Czwartek 13.05 (428)

Zdegustowana Iva opowiada Filipowi o nieudanej wizycie u Marcina i przypadkowym spotkaniu z jego ojczymem. Bożenę dręczy poczucie winy, że zbyt mocno angażuje się w związek z Czarkiem. Karolina odwiedza Marcina pod pretekstem pożyczenia książki. Chłopak opowiada jej o bezczelnym zachowaniu Ivy, która w specyficzny sposób namawiała go do wspólnej medytacji. Zapewnia Karolinę, że jest zakochany i nikt nie nakłoni go do zdrady.



M JAK MIŁOŚĆ

Kłopoty Teresy

Poniedziałek 10.05 (233)

Teresa nie ma pieniędzy na wykupienie lekarstw dla chorej córki. Zaczyna zastanawiać się nad przyjęciem propozycji męża. Michał ostrzega Hankę przed Jaroszym. Nie posiada co prawda obciążających go dowodów, ale ma przeczucie, że biznesmen jest nieuczciwy. Niestety, Hania nie wierzy mu. Kamil – przejęty rolą ojca – zaczyna kompletować ubranka dla przyszłego potomka. Wraz z Kingą idzie odwiedzić Madzię, ale okazuje się, że dziewczyny nie ma w szpitalu.

Ucieczka Natalki

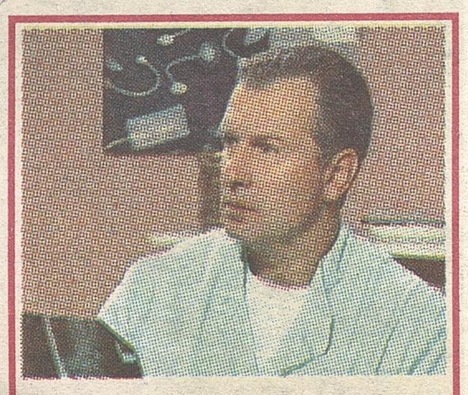
Wtorek 11.05 (234)

W domu dziecka pani Ludmiła zauważa zniknięcie Natalki. Podejrzewa, że dziewczynka uciekła do Mostowiaków. Hania nie może zrozumieć finansowych zawiłości w rachunkach fundacji. Ze zdziwieniem odkrywa, że nie może wykorzystać całej kwoty zgromadzonej na koncie. Mimo to nadal ufa Jaroszemu. Marek i Stefan rozważają możliwość wydzierżawienia lokalu, w którym otworzą bar. Maria, wzruszona losem Ewy, proponuje jej nocleg w swoim domu. Postanawia znaleźć jej pracę i stałe lokum.

Beata kokietuje Piotrka

Środa 12.05 (235)

Hania przyjeżdża do domu dziecka i prosi panią Ludmiłę o zgodę na widywanie się z Natalką. Opiekunka nie chce jednak narażać wrażliwej dziewczynki na emocjonalne wstrząsy. Krzysztof doskonale radzi sobie w pracy u Filarskiego. Marysia uważa, że Ewa ponosi zbyt surową karę za nieudany romans z Krzysztofem. Po namyśle załatwia jej mieszkanie i pracę w przychodni Kotowicza. Beata, żona szefa myjni, nadal kokietuje Piotrka. Chłopak nie wie, jak ma się zachować w niezręcznej sytuacji.



KLAN

Strach Kingi

Poniedziałek 10.05 (831)

Po zajęciach Agnieszka wraca do domu, gdzie Kola nieudolnie próbuje zabandażować sobie poparzoną dłoń. Michał znajduje w domowej skrzynce pocztowej kopertę ze zdjęciami swojej rodziny. Decyduje się iść na policję. Przerażona Kinga wyprowadza się z dziećmi do rodziców. Ola jest zdenerwowana jutrzejszą maturą, ale także milczeniem Kacpra. Zaczyna żałować, że w kawiarni poruszyła temat bezpiecznego współżycia. Jeszcze tego samego dnia spotyka chłopaka, który przyznaje jej rację i oświadcza, że zrobił już badania.

Matura Oli

Wtorek 11.05 (832)

Michał prosi Kingę, aby wróciła do domu. Ona jednak postanawia wyjechać z dziećmi do Torunia. Agnieszka namawia Kolę na wizytę w Elmedzie. Paweł ogląda poparzoną rękę i mówi chłopakowi, że będzie mu potrzebna fachowa pomoc przy wykonywaniu różnych czynności. Kacper odwozi Olę na egzamin maturalny. Dorota rozmawia z bezdomnym, który niedawno pojawił się w hospicjum w Głoskowie. Podejrzewa, że przywiózł go tutaj pan Janusz.

Kolejne pogróżki

Środa 12.05 (833)

W komisariacie Michał bez trudu rozpoznaje jednego z przestępców podejrzanych o napad na niego. Po powrocie do domu odbiera następny list z pogróżkami. Kola chce wyjechać do dziadków do Zagrzebia. Agnieszka namawia go, aby został w Warszawie i obiecuje wszechstronną pomoc. Na wydziale Daniela zjawia się Majka. Po zajęciach chłopak zaprasza ją na obiad do restauracji Moniki. Surmaczowa martwi się o zdrowie małej Ani. Za namową męża idzie odwiedzić „przyszywaną" wnuczkę.



SAMO ŻYCIE

Zmartwienia Janiny

Poniedziałek 10.05 (362)

Janina martwi się, że przyczyniła się do rozpadu małżeństwa syna. Dona zamyka siostrę w piwnicy. Znajduje list, który Tamara zamierzała wysłać do Barcelony i wprowadza do niego kilka poprawek. Anita zabrania Maćkowi jechać na koncert i zabiera mu pieniądze, które dostał od ojca.

Dona w policji

Wtorek 11.05 (363)

Przemek dziękuje Łukaszowi za pomoc w odzyskaniu Agnieszki. Dona zjawia się na policji, podając się za Tamarę. Twierdzi, że pomogła siostrze w ucieczce ze szpitala i ukrywała ją w swoim pokoju. Chciała znaleźć jej dobrego psychiatrę. Niestety, siostra oszukała ją i uciekła.

Zdenerwowanie Anity

Środa 12.05 (364)

Kolega z redakcji wyznaje Teresie, że żona go zdradza. Anita denerwuje się, ponieważ Maciek długo nie wraca do domu. Tamara przekonuje siostrę, żeby wypuściła ją z piwnicy, ona jednak nie reaguje na prośby. Karol czuje się zaniedbywany przez Kingę, która całe dnie spędza w pracy.

Wyznanie Teresy

Czwartek 13.05 (365)

Leszek powoli budzi się ze śpiączki. Anita miała nadzieję, że Maciek nocuje u Mirka. Kiedy dowiaduje się, że nie ma go tam, oznajmia mężowi, że ich syn uciekł z domu. Teresa wyznaje Marii, że jest w ciąży z Kacprem. Martwi się, że dziecko będzie wychowywało się bez ojca.



RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Filozofia polisy

Sobota 08.05 (166)

Jak zwykle to właśnie Filip przysparza największych kłopotów rodzicom. Tym razem Kwiatkowscy niepokoją się jego pociągiem do hazardu. Alutka dowiaduje się, że Kuba sprzedaje ubezpieczenia na życie. Umawia go z Jędrulą uważając, że mąż powinien zabezpieczyć przyszłość. Chłopak, powołując się na filozoficzne teorie, przekonuje go, że zakup polisy jest jego etycznym obowiązkiem.

ZŁOTOPOLSCY

Zalotnicy

Sobota 08.05 (596)

Aneta nadal czuje się nieswojo w domu Złotopolskich. Józef i Antoni nie ustają w rywalizacji o względy Haneczki. Podczas nieobecności Mirelli, Kowalski odwiedza żonę. Niespodziewanie doznaje urazu kręgosłupa. Jasio i Marylka idą na randkę, ale spotkanie nie należy do udanych. Tymczasem Kalina oczernia Jasia przed psychologiem.

Ślub

Niedziela 09.05 (597)

Marta prosi Wieśka, aby zanotował w pamiętniku, że poprawiły się ich małżeńskie relacje. Po powrocie z Davos Marek opowiada Julii o swej wizycie u Dionizego. Aneta postanawia wyjechać do Warszawy. Jasio ma żal do Kaliny, że postrzega go jako mężczyznę cierpiącego na kompleks Edypa. Kowalski wyznaje Mirelli, że Dąbek jest bardzo bogaty, co wzbudza jej wielkie zainteresowanie. Dunin żeni się z Maritą.

bea



NA WSPÓLNEJ

Zniknięcie Antosi

Piątek 7.05. (291)

Weronika odkrywa, że opiekunka wraz z małą Antosią zniknęły. Izabela zwierza się Oskarowi z kłopotów z synem. Kinga ulega prośbom Michała i decyduje się zostać z nim. Daniel poznaje Zosię, która okazuje się uroczą osobą. Włodek mówi żonie, że nie wierzy w przemianę syna.

Podejrzenia Joanny

Poniedziałek 10.05. (291)

Weronika i Bartek znajdują dziecko i opiekunkę. Zdenerwowana matka nie chce słuchać jej wyjaśnień. Julia namawia Kamila, żeby częściej grał na imprezach. Joanna podejrzewa, że Andrzej nie chce pokazywać się z nią publicznie. Zaniepokojona, pyta go, kiedy zamierza się rozwieść.

Depresja Igora

Wtorek 11.05. (292)

Weronika po ostatnich doświadczeniach nie chce zostawiać córeczki pod opieką obcej osoby. Na szczęście Maria obiecuje jej pomóc. Konrad jest rozczarowany, że Monika znowu będzie zajęta w weekend. Komisja wojskowa przydziela Igorowi kategorię A. Chłopak jest kompletnie załamany.

Pretensje Konrada

Środa 12.05. (293)

Karolina rozmawia z Janiną na temat antykoncepcji. Konrad uważa, że jego dziewczyna ostatnio zaniedbuje ich związek. Tomek odwiedza Leszka, który przedstawia go swoim przyjaciołom ze Wspólnej. Igor prosi Romana, żeby nie oceniał zbyt pochopnie Ewy i spróbował z nią porozmawiać.

Dylematy Moniki

Czwartek 13.05. (294)

W salonie Ewy pojawia się Iwo, który ma być jej nowym pomocnikiem. Monika zastanawia się nad przyszłością Grzegorza. Konrad proponuje, żeby zamieszkał z nimi. Basia zwierza się matce, że straciła już nadzieję na powrót Andrzeja.



NA DOBRE I NA ZŁE

Bożenka chce do pracy

Niedziela 9.05 (180)

Bożenka prosi doktora Trettera, by rozważył ponowne przyjęcie jej do pracy. Do szpitala w Leśnej Górze trafia nauczycielka, której uczniowie – bojąc się klasówki – podali dużą dawkę środków nasennych. Stan zdrowia kobiety pogarsza się, dochodzi do powikłań. Jeden z nastolatków postanawia przyznać się do winy. Kozerski chce wykupić udziały Margaret w firmie. Proponuje jej pieniądze, aby mogła wyciągnąć ojca z więzienia. Dziewczyna wyrzuca go za drzwi.



KASIA I TOMEK

Podejrzenia Tomka

Niedziela 9.05. (92)

Tomek po raz drugi przyłapuje Kasię na spotkaniu ze znajomą. Podejrzewa, że koleżanka Kasi jest lesbijką i że podrywa jego dziewczynę. Tomek zaprasza na kolację troje swoich klientów, chcąc przyspieszyć podpisanie kontraktów. Oni porozumiewają się za jego plecami i postanawiają połączyć swoje firmy. Kasia pociesza załamanego partnera, który stracił dwóch kontrahentów.

JAK NIESIE PŁOTKA...

Foremniak adoptuje dzieci

Małgorzata Foremniak zaadoptowała rodzeństwo. Jak donosi „Super Express", aktorka, wraz ze swoim mężem, reżyserem Waldemarem Dzikim przyjęła do rodziny Julkę i Maćka – dzieci z biednej, patologicznej rodziny. Dziewczynkę aktorka poznała, gdy jej 14-letnia córka Ola przebywała w szpitalu. Aby dzieciom było jak najwygodniej, Foremniak przeprowadziła kapitalny remont domu.



Golec ma konkurencję



Muzycy z zespołu Golec uOrkiestra założyli własną kapelę – Orkiestrę Staranova, której liderem jest Wojciech Golec. Śpiewają w niej również bliźniaczki: Ewelina Działa i Małgosia Działa-Kruk. Bracia Golec pomagają swoim konkurentom. „Zamierzamy grać pop z elementami folkloru góralskiego. Różnicą w brzmieniu będzie z pewnością to, że całkowicie rezygnujemy z instrumentów dętych" – opowiada Wojciech Golec. I dodaje, że Paweł z Łukaszem obiecali mu wsparcie na początku kariery na wydawniczym rynku.

Lady Pank – znowu skandal



Podczas unijnej imprezy Jan Borysewicz wyrzucił z koncertu gości z Niemiec, Holandii i Francji oraz władze województwa lubuskiego. „Wy tam, w tych garniturach, wypier...ć z tych ławek! Dla emerytów nie gramy!" – krzyczał ze ceny lider kapeli – donosi „Gazeta Lubuska". Występ Lady Pank miał być punktem kulminacyjnym Międzynarodowych Spotkań na Sulęcińskim Rynku. Burmistrz Sulęcina zapowiedział, że na drodze sądowej będzie domagał się przeprosin od Borysewicza. Zapowiedział też wystąpienie o zwrot 30 tys. zł wypłaconego zespołowi honorarium.

Blue Cafe lubi żarty



Muzycy z Blue Cafe lubią żartować z dziennikarzy. Podczas wywiadów zmyślają historie na własny temat. Jak podaje „Super Express", taką historyjką jest np. opowieść, jak wyglądała Tatiana Okupnik na początku kariery. Podobno ważyła wtedy... 80 kg i ubierała się w sukienki w kwiatki i w walonki. Sposobem na nadwagę miała zaś być... miedziana płytka, którą Tatiana przykładała w miejsce, w którym była najgrubsza.

Grant szczypie w pupę



Metody stosowane przez Hugh Granta w podrywaniu kobiet zadziwiają jego przyjaciół. Kumple dziwią się, że szczypanie nieznajomych dziewcząt w pupę – w jego wykonaniu – zawsze okazuje się skuteczne. „Większość facetów za uszczypnięcie dziewczyny w pośladki zarobiłaby w twarz, a jemu zawsze uchodzi to na sucho" – opowiada przyjaciel aktora.

Cage poślubi kelnerkę



Nicolas Cage zamierza – podobnie, jak zagrany przez niego bohater filmu „Dwa miliony dolarów napiwku" – poślubić poznaną niedawno ubogą kelnerkę. Według brytyjskiej gazety „The Sun", 40-letni aktor oświadczył się 19-letniej Alice Kim, którą poznał w dniu Świętego Walentego w jednej z restauracji w Los Angeles. Cage był tak oczarowany młodziutką Kim, że zaprosił ją na uroczystość rozdania Oscarów.

Larry zmienia płeć



Słynny twórca trylogii „Matrix", Larry Wachowski chce zmienić płeć i zacząć nowe życie jako... Lana. 37-letni reżyser rozwiódł się w ubiegłym roku, gdyż jego żona ujawniła, że filmowiec jest transwestytą. Twórca ma teraz romans z gwiazdą kina porno Karin Winslow. Niedawno zostawiła ona dla niego swojego męża Jake`a Millera, który zanim poślubił piękną Kate był... kobietą.

Najpiękniejsza? Aniston!



Aktorka Jennifer Aniston zajęła pierwsze miejsce na tegorocznej liście najpiękniejszych ludzi świata magazynu „People". „Ona po prostu promieniuje niesamowitą energią" – wyjaśniał rzecznik magazynu, który już 4 razy umieszczał gwiazdę serialu „Przyjaciele" na tej liście. W tegorocznym rankingu znalazła się również Charlize Theron, Angelina Jolie, Halle Berry oraz mąż Jennifer – Brad Pitt.

DN
(na podst. Internetu)

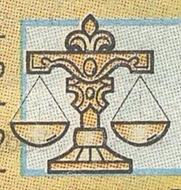
HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Małe, ale dokuczliwe problemy wcale nie muszą ciągnąć się za Tobą. Uśmiechem i życzliwością zjednasz sobie sympatię otoczenia. Nadzieja na interesujące kontakty. Masz szansę załatwić ważną sprawę. Nieco gorsza kondycja. Pomyślisz o porannej gimnastyce.

WAGA 24 IX – 23 X



Nie jesteś osobą która łatwo rezygnuje. Powodzenie powinno Ci teraz sprzyjać. Niewykluczone, że uda się doprowadzić do pojednania z kimś bliskim. Twoja ciekawość zostanie w pełni zaspokojona. Bliska osoba będzie wiernie stać przy Twoim boku.

SKORPION 24 X – 22 XI



Zadawnione spory jakoś przyblakną. Nie jest wykluczone, że pojawi się sensowna droga ich rozwiązania. Poczujesz, jak dużym sprzymierzeńcem jest intuicja. Dni atrakcyjne zawodowo. Ułożysz kilka rzeczy i z chęcią skorzystasz z rad sympatycznego Koziorożca.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Wreszcie zrób dzień dobroci dla siebie. Wyśpij się, spokojnie siądź do posiłku i bez pośpiechu porozmawiaj z bliskimi osobami. Spokojnie możesz skorzystać z ciągle aktualnego zaproszenia przyjaciół. Zapowiada się początek czegoś nowego. Bądź uważny.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



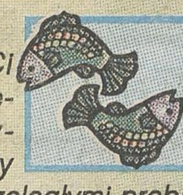
Dobra atmosfera w pracy i sensowne układy z przełożonymi. Na podwyżkę jednak specjalnie się nie nastawiaj. Zachowasz zdrowy dystans i nie będziesz zajmować się sprawami, które Ciebie nie dotyczą. Korzystna wiadomość, która pozwoli na urealnienie planów.

WODNIK 21 I – 19 II



Oczekuj nowości, jednak też wychodź im naprzeciw. Bierne oczekiwanie zbyt wiele nie da. Koniec nieporozumień z Lwem. Tylko nie rób cierpkich uwag! Spotkanie w gronie przyjaznych znajomych. Wbrew obawom jakieś sprawy obrócą się na Twoją korzyść.

RYBY 20 II – 20 III



Spiętrzenie zadań doda Ci motywacji do pracy. Z dobrego samopoczucia nie wyprowadzi Cię nawet niemiły Rak. Możesz uporać się z zaległymi problemami materialnymi. Więcej siedzenia nad dokumentami i więcej spotkań w sympatycznym gronie.

BARAN 21 III – 20 IV



Wybrniesz z honorem z niezręcznej sytuacji towarzyskiej. Dni nabiorą dynamiki, a Ty prawdziwego optymizmu. Spokojnie porozmawiasz z najbliższymi. Wspólnie dojdziecie do ważnych wniosków. Prawdziwa satysfakcja z wysiłku. Radość z kontaktów z Panną.

BYK 21 IV – 21 V



Zapoczątkujesz starannie zaplanowane zmiany. To co w tym tygodniu zamierzasz zrobić, wcale nie będzie tak skomplikowane. Czeka Cię wiele wysiłku, ale efekty przejdą wszelkie oczekiwania. Realnie rozłożysz siły i znajdziesz czas na udany odpoczynek.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Większa stabilność emocjonalna. Bliscy z przyjemnością przyjmą taką zmianę. Będzie okazja, by znacznie poszerzyć pole działania. Umiejętności organizacyjne przydadzą się już na dniach. Dodatkowy zarobek odsunie nie tylko problemy finansowe.

RAK 23 VI – 22 VII



W końcu będziesz mieć więcej wolnych chwil. Z przyjemnością pospacerujesz i wyleżysz się z książką na kanapie. Ulecisz melancholia i z radością skontaktujesz się z pewnym Strzelcem. Możesz także liczyć na całkiem pomyślny tydzień w życiu zawodowym.

LEW 23 VII – 23 VIII



Problemy rodzinne już nie dały na siebie czekać. Zakaszesz rękawy i weźmiesz się do pracy. Przekonasz się, że pewne niekonwencjonalne działania były właściwe. Dobre siły fizyczne i psychiczne. Musisz jednak pamiętać, że jesteś też zależny od okoliczności.

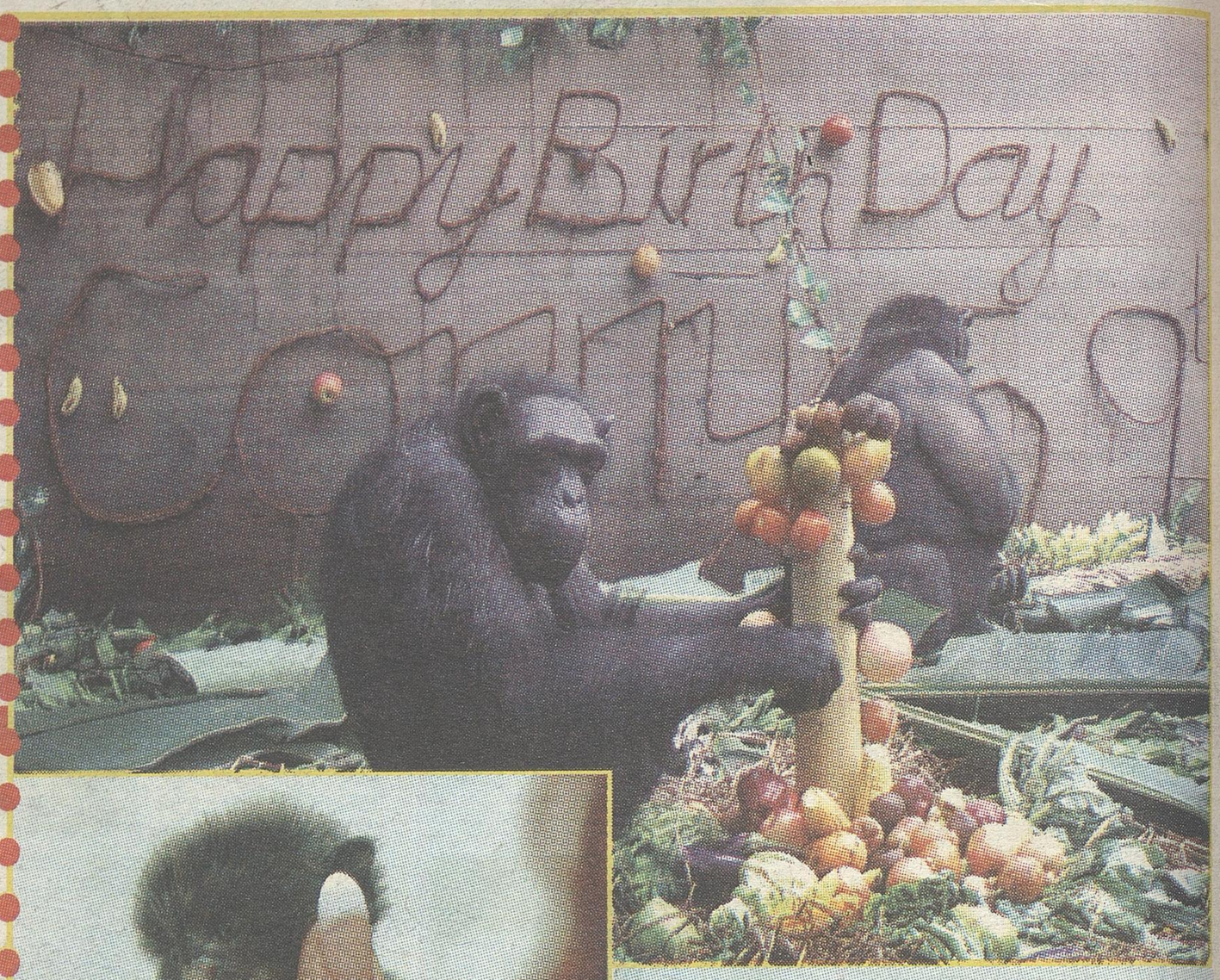
Cześć Dzieciaki!

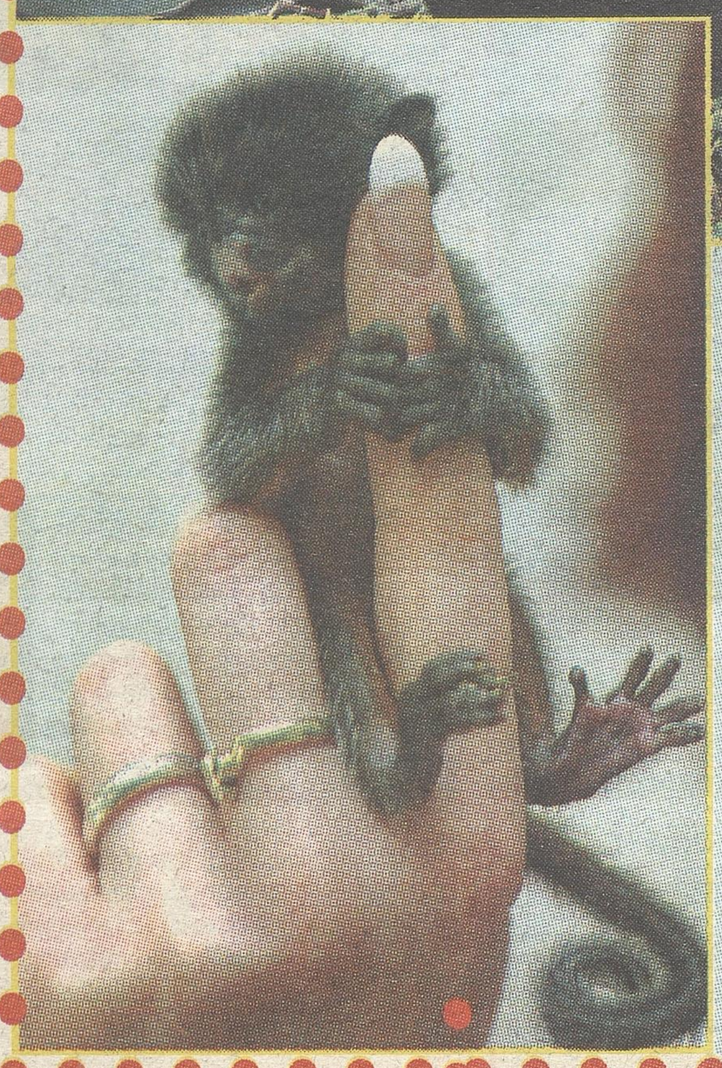
współczesna DZIECIOM 67

Cześć! Na dworze ciepło i miło. Nawet Ci z Was, którzy czekali na burze, też się nie zawiedli. Wszystko się wokół zieleni, kwitnie i pachnie. A ja słyszałem już nawet słowiki. Bardzo, bardzo je lubię. Chodźcie na spacery, cieszcie się wiosną, ale nie zapominajcie o obowiązkach. Koniec roku szkolnego blisko... Tymczasem zapraszam do łamania głowy, warto.

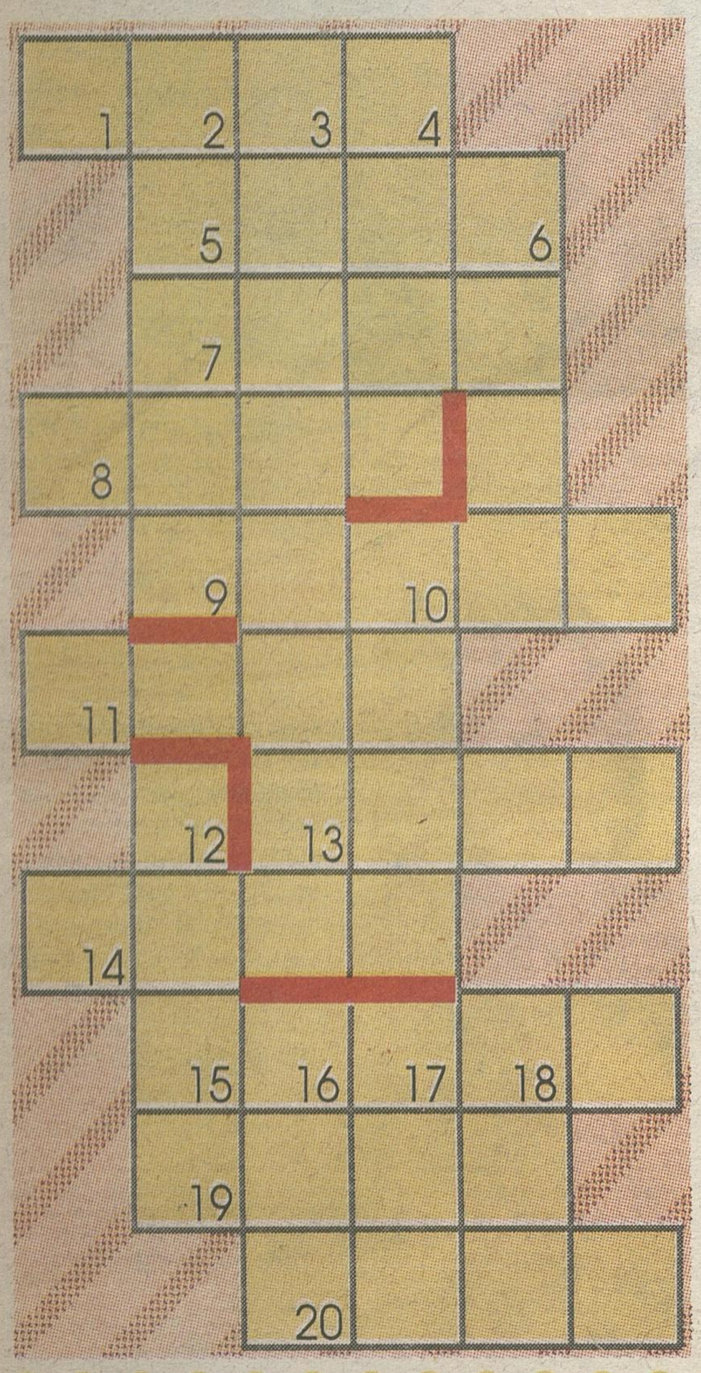
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 64. otrzymują: **Andrzej Kulesza z miejscowości Idźki Średnie, Joasia Starczak z Zambrowa oraz Arleta Grycio z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek





Dziś trochę o małpach. Jak wiecie, jest ich na świecie wiele, mają przeróżne obyczaje, a niektórzy twierdzą, że są bardzo podobne do ludzi i mają podobne obyczaje. Coś w tym pewnie jest. Na zdjęciu powyżej widzicie obchodzącą swoje 59. urodziny szympansicę o wdzięcznym imieniu Conny. Zamiast tortu (i słusznie!) jej opiekunowie z ogrodu zoologicznego Ragunan w Dżakarcie w Indonezji przygotowali jej owocową ucztę. Tak jest zdecydowanie zdrowiej. Zdjęcie obok przedstawia dziesięciodniową małpkę szerokonosą Ameryki Tropikalnej (Sanguinus labiatus), która trzyma się palca pracownicy zoo w Wittenbergu w Niemczech. Małpka musi być karmiona sztucznie, ponieważ została odrzucona przez matkę. Otrzymuje 1,5 mililitra pożywienia dla niemowląt co dwie godziny. Prawdę powiedziawszy, taka mała małpka, w moim odczuciu, jest bardzo miła. Wolę ją niż ogromne małpy. Fot. PAP/AP (Don Peter, Eckehard Schulz)



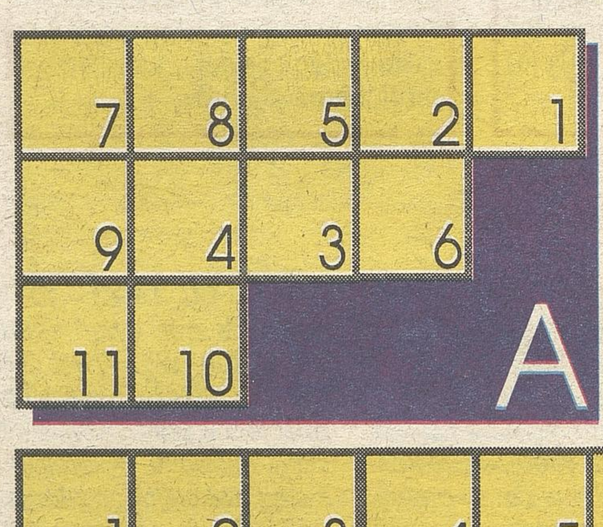
KRZYŻÓWKA

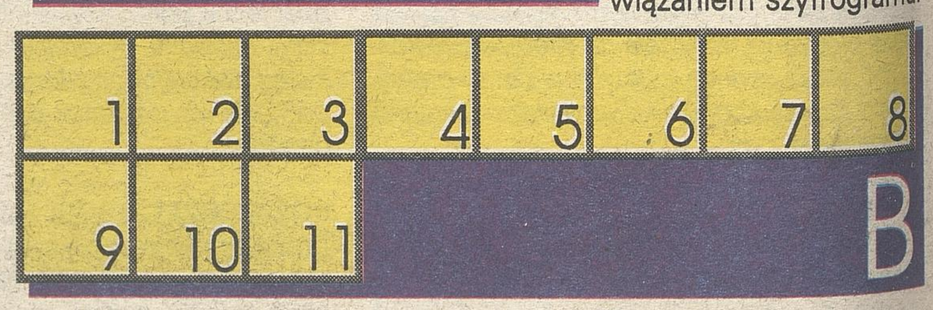
POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilety i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Suraska. 19. Gdyby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie.

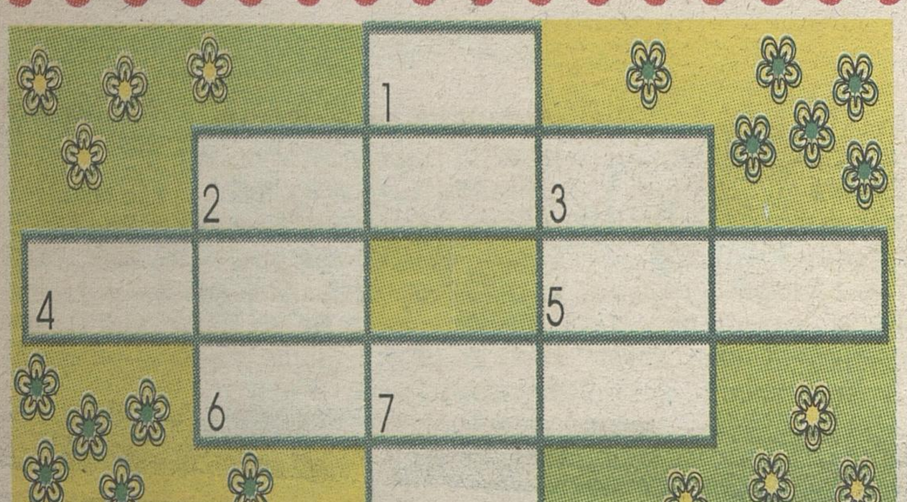
PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Jej imieniny są 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. Na plecach u wielbłąda. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Rosyjski król.

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 7. Odczytywany w sądzie dla oskarżonego. 9. Pomost spacerowy, do którego można cumować łodzie i żaglówki. 11. Pierwsza osoba liczby pojedynczej. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 11. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.







SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań.

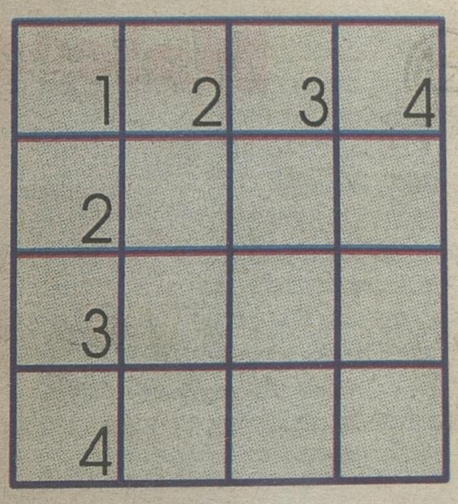
POZIOMO: 2. Druh, kompan, niejeden w klasie. 4. Przydatna do zbierania skoszonej trawy. 5. Niejeden w torbie ucznia. 6. Papier na ściany.

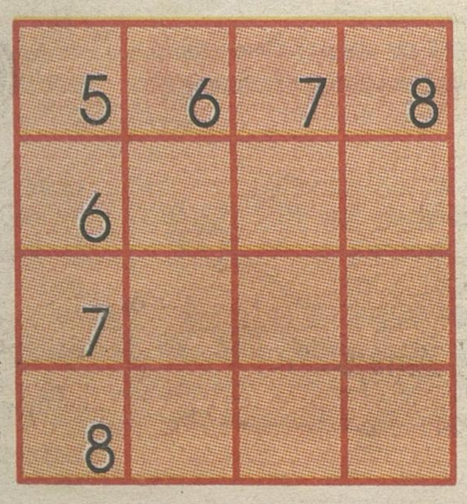
PIONOWO: 1. Uprawiana przez rolnika. 2. Inaczej pani. 3. Na przykład „Współczesna". 7. Koń ze skrzydłami.

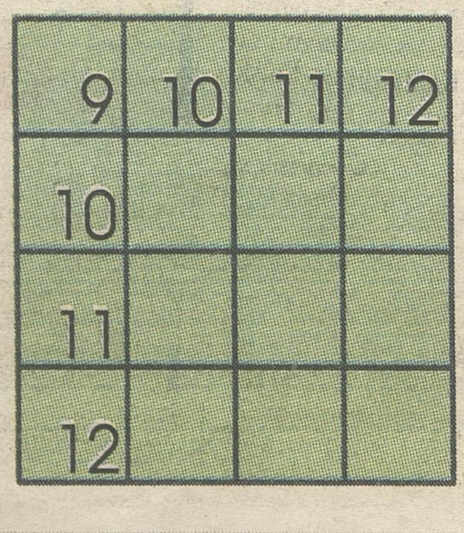
KWADRATY MAGICZNE

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy rozwiązać dwa kwadraty.

1. Przewodzi gminie muzułmańskiej, prowadzi modły w meczecie. 2. Określa, co się nosi w danym sezonie. 3. Wraz z Ewą. 4. Jedno z rodziców. 5. Związek, wspólnota rodowa w Irlandii i Szkocji, albo tytuł popularnego polskiego serialu. 6. Zimowy miesiąc. 7. Jeden z trzech muszkieterów, nie Portos i nie Aramis. 8. Kłodzka albo Łużycka, wpada do Odry. 9. Rysunkowy, albo mieszkalny. 10. Drzewo liściaste lubiane przez pszczoły. 11. Elektryczny, mierzony w omach. 2. Przeciwieństwo nagrody.







NAJNOWSZE REWELACYJNE OSIĄGNIĘCIE

TOSHIBA

BIFAX®

- wydruk czarno-kolorowy
- drukarko-kopiarka, skaner, faks
- archiwizacja
- zarządzanie wydrukiem

Seminarium - pokaz 12 maja 2004 r.

Sale Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

W dniach 14-25 maja br. - bezpłatne pokazy wg indywidualnych zgłoszeń

Podlaskie Centrum Techniki Biurowej i Medialnej BIFAX

Białystok, ul. Konstytucji 3 Maja 32

tel. (85) 653-10-39; 662-01-99, e-mail: bifax@bifax.pl

N335904gwbh

KONKURENCJA JEST pewna, że przyjęta DROGA wyrównywania cen na rynku polskim i rynkach unijnych spotka się ze zrozumieniem klientów I BĘDZIE w dłuższej perspektywie dla nich korzystna. Europejskie koncerny mają także nadzieję że pozwoli im to DALEJ PODNOSIĆ sprzedaż i pozostać w czołówce światowych producentów motoryzacyjnych. STAWKI

HYUNDAI OBNIŻA CENY, WZBOGACA WYPOSAŻENIE I WPROWADZA NOWE MODELE SAMOCHODÓW

Dni otwarte 14 - 16 maja

Przyjdź i wygraj Getz



KOTNIZ

Zdzisław Nietupski

Białystok - Zaścianki

ul. Usługowa 7

tel. (85) 740 86 00

kotniz@hyundai.pl

HYUNDAI

N335894gwbh

Komputer

ZETOS Pro z procesorem Intel® Pentium® 4 i technologią HT

Robisz wiele rzeczy w jednym czasie. Twój komputer - też powinien



praca
zabawa
zadania specjalne

Intel, Intel Inside, Intel Inside logo, Intel Centrino, Intel Centrino logo, Celeron, Intel Xeon, Intel SpeedStep, Itanium, Pentium, and Pentium III Xeon are trademarks or registered trademarks of Intel Corporation or its subsidiaries in the United States and other countries.

ZETO S.A.
www.zetobi.com.pl

Białystok, ul. Skorupska 9, tel. (85) 7483 221, 7483 240
Galeria Kwadrat, ul. Gen. Wł. Andersa 38, lokal 14, tel. (85) 6623 770

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N330104gwbh

ZAPRASZAMY 10 MAJA

na terenie firmy SPAW odbędzie się pokaz urządzeń do spawania aluminium i stali kwasoodpornej oraz maszyn do cięcia plazmą.
Godziny trwania pokazu 9.00-17.00.



HURTOWNIA SPAWALNICZA SPAW

Tel/fax (085)743-17-68,743-19-29

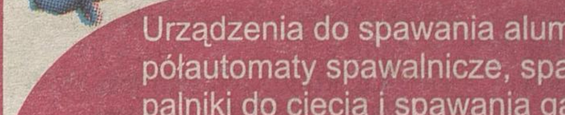
15-506 Białystok ul.Baranowicka 160

Urządzenia spawalnicze
Kompresory
Elektronarzędzia
Materiały spawalnicze
Automatyzacja procesu spawania
Serwis produkcja modernizacje urządzeń spawalniczych

Mig/Mag TIG Plasma



WSZYSTKO DO SPAWANIA I CIĘCIA



ZAPRASZAMY
codziennie 8.00-16.00
sobota 9.00-13.00

Urządzenia do spawania aluminium i stali nierdzewnej półautomaty spawalnicze, spawarki elektrodowe palniki do cięcia i spawania gazowego, druty i elektrody spawalnicze.

„BARTER" SP. z o.o.

oferuje:

- saletrę amonową 34% N a' 500 kg;
- cement CEM I "42,5 N" a' 25 kg;

Odbiór: Sokółka (terminal "Saga").

- mocznik 46% N a' 50 kg i 500 kg;

Odbiór: Planta k.Narewki.

Kontakt: (085) 748-53-10
(085) 748-53-17
fax (085) 748-53-15

N1236204gwbo

na dom gotówka na wiosnę



50 000 zł rata: 160,26 zł
100 000 zł rata: 320,51 zł
200 000 zł rata: 641,03 zł

BIAŁYSTOK
ul. Cieszyńska 3a, lp., pok. 108,
tel. (085) 742 92 40, 742 92 41

SUWAŁKI
ul. Noniewicza 35
tel. (087) 563 18 45, 563 18 46

OSTROŁĘKA
ul. Piłsudskiego 36b
tel. (029) 760 99 53, 760 99 54

N1236304gwbo

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

GAZETA współczesna

- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122, tel.(0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - MBT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKORD - obsługa klienta, pełen etat (80 zł dziennie). ☎(0-85)868-49-11, ☎868-49-12.

012331A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

011429B

ATRAKCYJNA, legalna praca przy zbiorach owoców - Skandynawia. Przeciętne dniówki 150-300 zł. Akord. Wyjechało z nami od 1989r. ponad 10 tys. uczestników. Poszukujemy również przedstawicieli terenowych. Informacje bezpłatne. ☎(0-58)344-24-45, ☎(0-58)520-28-81, www.interregion.home.pl

012184A

AUTORYZOWANY dealer Peugeot zatrudni mechanika. Kontakt osobisty. Białystok, ul. 27 Lipca 1/1.

003341A

BRYGADĘ na docieplenia i krycie dachu. ☎0600-053-956, (0-29)760-88-26.

000409A

BUDOWNICTWO - zatrudnię. ☎0-691-077-909.

012314A

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

012915A

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

011448A

CIEŚLI i brygady cieśli, najchętniej Łomża, okolice. ☎0600-547-634, 0600-090-634.

012367A

DO roznoszenia ulotek - teren Polski północno- wschodniej. ☎(085)742-78-88, ☎0508-140-834.

012919A

DODATKOWA praca - ubezpieczenia. ☎0502-392-059.

010187A

DOMOWA, 2000, umowa. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min).

012247A

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

011463B

FRYZJERA(KĘ). ☎0609-765-400, ☎(085)654-54-79.

012717A

KADROWĄ - rozliczanie płac. Juan Grajewo. ☎(086)272-22-74.

000456A

KIEROWCÓW - kat. C + E transport krajowy, międzynarodowy. ☎(086)472-08-07, 0600-074-966.

000432A

KOORDYNATORA sprzedaży - firma kosmetyczna. ☎(085)740-60-00, ☎0692-494-845.

012374A

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie. ☎(085)745-33-73, ☎0606-460-037.

012464A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, z prawem jazdy, utrzymanie, zakwaterowanie. ☎0-695-431-418.

012916A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(086)476-08-16.

012867A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/ min).

012544A

POMOCNIKA na budowę. ☎(0-85)675-50-79.

012343A

POSIADACZA ciągnika rolniczego (przewóz płyt). Juan Grajewo. ☎(086)272-22-74.

000455B

POSZUKUJEMY kierowcy C + E informacja pod numerem ☎0606-285-848 (w godzinach 9.00 -18.00)

001489A

PRACA dodatkowa - doradca finansowo-ubezpieczeniowy. ☎(085)744-23-09.

012329A

PRACOWNIKA do stolarni. ☎(085)653-77-36 po 18.00.

012531A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3000 brutto. ☎0606-103-772 (7,63 zł/min)

012246A

SOLIDNEGO murarza. ☎0692-824-561.

012554A

TYNKARZY i posadzkarzy. ☎0507-489-436 wieczorem.

008151A

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

011425A

ZAGRANICA: konsulting, zezwolenia, wisa, umowa, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338.

012269A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 27. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

001483A

ZATRUDNIMY kobiety przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5. ☎9087)565-49-01.

001095A

ZLECĘ wykonanie tynków i zbiornika na gnojowicę. ☎0507-105-880.

003357A

ZLECIMY szycie chałupnikom. ☎0606-903-338.

001478A

ZOOTECHNIKA na fermę trzody chlewnej. ☎0508-111-306.

000063A

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
0603 050-603, 0602 666-111
D1010qwb5

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.

010757A

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

010757C

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334.

010757D

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

010757B

AUTA powypadkowe i całe. Najlepiej zapłacę! ☎0600-443-894, 0508-927-540.

001148A

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

012355A

CENTRUM SKUPU POWYPADKOWYCH. ☎0-609-832-438.

012002A

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. ☎0609-040-029.

012000A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

002564A

SPRZEDAM

126 elx (1998) zadbany 3.900 zł. (85)662-94-34

003408C

ASTRA 2l, gaz, (1992), komputer, hak, c. zamek, 13.500 zł. ☎0-608-832-037.

011487A

BMW 316i coupe (1994), diament czarny, idealny, 25.900 zł. ☎0-602-691-110.

012571A

EŁK, skutery, motorowery, rowery. ☎(087)621-76-54.

010755A

FIAT bravo 1,4 12V+ gaz (1996), 15.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001096D

FIAT multipla 1.6 (1999) 6-osobowy van, bogate wyposażenie, klimatyzacja. ☎(085)663-51-25.

012913A

FIAT palio (1999) EL75, serwisowany, 50.000 przebiegu, jak nowy, niedrogo. ☎0604-739-399.

001484A

FIAT punto 1.1 (1997), 13.500 zł. ☎(0-85)655-45-45.

003397A

FORD escort 1,6 (1998), 17.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001096C

FORD focus (1999). ☎(086)476-19-15.

001427B

JUNAK (1963). ☎(086)261-90-90 po 20.

000494A

LANOS 1.4 (2001), gaz, ciężarowy, 65.000 km. ☎0-604-304-844.

012008A

LIAZ z przyczepą do Żywca (1990) po remoncie. 20.000 zł. ☎0502-055-138.

012589A

MERCEDES 210 D (1994) stan bdb. ☎0505-148-812.

012491A

OCTAVIA 1,6 (1998), 26.500,- Pilnie! ☎0502-724-787.

001137A

OPEL astra II kombi 1,4 16V (1998), 25.600 zł. ☎(087)566-48-28.

001094B

OPEL corsa C1.0 (2001) faktura. ☎(085)715-59-68.

012598A

OPEL vectra 1,6 16V (1997), 23.600 zł. ☎(087)566-48-28.

PALIO WEEKEND 1.2EL (2000.XII) (85)662-94-23

003409E

PASSAT B% (1999) 1,9TDI, VW golf III wariant 1,9TDI (1995). ☎0692-574-697.

012524A

PASSAT kombi 1,6D (1983), idealny. 5.200,- ☎(087)567-72-13, ☎0502-026-057.

001144A

POLONEZ atu plus 1,6 (1997), 7.100 zł. ☎(087)566-48-28.

001096A

PRZYCZEPĘ Syland A-600. ☎0502-069-059.

012523C

PRZYCZEPKA Błysk. ☎(085)676-30-46 po 15.00.

012488A

PUNTO II 1.2SX (2002) (85)662-94-34

003409B

RENAULT laguna II 1.8 16V (2001), privilage, pełna opcja, f-ra VAT z kwietnia, homologacja. ☎0-605-55-55-99.

012769A

SIMSON skuter sr 50, przebieg 6 tys. km, stan idealny, 1 właściciel, pełna dokumentacja, po wymianie łańcucha i zębatek, tel. (085)716-24-28, 0605-982-093.

012936A

SKODA favorit (1991), przebieg 19 tys. ☎(086)271-24-44.

012929A

SPROWADZĘ na zamówienie - każde zachodnie. ☎0602-827-814.

001127A

STAR 200 (1982) cysterna paliwowa 5200 l stan bdb. ☎(086)272-28-92, 0504-211-250.

000493A

SUZUKI baleno 1,3 16V (1998), 73.000 km, 100% sprawny, 17.300 zł. ☎0693-278-905.

000455A

TOYOTA carina E 1.6 (1995) gaz elektryka, wspomaganie, immobliser. 21.500 zł. ☎727-00-38.

012447A

UNO 1.0 fire (1999) 14.500 (85)662-94-34

003401D

VECTRA 2.016V combi (1997/98), klimatyzacja (85)662-94-34

003405A

VECTRA B 1,8 (1999) z salonu, 36.500 zł. ☎0606-225-441.

001482A

CZĘŚCI

TŁUMIKI tanio. ☎(0-85)743-76-52.

012367A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001489A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

002285B

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

012327A

INNE

AUTOGAZ- montaż, niedrogo, raty. Kopernika 40, ☎(0-85)742-90-10.

012937A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

000942A

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

001721C

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

000435A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

007500A

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
M340104GWBHb

PiK
DOM HANDLOWY
MEBLE
ART. TAPICERSKIE
RATY 3x0%
N306604qwbhB
Białystok, ul. Konstytucji 3 Maja 34
www.pik.bialystok.pl e-mail: tapicer@pik.bialystok.pl
tel./fax (85) 654-47-84 • hurt art. tap. (85) 653-04-94
meble (85) 664-72-05 • kom. 0 507 058 964

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(085)747-49-80, WWW.KAFEL-KAR.PL

000032A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000259A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

012528A

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

000987A

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

010942A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

000912A

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne -okolice Białegostoku. ☎0502-609-012.

012342A

SIEDLISKO z ziemią. ☎0697-585-837 po południu.

012753C

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, nowe, 62 mkw. -Zachodnia. ☎0698-564-650.

012371A

60 mkw. osiedle Sienkiewicza. ☎(085)740-44-48, ☎0601-315-260.

012507A

BLIŹNIAK, stan surowy 600 mkw./1485 mkw. - Hryniewicze. ☎0608-180-360.

012417A

DOM (150 mkw.), działka (1,20 ha). Ruda k.Grajewa. ☎(086)272-48-60.

000485A

DOM nowy - blisko Łomży. ☎0888-543-127.

001496A

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 16.000 mkw. Różan, przy trasie Warszawa - Augustów. ☎0-609-066-100.

012834A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.

001052A

DZIAŁKA nad Narwią uzbrojona 0,8 ha 5 zł/ mkw. ☎0-609-470-599.

012910A

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną. ☎(0-85)653-09-85.

012918A

DZIAŁKĘ przemysłową, hala, biuro, Czarna Białostocka, centrum. ☎0-606-308-634.

012230A

DZIAŁKI budowlane (jezioro Tajno k.Rajgrodu) 12 zł/mkw. ☎0696-392-220, ☎0600-878-349.

000448A

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały. ☎0609-957-703.

001103A

GARAŻ, Marczukowska. ☎(0-85)663-64-49, ☎0-691-840-446.

012757A

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

000651A

GARAŻE blaszane. Wiosenna wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

012630A

KAMIENICA handlowo-usługowa centrum. ☎0502-202-300.

012398A

LOKAL użytkowy przy Zagórnej, 17 mkw. ☎(085)653-49-06.

012381A

LUB wynajmę budynek po kinie „Jantar", Ostrołęka. ☎(022)633-51-57, 840-04-38, 0606-796-937.

002102A

MIESZKANIE 54 mkw. +garaż, (wspólnota), cegła, komfortowe. ☎0600-305-175.

012594A

SPRZEDAM- wydzierżawię budynek piętrowy 315 mkw., stan surowy, centrum Białegostoku, miejsca parkingowe. ☎(085)740-79-70.

012170A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Gruntowa. ☎0604-285-775.

012343A

3-POKOJOWE (Wspólnota Mieszkaniowa) 67,2 mkw., parter - Nowe Miasto. ☎0601-537-193, ☎696-473-237.

012913A

GRAJEWO, Południe wydzierżawię lokal. ☎0-503-114-670.

000494A

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

012809A

MIESZKANIE 54 mkw.: Białystok. ☎0604-461-540.

001440A

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
CZESNE OD 20 ZŁ
SEMESTR GRATIS
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ, STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY, INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIŻKI, ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
AGROTURYSTYKA, ANIMATOR FORM RUCHOWYCH, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DRUKARSTWO, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA, FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA, INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, OPTYK, PLASTYKA, POLIGRAFIA, PRACOWNIK SOCJALNY, PRAWO I ADMINISTRACJA, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGII I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
N330304qwbh
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax (085) 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 8.05
BEZ WPISOWEGO

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25 ☎(085) 745-13-73 05-4-211-182

002284A

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

000515A

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000482A

***BELGIA** - sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

011516A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001163A

ŁÓDŹ kabinowa BEZ II na przyczepce w oryginale. ☎0502-644-599.

001111A

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

000378B

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

012327A

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

011736A

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000788A

BELGIA- wtorek, środa, niedziela vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

011532A

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo - wtorek, sobota. ☎0-692-514-184, ☎(0-86)272-83-90.

000400A

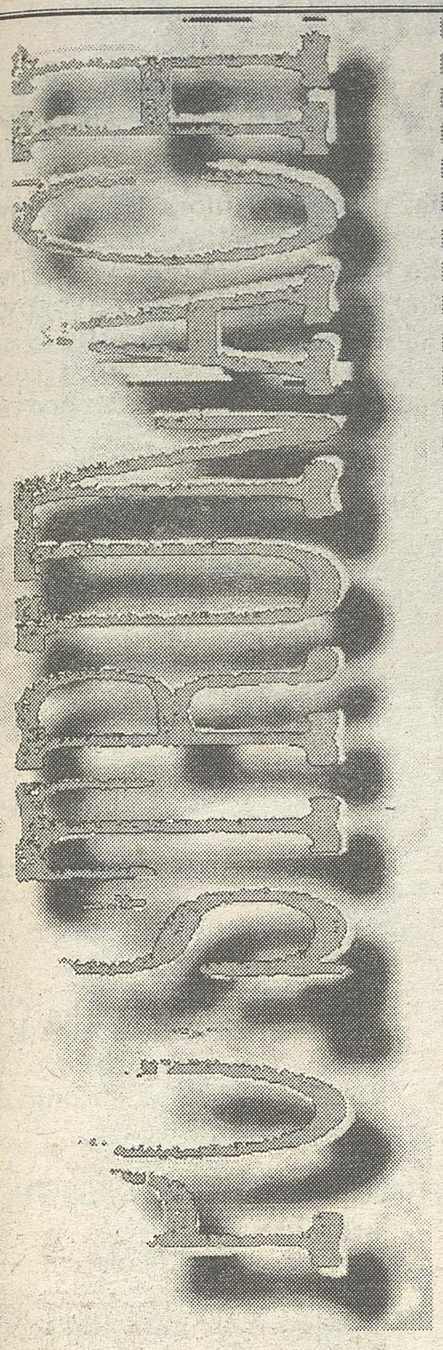
DOM nad morzem, okolice Jarosławca. ☎(059)810-78-65.

000343A

DOMKI, pokoje, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

KRIS, SEMI



ROZMOWA:

O terapii przez pisanie piosenek, roli chwili w życiu i rockowym duecie rozmowa z Anastacią

Sprock do końca życia!

Dlaczego zatytułowałaś swój nowy album po prostu „Anastacia"?

Nagrałam już parę płyt i za każdym razem nadawanie im tytułów jest bardzo ciekawym zajęciem. Zastanawiam się wtedy: co nowego mówi o mnie ta płyta, która piosenka najbardziej wyraża moją osobowość, itd. Kiedy powstawał najnowszy album, koncentrowałam się na odnalezieniu w sobie cech, które czynią ze mnie artystkę. Czuję, że imię „Anastacia", które noszę, równie dobrze odnosi się do każdego najmniejszego fragmentu tej płyty.

Jak najkrócej opisałabyś płytę „Anastacia"?

Płyta ta jest znacznie bardziej rockowa. Na swoje nowe brzmienie wymyśliłam nawet określenie „sprock" – zawierające elementy muzyki soul, pop i rock. Zazwyczaj taką mieszankę trudno jednoznacznie określić, więc „sprock" jest w tej sytuacji bardzo poręcznym narzędziem. Gram więc „sprocka" i w razie potrzeby do takiej szufladki proszę mnie przyporządkować.

Co było dla Ciebie największym wyzwaniem tym razem?

Samo zebranie nowego materiału – z różnych przyczyn. Wszystko działo się w takich okolicznościach, które – mam nadzieję – już nigdy się nie powtórzą. Ale może dzięki tym właśnie przejściom odkryłam w sobie wiele cech, których nikt by się po mnie pewnie nie spodziewał. Nowa płyta pokazuje mnie taką, jaką zawsze chciałam być. Od początku swojej kariery pragnęłam wyzbyć się wszelkich uprzedzeń czy ograniczeń. Zdaję sobie sprawę, że komuś moje „prawdziwe ja" może się nie podobać, ale nic na to nie poradzę. Nareszcie czuję, że mój rozwój przebiega w dobrym kierunku i bardzo mi się to podoba. Chcę rozwijać moje „sprockowe" brzmienie na wszystkich następnych płytach do końca życia!

Co możesz powiedzieć o singlowym przeboju „Left Outside Alone" (Samotnie pozostawiona na zewnątrz)?

„Left Outside Alone" jest jak komunikat, samodzielne oświadczenie. Brzmi reprezentatywnie dla całego albumu, chociaż na początku utworu mój głos brzmi nieco anielsko, nawet operowo. Pod względem muzycznym jest też nieco zakręcony.

Opowiedz jeszcze o kilku utworach z płyty. Zacznijmy od „Heavy On My Heart" (Ciężko na sercu)...

To pierwsza piosenka, jaką napisałam na tą płytę. Modliłam się, żeby napisać coś o miłości, o czymkolwiek, byleby tylko nie myśleć o swojej chorobie. Ale szybko zorientowałam się, że dopiero podczas pisania wylewam z siebie prawdziwy gniew. Byłam zaskoczona, bo uświadomiło mi to, jak głęboko zakorzenione są we mnie te frustracje i jak poważnie terapeutyczne dla mnie okazuje się być pisanie piosenek. Ten utwór najlepiej uświadomi wam, przez co przeszłam ostatnimi czasy, nie potrzebuję tego opowiadać wprost. Po przesłuchaniu utworu sami to zrozumiecie, jak było trudno.

...„Time" (Czas)...

Lubię tę piosenkę za jej treść. Wszyscy ludzie żyjący na Ziemi, nie doceniają czasu tak, jak powinni. Nie zastanawiamy się nad jego upływem, nie doceniamy roli chwili w naszym życiu... To takie małe rozważanie nad istotą czasu sprytnie ujęte w popowy utwór.

...„Sick And Tired" (Chora i Zmęczona)...

Do napisania tego kawałka posłużyłam się metaforą miłości. Śpiewając na wstępie: „Moja miłość jest na linii/na linie", mówię o zaangażowaniu, przywiązaniu do czegoś w sposób tak kurczowy, że aż dosłowny. Często męczymy się z czymś, nie pomni, że dawno już trzeba się było z tego uwolnić. Ten utwór jest najbardziej eklektyczny na płycie, wyróżnia się też muzycznie i tekstowo – śpiewam w nim trochę inaczej niż zwykle, powiedziałabym nawet, że na swój sposób „alternatywnie".

...i utwór „I Do".

To szczególny utwór. Jego „szczególność" polega na tym, że śpiewam go w duecie z Sonny`m z grupy **P.O.D.** Gościnnie użyczył swojego charakterystycznego, rockowego wokalu i śpiewam z nim o świecie, który sobie wymarzyłam, a który nijak nie pokrywa się z tym, jaki jest w rzeczywistości.

Jak ważny jest dla Ciebie ten album?

Nie umiem tego opisać jednym wyrazem czy nawet zdaniem. Jego istotą są okoliczności, w jakich powstawał. Patrząc na wszystko, co spotkało mnie do tej pory, wydaje mi się, że tylko pozytywne myślenie pozwoliło mi przetrwać. Płyta jest sumą wkładu wszystkich dobrych ludzi, których spotkałam obok siebie i rodziny, która wspierała nawet w najtrudniejszych momentach.

Czy oprócz kwestii zdrowotnych natrafiłaś na jeszcze jakieś przeszkody w pisaniu piosenek na płytę?

Trudne było opowiadanie o sobie w momencie, kiedy nie mogłam się temu poświęcić całą swoją osobą. Pierwsze piosenki komponowałam jeszcze w okresie, kiedy nie wolno mi było śpiewać – nie mogłam nawet zaśpiewać wersji demo swoich utworów. Miałam małe zaburzenia pamięci, dostawałam drgawek, więc cały proces twórczy zajął więcej czasu niż przy poprzednich albumach. Nigdy nie miałam przed sobą chyba trudniejszego zadania.

Na podst. materiałów promocyjnych Sony Music.

POLECA

DJ K1-KRIZ:



Paul Van Dyk to w tej chwili jeden z najlepszych DJ`ów i producentów na świecie. Jego ostatni studyjny album – „Reflections" – jest bez dwóch zdań znakomity. Jeżeli jednak jesteś słuchaczem ograniczonym tylko do jednego stylu muzycznego i niczego poza nim nie słuchasz, to możesz śmiało darować sobie nawet czytanie tej recenzji.
*Chociaż nie jestem miłośnikiem muzyki Dream-Trance, to cały album zrobił na mnie wrażenie. Utwory tu zawarte wprawiają w świetny nastrój, a słuchać można ich bez przerwy, nie obawiając się że szybko się znudzą. Na płycie nie zabrakło hitów znanych z „Vivy" czy rodzimych stacji radiowych – „Time Of Our Lives" gościnnie z zespołem **VEGA**, czy „Nothing But You". Usłyszymy też znany motyw z reklamy Motoroli, w której Paul Van Dyk zagrał również główną rolę, czyli kawałek „Connected". Jedynym mankamentem tej 13-utworowej płyty jest numer dziewiąty, całkowicie odmienny, możliwe że umieszczony po to, aby zachęcić do dalszego słuchania pozostałych kawałków. Cała reszta, razem z tytułowym „Reflections", to przykład naprawdę wyśmienitej dawki muzyki relaksującej, przyjemnej, wprowadzającej momentami w zadumę, ale też nadającej się do tańczenia. Płyta ta jest godna polecenia nie tylko tym, którzy gustują w tego rodzaju muzyce, ale również tym, którzy potrzebują chwili wytchnienia, aby na moment oderwać się od pędzącej rzeczywistości.*

WYDARZENIE TU:



Po sześciu latach milczenia na scenie ponownie pojawi się białostocki black metalowy zespół **HERMH**. Reaktywowana w ub.r., w niemal zupełnie nowym składzie grupa nagrała już – czwartą w dyskografii płytę – mini CD „Before The Eden – Awaiting The Fire", a 15 maja po raz pierwszy od lat wystąpi na żywo. Wraz z **HERMH** w białostockim pubie „Fabryka" zagrają death metalowy **CALM HATCHERY** (Białystok), gothic metalowy **SACRIVERSUM** (Łódź) i wspaniała niespodzianka – death metalowy **HATE** (Warszawa), który zastąpi zapowiadany wcześniej **AZARATH**. Bilety (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepie Tango oraz pubach Gryf i Fabryka. A już za tydzień na łamach „Po $trunach" rozmowa z Bartem, wokalistą i liderem **HERMH**.

RECENZJA

JOHN WETTON „Amata"

Metal Mind (3+1/2 $truny)



Ta płyta jest jak szarlotka, do której dosypano o szczyptę za dużo cynamonu. Pochłonięcie jednego, dwóch kawałków – choć trochę szczypie w język – nie wykrzywia jeszcze twarzy. W większej dawce kłóci się jednak zdecydowanie z estetycznymi doznaniami. John **WETTON** należy do pierwszoligowych tuzów rockowej historii. Udział w takich przedsięwzięciach jak **KING CRIMSON**, **ASIA**, **ROXY MUSIC**, czy **URIAH HEEP** zapewnia mu wieczystą dzierżawę lokalu na Olimpie show-biznesu. Może bawić się w muzykowanie bez specjalnego zabiegania o łaskę publiczności, ta bowiem i tak jest już kupiona. Przykładem jest tu płyta „Amata" – zapis koncertu, który wokalista wraz ze swoimi kompanami dał w ub.r. w Polsce. Otwierające krążek nagrania instrumentalne – „The Circle of St. Giles" i „Mondrago" to klimatyczne intra. „Heat Of The Moment" (**ASIA**, tu w wydaniu prawie akustycznym) nikomu chyba przedstawiać nie trzeba. Podobnie jest z „Book Of Saturday" (**KING CRIMSON**). Jednak z każdym kawałkiem szansonistyczna maniera w stylu Neila **YOUNG**`a (na szczęście **WETTON** śpiewać potrafi) zaczyna męczyć. Dla fanów ta płyta będzie niezbędnym nabytkiem, jednak miłośnicy muzycznej archeologii powinni sięgnąć po oryginały. **Pit**

RECENZJA

THE CHAINSAW „Electric Wizards"

Crazy Life Music/Metal Mind (3 $truny)



Niewiele w Polsce jest kapel, grających tradycyjny heavy metal. Wydaje się, że gatunek ten odszedł w niepamięć i w erze hip hopu kręci już tylko podtatusiałych panów, którzy szczenięce lata spędzili, słuchając **IRON MAIDEN** czy **ACCEPT**. Tymczasem nakładem profesjonalnego wydawnictwa ukazuje się album czysto heavymetalowy i do tego nagrany przez młodych ludzi. „Electric Wizards" to debiut bydgoskiego **THE CHAINSAW**. Jak na pierwsze wydawnictwo jest to kawał przyzwoicie nagranego materiału. Co prawda już przy pierwszym przesłuchaniu odnosi się wrażenie, że w mniejszym czy większym stopniu gdzieś to się słyszało. Ale w tym gatunku trudno się ustrzec odwołań do tradycji. Najwięcej znajdą ich fani **IRON MAIDEN**. Czasami, jak w „Guardian Of The Ice Void", podobieństwa są aż nazbyt oczywiste – bas brzmi niemalże jakby był w rękach Steve`a Harrisa, dwutorowo grane są partie solowe gitar. Mimo tych naleciałości zespół ustrzegł się banału. Udało im się nagrać płytę przyswajalną, na której nawet tych najbardziej ogranych zagrywek słucha się przyjemnie, bo zagrane są z dużą finezją i stylowo. Może nie ma w tej muzyce nic odkrywczego, bo i trudno w tym gatunku o nową jakość, ale słucha się jej bez większych zgrzytów. Zespół sprawnie i ze swobodą lawiruje między prostym, riffowym graniem a wirtuozerskimi popisami gitarowymi. Spokojniejsze, akustyczne fragmenty jeżeli się już pojawiają („Spiritual Resolution part II"), to tylko jako „rozbiegówka", którą za chwilę przyćmią ostre gitary. Warto też zwrócić uwagę na potencjał wokalisty Maxxa. To naprawdę znaczący walor zespołu i obiecujący polski głos metalowy. **(man)**

RECENZJA



W okładce niczym od winylowej płyty, na rynku pojawił się nowy magazyn muzyczny – „Ferment". Pierwszy numer tego dwumiesięcznika, który ukazał się pod tytułem „Gladiatorzy z Miasta Noży", poświęcony jest przede wszystkim kieleckim raperom, zarówno tym, którzy są już znani szerszej publiczności, jak i tym, którzy debiutują. Na dołączonej płycie CD znaleźć więc można 11 niepublikowanych dotąd nagrań takich wykonawców, jak Borixon, Wojtas, Teka, **VETO**, **CO DWIE GŁOWY** czy Gracjan. Z tymi (i nie tylko) muzykami można poczytać wywiady, a także zapoznać się z krótką historią rapu na świecie i w Polsce. Odrębny artykuł poświęcono Kielcom jako miastu, w którym prawdopodobnie narodził się krajowy hip hop. Uwagę zwraca niekonwencjonalna i bardzo staranna szata graficzna pisma. W płytowej obwolucie kryje się bowiem jeszcze siedem plakatów i osiem wkładek do pudełek CD. Redakcja zapowiada, że w kolejnym numerze „Fermentu" zaprezentuje nowe oblicze kubańskiej muzyki – grupę **IMPACTO**, która rap łączy z muzycznymi tradycjami Karaibów. **DJ Bęben**

GDZIE TEN CZAD?

✔**9 maja**, godz. 17, Białystok, klub „Gwint", ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Three Days Of Metal Madness" zagrają **CEMETERY OF SCREAM** (gothic doom), **ATROPHIA RED SUN** (death metal), **CRIONICS** (black death metal) – wszystkie z Krakowa oraz trzy białostockie zespoły **VIA MISTICA** (gothic metal), **ABUSED MAJESTY** (black death metal) i **EFFECT MURDER** (brutal death grind); bilety można kupić (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) w sklepie Tango.

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

2.05.2004 r.

1. **DREAM EVIL „Into The Moonlight"**
2. **HELL-BORN „Legacy Of The Nephilim"**
3. **ROB ZOMBIE „House Of 1000 Corpses"**
4. **HERMH „Crying Crown Of Trees"**
5. **HERMH „Red Blood Running"**
6. **HERMH „Neverending War"**
7. **AZARATH „Legacy Of Tyrant God"**
8. **EFFECT MURDER „Sick Animal"**
9. **VIA MISTICA „I Would Die"**
10. **NAAMAH „Not For You"**
11. **DARK TRANQUILLITY „Void Of Tranquillity"**

KRIS, SEMI

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxx85)748-74-74

OD DESKI DO DESKI

Z Czapajewem i Czarnym Baronem ku Mongolii Wewnętrznej



„Mały palec Buddy" w niczym nie przypomina zakurzonych już trochę opowieści Ossendowskiego. Owszem, jest baron von Ungern i jego zuchy, są walczący z nim krasnoarmiejcy, jednak Mongolia Wewnętrzna nie jest krainą geograficzną. Jest miejscem „dokąd trafia człowiek, któremu udało się zasiąść na tronie, znajdującym się nigdzie". Baron Ungern w wydaniu Pielewina potrafi czasami mieć siedem rąk z szablami i łańcuch z czaszek na szyi, czyli – wg Piotra Pusto, głównego bohatera powieści – jego opis jest na tyle ogólny, że prawie każdego potrafi dotyczyć... Ów Czarny Baron twierdzi, że świat w którym żyjemy, to po prostu zbiorowa wizualizacja, „gdzie od urodzenia nic uczą nas, jak ją współtworzyć. (...) Niezależnie jednak od tego, jakie formy narzuca nam przeszłość, w istocie każdy z nas widzi tylko odbicie własnego ducha". „Czyż to nie normalny stan człowieka" – pyta Ungern Pietkę – „siedzieć w ciemności przy ogniu, rozpalonym czyimś miłosierdziem i czekać na przyjście pomocy?" Pietka, dowódca szwadronu u Czapajewa, zarazem wzięty poeta Piotr Pusto, ma niewątpliwie problemy z zakreśleniem granic rzeczywistości. Nie pomaga mu w tym pobyt we współczesnym szpitalu psychiatrycznym, gdzie jest poddany eksperymentalnej terapii. Dzięki pomocy Czapajewa i Ungerna dojrzewa w nim świadomość, że żyje w rzeczywistości wykreowanej przez Kotowskiego, znanego bohatera rosyjskiej wojny domowej. Wręcz dickowskie niespójności tej rzeczywistości pozwalają bohaterowi na dezintegrację wizualizacji przy pomocy tytułowego małego palca Buddy, swoistej superbroni przeciwko wszystkiemu.

Sam Pielewin nazwał swoją książkę „pierwszą powieścią w literaturze światowej, której akcja toczy się w absolutnej pustce". Czytelnika należy jednak pocieszyć, że pustka ta pełna jest doskonale widocznych cieni na ścianie jaskini... I, co za tym idzie, doskonałych dialogów i abstrakcyjnego humoru. Jak przystało na książkę o pustce „Mały palec Buddy" jest przepełniony zabawą z konwencjami i licznymi odniesieniami do tradycji literackiej. Wszystko to spowodowało, że pierwsze wydanie rozeszło się w nakładzie 200.000 egzemplarzy, a powieść została przełożona na czternaście języków.

Artur Jan Szczęsny



Wiktor Pielewin, „Mały palec Buddy", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004, s. 393.

Następca Harry`ego Pottera?

„Hegemonia Harry`ego obalona", „Taylor rzuca wyzwanie fenomenowi J. Rowling", „Nowa Joan Rowling", „Duchowny rzucił zaklęcie na miliony młodych czytelników" – to cytaty z recenzji dotyczące książki, która zdobyła już szturmem rynek w Wielkiej Brytanii. Kilka dni temu w USA miała miejsce premiera „Zaklinacza cieni" – powieści fantastycznej ochrzczonej mianem chrześcijańskiego Harry`ego Pottera.

„Zaklinacz cieni" to książka autorstwa pastora Grahama Taylora – byłego punka i eks-policjanta, który zasadniczo pisał „do szuflady". Akcja powieści jest oparta o klasyczną walkę dobra ze złem. W XVIII w. toczy się mroczna opowieść o angielskim wikarym o nazwisku Obadiah Demurral, który próbuje kontrolować świat przy użyciu demonów i nieżyjących już ludzi.

Demurral to stworzony przez wielebnego Taylora odpowiednik Voldemorta z książek J.K. Rowling. Demurral ma jednak tę przewagę, że jest czystym złem – Szatanem. Demurral nie chce już oddawać hołdu Bogu, on chce sam być Bogiem. Diaboliczną postać mają powstrzymać troje nastolatków: Thomas, Kate i Raphah.

Poziom przemocy i ilość trupów przewijających się przez strony „Zaklinacza cieni" są porównywalne z ostatnim tomem napisanym przez J. K. Rowling.

W Wielkiej Brytanii sprzedano 330 tys. egzemplarzy „Zaklinacza cieni". Amerykański wydawca zapłacił pół miliona dolarów za prawa do książki i dwóch kolejnych tomów. Również prawa do sfilmowania powieści zostały sprzedane za 6 mln dolarów. „Zaklinacz cieni" został wydany także w Polsce przez Wydawnictwo Amber.

(na podst. Portalu Księgarskiego tm)

Książka i Róża

Rozdajemy nagrody

Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich zaproponowaliśmy Państwu zabawę, w której nagrodami są – oczywiście – książki. Ufundowała je białostocka księgarnia „Akcent" oraz nasza redakcja. Poniżej prezentujemy listę nagrodzonych. Nagrody można odbierać w siedzibie redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25) od poniedziałku, 10 maja br. w godz. od 9 do 16. Osoby, które nie mogą odebrać książek osobiście, prosimy o kontakt pod numerem telefonu (085) 748 74 23.

1. E. Docx, „Mistrz kaligrafii", Rebis – **Marcelina Szypluk z Białegostoku;**
2. E. Mendoza, „Sekret hiszpańskiej pensjonarki", Znak – **Janusz Kochanowski z Białegostoku;**
3. J. Kellerman, „Z zimną krwią", Amber – **Apolonia Gołębiewska z Białegostoku;**
4. C. Michalski, „Siła odpychania", W.A.B. – **Małgorzata Bogusz z Łap;**
5. K. Uniechowska-Dembińska, „Apokryf wenecki", Czytelnik. – **Henryka Cimoch z Białegostoku;**
6. W. Markowska, „Mity Greków i Rzymian", Iskry – **Bogusława Sobolewska z Białegostoku;**
7. G. Gutowski, „Od Holocaustu do Hollywood", Wydawnictwo Literackie – **Leopold Jakimiec z Białegostoku;**
8. Ksenofont, „Wyprawa Cyrusa", Czytelnik – **Zbigniew Kozłowski z Suwałk;**
9. M. Maślanka, „Bidul", Świat Książki – **Andrzej Gołębiowski z Białegostoku;**
10. T. Wharton, „Salamandra", Rebis – **Marek Skrzyniarz z Bielska Podlaskiego;**
11. L. Esquivel, „Prawo miłości", Zysk i S-ka – **Grzegorz Kozłowski z Suwałk;**
12. T. Tryzna, „Idź, kochaj", Santorski & Co. – **Zofia Baranowska z Białegostoku;**
13. P. Halpern, „Na tropach przeznaczenia", W.A.B. – **Zdzisława Kulesza z miejscowości Idźki Średnie;**
14. L. Rennison, „Angus, stringi i przytulanki", Egmont – **Halina Czerska z Białegostoku;**
15. J. Vanderbes, „Wyspa Wielkanocna", Muza – **Janina Chilińska z Krzywólki;**
16. G. Jagielska, „Korespondent", W.A.B – **Piotr Kosior z Lewickich;**
17. N. Andrycz, „Bez początku, bez końca", Książka i Wiedza – **Krzysztof Mancewicz z Białegostoku;**
18. L. Jampolsky. „Leczenie uzależnionego umysłu", Santorski & Co. – **Małgorzata Lipińska z Kleszczel;**
19. Ch. Mendelson, „Nie znała jeszcze miłości szalonej", Rebis – **Katarzyna Walczak z Białegostoku;**
20. F. Mayes, „Pod słońcem Toskanii", Prószyński i S-ka – **Alicja Turlik z Białegostoku;**
21. M.H. Clark, „Krzyk pośród nocy", Prószyński i S-ka – **Roman Roszczyc z Białegostoku;**
22. R. Ludlum, „Mozaika Parsifala", Amber – **Beata Marczuk z Białegostoku;**
23. U. Eco, „Wyspa Dnia Poprzedniego", Noir sur Blanc – **Anna Janina Kloza z Białegostoku;**
24. H. Safrin, „Przy szabasowych świecach" – **Dorota Hypiak z Tomaszowa Lubelskiego;**
25. A. Bojarska, „Ja", W.A.B. – **Bohdan Lipski z Białegostoku;**
26. J. Lloyd, E. Rees, „Historie miłosne", Zysk i S-ka – **Romuald Waszczuk z Lipska;**
27. J. Tuwim, „Tam zostałem", Czytelnik – **Ewa Fiedorczuk z Białegostoku;**
28. A. Kownacka, „Dodaj do ulubionych", Wydawnictwo Dolnośląskie – **Antoni Puksza z Białegostoku;**
29. H. Fisher, „Pierwsza płeć", Santorski & Co. – **Anna Sienkiewicz z Hajnówki;**
30. S. Saylor, „Mgliste proroctwa", Rebis – **Mikołaj Pacewicz z Łap;**
31. M. Czapska, „Czas odmieniony", Znak – **Anastazja Pokało z Białegostoku;**
32. P. Carell, „Lisy pustyni", Bellona – **Andrzej Chodor z Łap;**
33. R. Carlson, „Nie zadręczaj się drobiazgami w miłości", Rebis – **Henryk Fiedorczuk z Białegostoku.**

KSIĄŻKA ZA SMS-a

1. E. Sobol (red.) „Ilustrowany słownik języka polskiego", PWN – **Maja Podobińska z Białegostoku;**
2. F. Prose, „Żywoty Muz", Rebis – **Marcin Ogrodnik z Juchnowca;**
3. W. Hryniewicz, „Kościół jest jeden", Znak – **Aneta Skowrońska z Białegostoku;**
4. R. Prąszyński, „Córki Lota", Santorski & Co. – **Anna Arnold z Bielska Podlaskiego;**
5. K. Stepan, „Miłosne zawirowania", Muza – **Małgorzata Karwowska z kol. Lewickie;**
6. L.L. Szkutnik, „Gramatyka języka angielskiego", Wiedza Powszechna – **Anna Łukaszewicz z Białegostoku.** (tm)

10-16 maja

Jubileuszowa wizyta Whartona

Whilliam Wharton, najpopularniejszy w Polsce zagraniczny pisarz lat dziewięćdziesiątych po raz 10. odwiedzi nasz kraj. Choć uważa się przede wszystkim za malarza, a swoje pisarstwo traktował początkowo jako autoterapię po przeżyciach wojennych. Właśnie jako pisarz zyskał międzynarodową sławę.

Od 1995 roku William Wharton corocznie odwiedza Polskę, spotykając się każdorazowo z tysiącami swoich wielbicieli. Dotychczas odwiedził już 28 miast. W ciągu ostatnich 10 lat jego książki 26 razy znalazły się wśród 10 najpoczytniejszych tytułów roku według „Rzeczpospolitej" i „Notesu Wydawniczego" – jest pod tym względem rekordzistą wśród pisarzy zagranicznych w Polsce. Łączny nakład wszystkich jego książek wydawanych przede wszystkim w poznańskim Rebisie, osiągnął 2 000 000 egzemplarzy.

Podczas tegorocznej wizyty autor „Ptaśka" odwiedzi: Warszawę, Szczecin, Gorzów, Piłę, Poznań, Świdnicę i Wrocław. We wszystkich miastach odwiedzanych przez pisarza przewidziano otwarte spotkania autorskie z czytelnikami oraz podpisywanie książek w księgarniach. (o)

OBEJRZYJ DO KOŃCA

SZCZĘŚCIARZE

Kiedy nikt nic nie wie, zazwyczaj kwituje się to stwierdzeniem: czeski film! Oglądając pierwsze sceny filmowego debiutu hiszpańskiego reżysera (Juan Carlos Fresnadillo) właśnie to powiedzenie przychodzi do głowy. Jesteśmy w kasynie, ktoś wygrywa przy ruletce, ktoś inny dotyka jego dłoni, natychmiast za to przeprasza i idzie do jednorękiego bandyty, wygrywając za pierwszym pociągnięciem. A tamten, cóż, widać szczęście nagle go opuściło. Jednak ten krótki wstęp właściwie zawiera w sobie cały sens filmu. Mniej wytrawnych albo mniej cierpliwych widzów może znudzić już sam początek. "To film dla wytrwałych. (...) lekko uśpiony, lekko tajemniczy, dający uczucie niepewności" (Film).

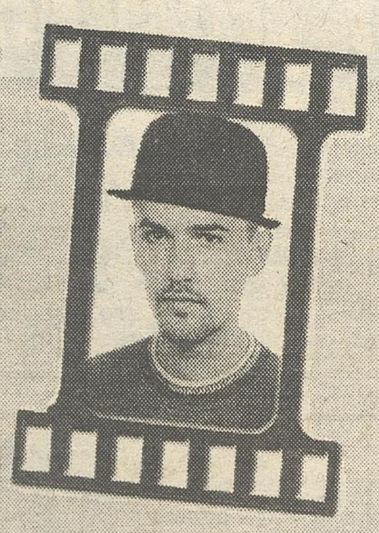
Rzeczywiście, akcja tego filmu emanuje czymś nieokreślonym, co czasem daje posmak klimatu z... X-files, czasem z filmów Kieślowskiego - głównie dzięki muzyce (Lucio Godoy), a czasem przypomina specyficzne kino hiszpańskie typu "Otwórz oczy" (na podstawie którego nakręcono "Vanilla Sky" z Tomem Cruis'em w roli głównej).

Jednak mimo wielu odniesień, "Intacto" tętni swoim własnym rytmem, na który składają się atuty docenione i nagrodzone - 2 nagrody Goya Awards: za najlepszą rolę męską (Leonardo Sbaraglia) i najlepszą reżyserię, ponadto otrzymał szereg nominacji, m.in. za zdjęcia (Xavi Gimenez).

Jest w tym filmie scena, w której sprawdza się iloraz szczęścia u wybranych śmiałków w następujący sposób: zasłania się im oczy, zawiązuje z tyłu ręce i każe jak najszybciej biec przez las... Polecam.



Intacto, 2001, Hiszpania, gat.: thriller, 108 min., reż.: J. C. Fresnadillo, wyst.: Leonardo Sbaraglia, Eusebio Poncela, Mónica López, Antonio Perez Dechent

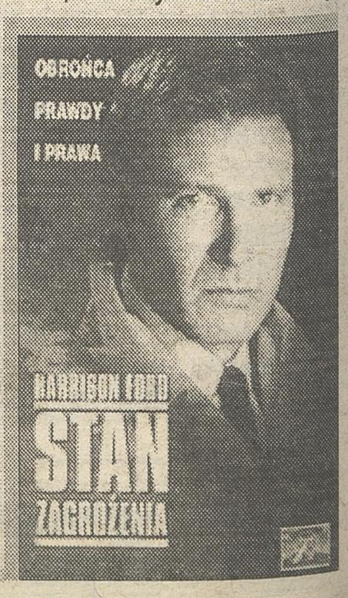


FORD Action

Sensacyjne kino? Proszę bardzo, trochę stare, ale nadal godne tytułu. „Stan zagrożenia" może zbyt długo się zaczyna, ale robi to solidnie. Zresztą, wszystkie filmy, jakie widziałem z Harrisonem Fordem w roli głównej, są solidnie przygotowane przede wszystkim pod względem wizualnym, a montaż z dźwiękiem dopełniają resztę, która uwagę widza potrafi przyciągnąć na bardzo długo, w zamian oferując gorące emocje.

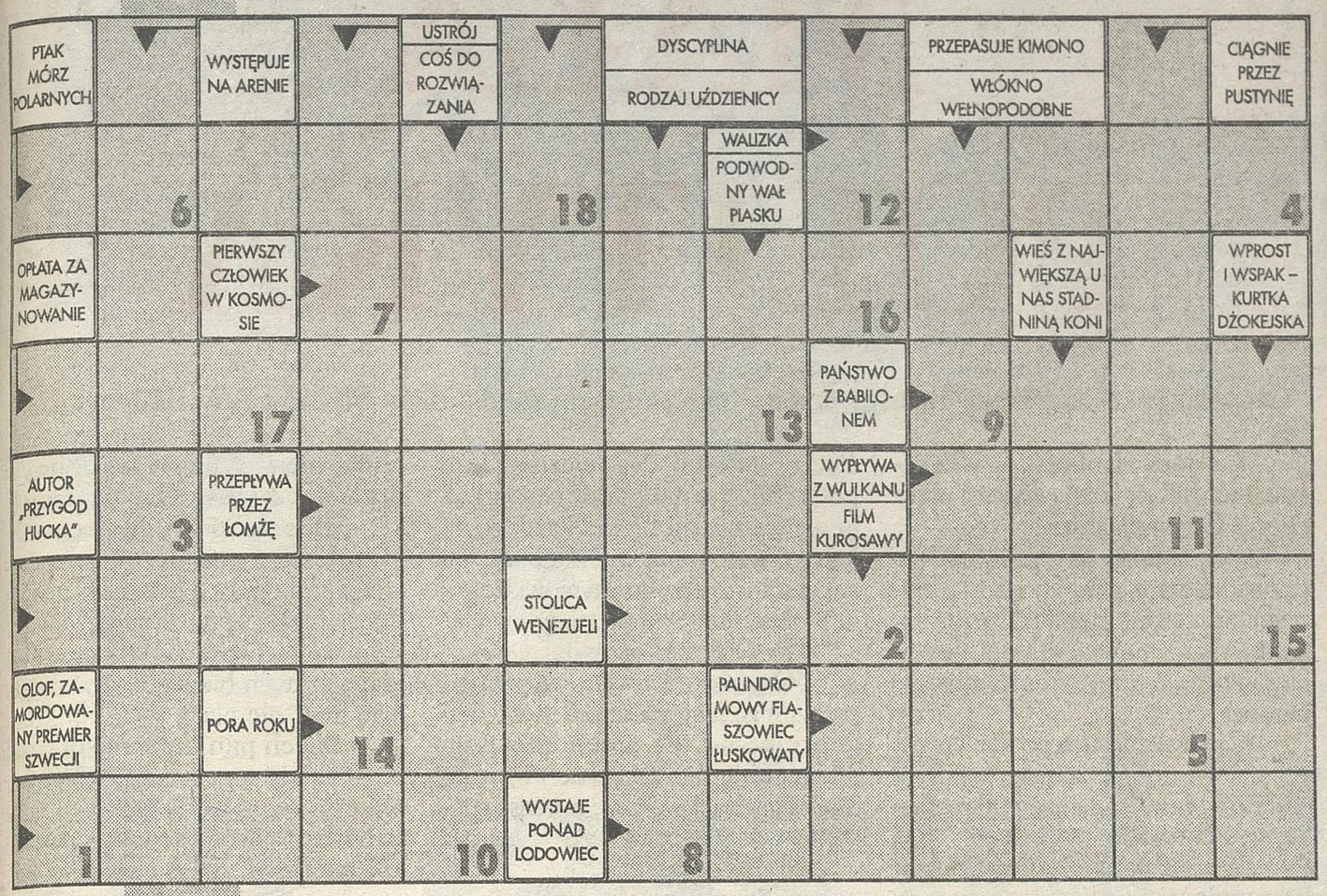
Tom Clancey, którego niektórzy kojarzą ze strategicznymi grami na PC-ta, np. Rainbow Six, jest autorem podstawy scenariusza, więc i od strony merytorycznej film jak najbardziej trzyma się kupy. Co prawda, amerykańskie filmy o treści typu: wypad na terytorium wroga po amerykańskich bliźnich - z czym poniekąd mamy do czynienia tutaj - trącą myszką, wzbudzając przy tym najczęściej amerykańską żenadę. Ten jednak dziesięcioletni już ułamek kinematografii nieustannie przytacza dowody na to, że warto obejrzeć go po raz kolejny, bo jego treść wydaje się bardzo prawdopodobna. Moim zdaniem, to niezła polityczno-sensacyjna historia przedstawiona bez zarzutu.

Radek Mogilewski

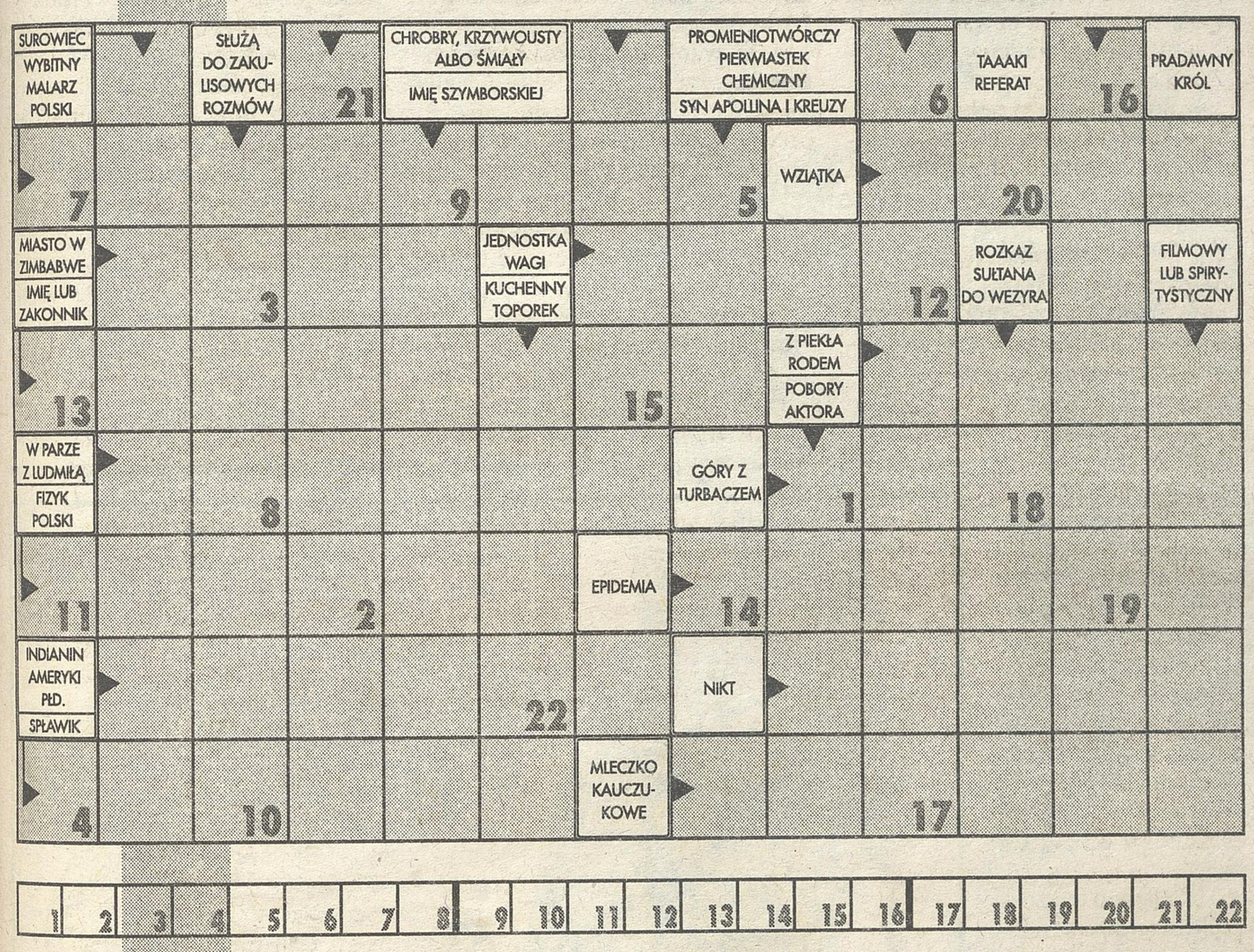


Stan zagrożenia (Clear and Present Danger), 1994, USA, gat.: sensacyjny, 132 min, reż.: Phillip Noyce, wyst.: Harrison Ford, Willem Dafoe, Greg Germann

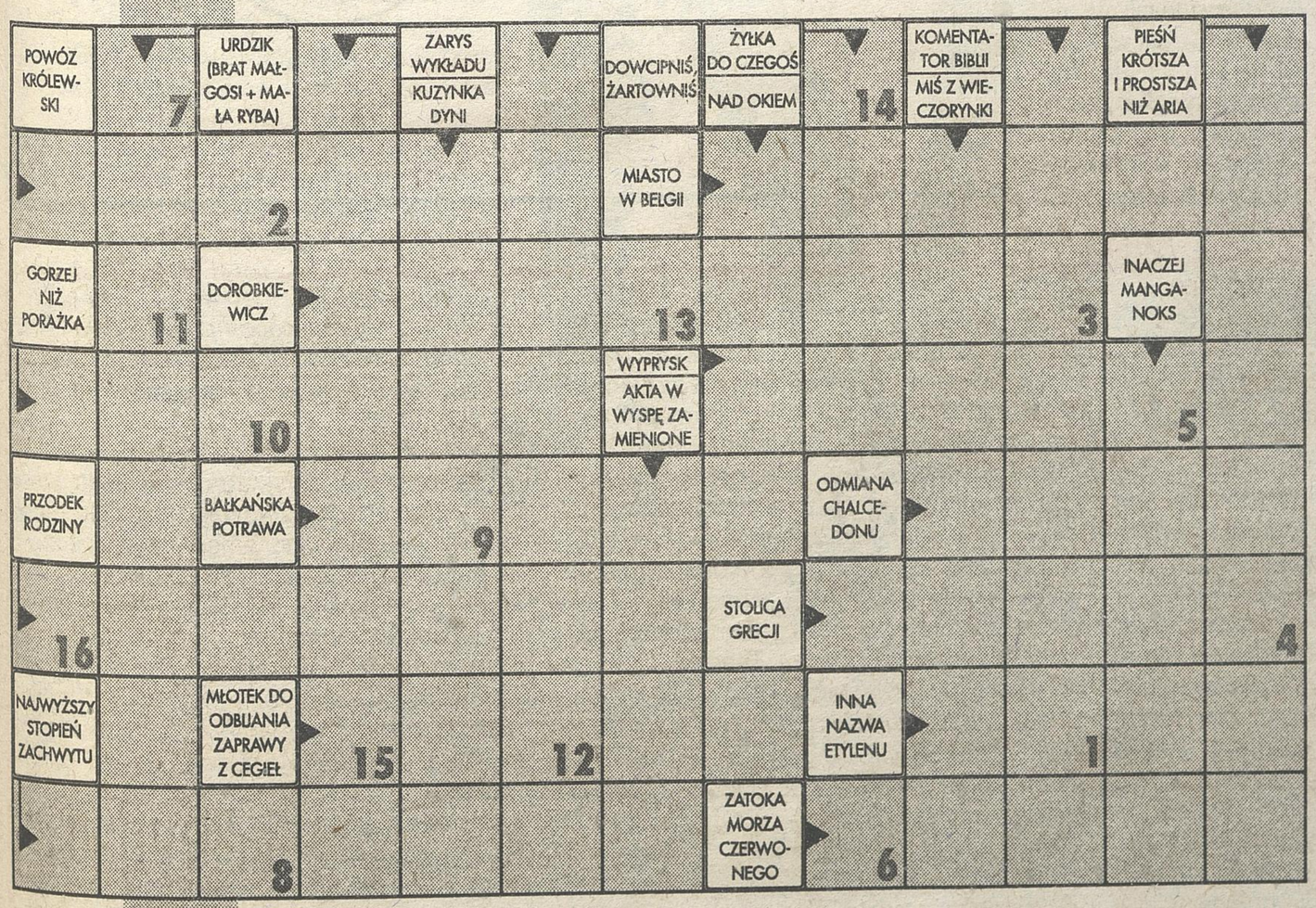
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – maksymę łacińską



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 18. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 18 GAZETA Współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 15. nagrody książkowe otrzymują następujący Czytelnicy:

Krystyna JAMIOŁKOWSKA – Łapy
Danuta BIEDRZYCKA – Łomża
Gabriela SZYMANOWSKA – Biebrza

Gratulujemy!

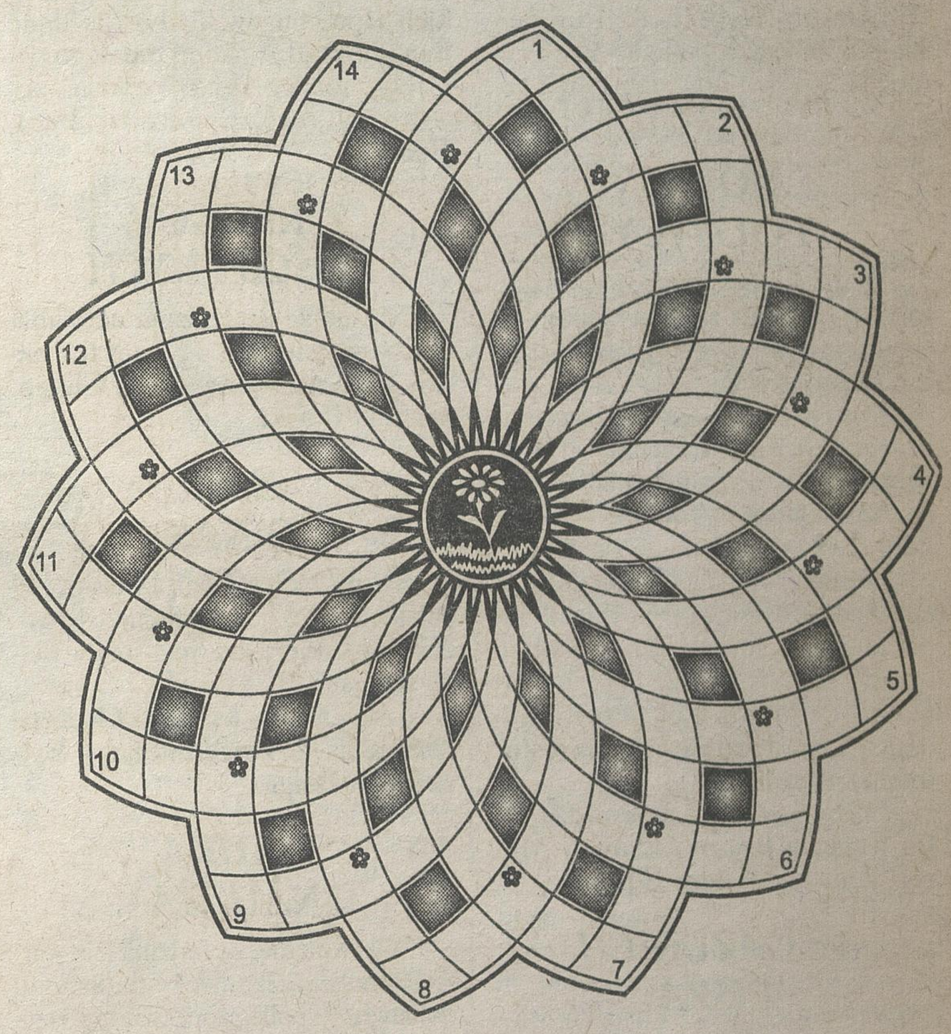
UWAGA! Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. ROZETA

Litery w zaznaczonych polach, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) nieodmienna część mowy, 2) osioł, 3) np. Białowieski Park Narodowy, 4) zaczyna się od prima aprilis, 5) grzyb późnojesienny albo pasza, 6) kształt postaci, 7) środek leczniczy lub kosmetyczny, 8) szeregowiec artylerii, 9) dodatkowy żagiel na jachcie, 10) mieszkanka Sofii, 11) białko występujące w każdym żywym organizmie, 12) uczucie braku powietrza, 13) metoda łowienia ryb na wędkę z kołowrotkiem, 14) brak czucia.

LEWOSKRĘTNIE: 1) miss, 2) mizerny krzak, 3) patrzy trzeźwo na życie, 4) do fiknięcia, 5) grzybiarz albo filatelista, 6) kostka Rubika, 7) epoka starszego trzeciorzędu (koły not), 8) rak pływający, 9) kobieta dopatrująca się we wszystkim niesamowitych rzeczy, 10) jeden podobny do drugiego jak dwie krople wody, 11) panew obejmująca czop na połowie obwodu, 12) wielbłąd jednogarbny, 13) jednorazowe opakowanie zawierające porcję np. herbaty, 14) wyrób włókienniczy.



5. MAGICZNY SZEŚCIAN SYLABOWY

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB: 1) wał przenoszący napęd z mechanizmu różnicowego samochodu na koło napędowe, 2) ósmak rodzaju żeńskiego, 3) mebel dla mało znaczącej partyjki, 4) daremny trud, 5) kara dyscyplinarna, 6) państwo albo kapelusz.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 16.

1. Dobrze czyń, ale wiedz komu. 2. Hardy godzien pogardy. 3. Gniew nie ma rozumu. 4. Źrebiątko. 5. Choć i w kwietniu słonko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Europejska wieś bociania, pokoje – Fakt, europejski bocian powinien mieć pokój.

MÓWIĄ POLITYCY

W polskiej polityce obowiązuje zasada, że topór wojenny zakopuje się razem z wrogiem – **Leszek Miller, premier RP.**

Samoobrona nie ma zamiaru robić polowania na czarownice po przejęciu władzy, nie ma zamiaru nikogo prześladować – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

Premier Miller, gdy trafił do szpitala i przez cały dzień posłuchał radia, obejrzał telewizję, powiedział, że to cud, że ktoś jeszcze chce na nas głosować – **Marek Pol, przewodniczący UP, wicepremier, minister infrastruktury.**

Próby luzactwa wychodzą mi jak uśmiech Balcerowiczowi – **Marek Borowski, lider SdPl.**

W GAZETACH PISZĄ

Stołeczny Dworzec Centralny uczcił Wielkanoc, zamykając w niedzielny poranek wszystkie dworcowe ubikacje. Wprawdzie jednym kluczem w awaryjnych sytuacjach miała dysponować oddelegowana pani toaletowa, ale okazało się, że z okazji świąt ma wolne. Potrzebujących kierowano więc do komisariatu policji, który stał się najpopularniejszym miejscem na dworcu. Centralny ma doświadczenie w organizowaniu takich happeningów, kiedyś – w filmie Barei – urządzili dzień pieszego pasażera. Teraz przyszedł czas na powstrzymującego się pasażera – **„Przegląd".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Nie mogę zaprzeczyć, że diabła w Europie nie ma, ale nam też nie brak grzechów – **kard. Józef Glemp, prymas Polski.**

INNI O NAS

Mamy w Diecezji brukselskiej 30 polskich księży, ale ich chrześcijaństwo jest takie, jakie mieliśmy w Belgii w latach 50. i 60. XX w.: procesje, nabożeństwa – **ks. Kard. Godfried Danneels, przewodniczący Episkopatu Belgii.**

NAUKA NAUCZA

Twierdzenie, że rodzina jest wartością najwyższą, należy do kanonu poprawności politycznej, dlatego wszyscy powtarzają je jak mantrę. Choćby przedtem cztery razy się rozwodzili. Z drugiej strony, rodziny w Polsce ciągle jeszcze są trwalsze niż w Europie Zachodniej, co wynika tyleż z katolicyzmu, co z niższego poziomu zamożności – **prof. Małgorzata Szpakowska, historyk idei, krytyk literacki, antropolog kultury.**

CHORA SPRAWA

MAŁA POLITYKA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać... a właściwie, nie. Jak się czuje świeżo upieczony Europejczyk?

– Po malutku. Wstał jak zawsze srania, chleba z masłem źjad i z salcesonem, też tak samo jak przeważnie zawsze... za wyjontkiem, kiedy na szniadanie jest kaszanka albo jejecznica...

– Czyli wszystko po staremu?

– A on myślał, że jak my już w Uni Ełropejskej to samo szynko bende sie odżywiał?

– Wręcz przeciwnie. Starzy Europejczycy zazwyczaj jedzą lekkie śniadanka. Tosty z jakąś marmoladą, sok pomarańczowy...

– Nie lubie. Dla mnie marmelada sie w pamienci zawsze bendzie łonczyć z buraczanym klajstrem w sztablach, jaki za niemieckiej okupaci, dzieckiem będąc, ja na co dzień wpylał...

– A więc jednak.

– Że co, mianowicie?

– Że nosi pan w sobie urazy...

– Nu pod zglendem na jedzenie, to faktycznie. Ja Ełuropejczyk, ale żaby za chińskiego Boga nie źjem czy szlimaka...

– Nie o to mi chodzi, panie Czesiu złociutki. Tylko o to, że pan ciągle jeszcze nie zapomniał o dawniejszych krzywdach, wyrządzonych panu przez niektórych Europejczyków...

– Jakeś bzdury on tu zaiwania, bo nic druge. Ja pamientam smak tej buraczniсy i on dla mnie obsolutnie nie pasuje. Ale wiem, że mnie pod włos podbiera, temu powiem ź miejsca – nie czuje urazu do Niemców czy drugich Francuzów. Dawne czasy to so dawne czasy, oni dawno przejszli i już nigdy nie powróco. Swiat dziś nie ten, ludzie całkowicie druge...

– Jest pan tego tak całkowicie pewny?

– Znowuś pod włos mnie tu bierze, temu powiem, że nie zymno te dowcipy, Brunner. Ja na pewno tak sie nie zachowam, jak te w naszym Sejmie ukochanym, co ze sali wyjszli z ostentacjo, jak niemiecki sie prezydent tam pojawił przed naszym wejściem unijnym. Na poczontku to pomyślał, że so oni zwykłe chamy mało okrzesane, nu bo dla każdego jakiść gosć sie może nie podobać, ale nasze stare te przysłowie mówi, że gość w dom, Bóg w dom, nieprawdaż?

– Prawdaż... prawda.

– Otoż ito. Temu na poczontku ja przepuszczał, że so oni tylko mało okrzesane, ale potem przyjszło dla mnie do łba, że to nie jest małe okrzesanie tylko jeszcze mniejsza polityka.

– Polityka?

– A coż druge? Toż to nie so jakeś ciemne głomby, ale ludzi najprzeważniej całkiem dobrze wykształcone i obyte, temu take cóś wyłonczne jest macherstwo polityczne. Oni dobrze wiedzo, że ciemniejsza czensć narodu... nu a w każdym panstwie taka wystempuje... taka czensć nowości każdej jednej sie obawia. I nie ważne czy to Unia, czy cóś druge, nowość zawsze dla ich niebeśpieczna sie wydaje bo nie jest wiedome, co przyniesie ona...

– Sądzi pan, że oni to wykorzystują?

– A coż druge? Włazi jeden z drugim taki cwaniak na trebune i chromoli take bzdury, że az zymby słuchać bolo. Polska zaprzedana jest w niewole! Zdrada narodowa, obce nic nie robio, tylko mysło ciągle jak nas zniszczyć! Daje głowe, że te oni same w ani jedne własne słowo wierzyć to nie wierzo, ale bredzić bredzo dla korzyści własnych politycznych.

– Tak nisko ich pan ocenia?

– Jeszcze niżej niż on sobie nawet mysli. Dla tych swoich małych interesów so gotowe na każdziutke jedne kłamstwo, a co gorsze zatruwajo rozum tych biedaków, co za dużo jego mieć nie majo.

– Niech pan ludzi nie obraża!

– Kiedy to jest najprawdziwsza prawda oczewista. Sporo u nas ludzi słabowato wykształconych, nic nie czytajoncych... sam znam paruch, co nie wyjeżdżali nigdy za Białystok. Take mało co o swiacie wiedzo i za prawde przyjonć każde głupstwo mogo... cóś do głowy przyszło terez dla mnie. Te, co wyjszli z sali Sejmu jak prezydent weszed na jo Niemców, bardzo pchajo sie do parlementu ełuropejskiego. Czy jak przypadkowo same w im zasiondo, wtenczas też tak samo bendo wychodzili jak do jego jakiś zagrenicznik wejdzie, a już nie dej Boże jakiść tam prezydent?

– Niech pan nie żartuje.

– Czemu mysli, że mnie dla mnie żarty sie trzymajo? Ja poważnie mówie... jednakowoż oni chiba rzeczewiscie wyjść nie wyjdo. Pewnie szmalu europejski by parlament za to ich pozbawił, a do tego oczewiscie nie dopuszczo.

– No nie, no!

– Pożyjem zobaczym, jak mówio.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zgubny nałóg pracoholizmu

Przypadek Haliny W., lekarki z Bielska-Białej może stanowić ostrzeżenie dla pracoholików, którzy pracę zawodową wynoszą ponad wszystko, a zwłaszcza ponad zdrowy rozsądek. Halina bowiem, wbrew zdrowemu rozsądkowi, usiłowała dotrzeć do pracy, i nawet jej się to udało, z tym, że pracować już nie była w stanie.

Halina weekend musiała kończyć na mokro, bo kiedy w poniedziałek wstała, aby udać się do pracy, miała w organizmie wystarczającą ilość promili, żeby świat postrzegać niewyraźnie, bardzo niewyraźnie...

Ale obowiązek przede wszystkim, bo pacjenci w szpitalu czekają, żeby ich leczyć. I nie obchodzi ich, że świat pani doktor wiruje pod wpływem procentów.

Żeby szybko dotrzeć do potrzebujących pacjentów, Halina wsiadła do swojej Alfy Romeo. Ruszyła z kopyta, ale nie ujechała zbyt daleko, choć jechała całą szerokością drogi – od krawężnika do krawężnika. Wyrżnęła w płot, bo krawężniki się skończyły.

Płot jednak nie może stanowić poważniejszej przeszkody w drodze do odpowiedzialnej pracy. Halina zatem barykadą się nie przejęła, tylko uszkodzonym już samochodem ruszyła zygzakiem w dalszą podróż, więc kolejną barykadę na jej drodze do pracy musiała już ustawić policja.

Przeszkoda ta okazała się skuteczna. Funkcjonariusze uprzejmie poprosili, żeby pani doktor dmuchnęła w alkomat, ale odmówiła. Nie chciała też zgodzić się na badanie krwi. Dopiero zagrożenie umieszczeniem w izbie wytrzeźwień, podziałało na pracoholiczkę otrzeźwiająco. Zgodziła się na upuszczenie sobie krwi, w celu poddania jej chemicznej analizie. Okazało się, że ma we krwi 1,3 promila alkoholu. A cóż to jest za stężenie! Bywa, że noworodki mają większe! Nie było więc powodów, aby zatrzymywać naszą bohaterkę w izbie. Policjanci odebrali jej jedynie kluczyki i prawo jazdy, żeby już więcej płotów nie taranowała.

Halina to jednak kobieta uparta. Uparła się, że dojedzie do pracy i już... Wkrótce pojawiła się na komisariacie z trzeźwym znajomym i upoważnieniem do odebrania samochodu. Musiała przecież dojechać do pracy.

Przy pomocy znajomego udało się to jej osiągnąć. Teraz wystarczyło tylko zabrać się do roboty, wszak Halina nie przyjechała do szpitala odsypiać zarwaną noc. Ona przyjechała pomagać chorym!

Jakimś cudem przełożeni naszej pracoholiczki zauważyli, że w stanie, w którym się znajduje, może bardziej pacjentom zaszkodzić niż im pomóc. Powiadomili więc policję, że Halina jest w pracy pijana...

Na szczęście Halina miała w szpitalu osoby życzliwe, które doniosły jej, że organa ścigania są już o jej przypadku powiadomione. Lepiej zatem niech da sobie i swoim pacjentom spokój, tylko zmyka, bo funkcjonariusze są już w drodze.

Wbrew sobie, wbrew lekarskiemu powołaniu, Halina w sposób dyskretny opuściła miejsce pracy. Niestety, płoty tego dnia nie chciały opuścić życia pani doktor. Kiedy więc ponownie wsiadła do swojej Alfy Romeo, najbliższy płot nie wiadomo jakim sposobem znowu stanął jej w poprzek na drodze.

Przeszkoda okazała się bardzo skuteczna, bo po staranowaniu tego płotu samochód już nigdzie nie był w stanie dojechać. Halina również – wynieśli ją z auta ze wstrząsem mózgu.

Oczywiście, że odwieźli do szpitala. Można zatem powiedzieć, że Halina w końcu do pracy dotarła i nawet w niej została, tyle że w charakterze pacjentki. Bo na utrzymanie się w niej w charakterze lekarki już nie ma co liczyć. Wylali ją z hukiem za samowolne opuszczenie miejsca pracy.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
7-9.05.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

Trzecioligowcy zagrają w domu

czytaj strona B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonia jedzie do Szczecina zdekompletowana, w złych humorach i bez większych nadziei. Główne cele to uniknąć blamażu oraz... kartek i kontuzji.

Do jaskini lwa

Bez większych nadziei na polepszenie stanu punktowego jadą do Szczecina piłkarze białostockiej Jagiellonii. Po trzech przykrych porażkach i zawstydzającej grze, zespół Witolda Mroziewskiego wybiera się do jaskini lwa – na stadion lidera II ligi, szczecińskiej Pogoni. Na dodatek jedzie tam w zdekompletowanym składzie.

– Nastroje w klubie są paskudne, bo takie są wyniki i gra – mówił Mroziewski. – Na mecz zabieram 15 graczy – podstawową jedenastkę i czterech rezerwowych.



Zagrać godnie

Możliwości kadrowe „Mroza" z meczu na mecz są mniejsze. Tym razem w Białymstoku pozostaje Tomasz Reginis (pauzuje za kartki). Tomasz Wołczyk zaś dołączył do coraz dłuższej listy kontuzjowanych – we wtorek naderwał włókna w mięśniu łydki. Oznacza to, że w klubowym autokarze, którym w piątek wczesnym rankiem wyjechali piłkarze, znajdą się: bramkarze Łukasz Załuska i Andrzej Olszewski oraz Przemysław Kulig, Marcin Kośmicki, Krzysztof Zalewski, Marcin Warakomski, Mariusz Dzienis, Dariusz Łatka, Robert Speichler, Jacek Chańko, Wojciech Kobeszko, Marcin Danielewicz, Marcin Strzeliński, Paweł Sobolewski i Jacek Kocur. Ich celem będzie – wedle słów Witolda Mroziewskiego – „godnie zaprezentować się w Szczecinie". Na punkty z „portowcami" nikt w Białymstoku raczej nie liczy.

– Trudno zmobilizować zespół, kiedy ten kto jest zdrowy wie, że wyjdzie na boisko – wzdycha ze smutkiem Mroziewski. – Niemniej będę uczulał zawodników, by w Szczecinie nie było kompromitacji. Na wtorkowym spotkaniu w klubie wypracowaliśmy strategię: wrócić ze Szczecina bez kontuzji i niepotrzebnych kartek, tak by w optymalnym składzie zagrać w środę w arcyważnym meczu z Aluminium Konin. Naszym priorytetem są cztery wygrane w domowych meczach. To powinno zapewnić utrzymanie bez baraży.

Priorytet – dom

W tych spotkaniach „Mróz" chce mieć do dyspozycji dwóch rekonwalescentów: Pawła Sobolewskiego i Michała Grygoruka. Nie traci nadziei, że wyzdrowieje również Wołczyk, którego uraz jest podobny do tego, jakiego doznał Krzysztof Zalewski. „Misiek" wówczas pauzował kilka tygodni, a po powrocie prezentował ledwie cień możliwości, jakimi imponował przed kontuzją. Wszyscy mają nadzieję, że ten scenariusz nie powtórzy się w przypadku Wołczyka.

– Wierzę, że Tomek będzie w środę grał, ale zdecyduje lekarz – powiedział „Mróz". – Do poniedziałku piłkarz ma wolne. Na razie czeka nas mecz w Szczecinie, w którym nikt jeszcze nie wygrał. I pewnie nieprędko wygra, bo Pogoń przewyższa organizacyjnie i sportowo II ligę. A gdy ktoś próbował tam mimo wszystko walczyć o wynik, to sypały się dziwne decyzje sędziów i kartki. Oby nas to nie spotkało.

Ranne zwierzę

– Takie drużyny jak Jagiellonia określam mianem rannego zwierzęcia. One wszędzie szukają punktów – powiedział nam trener Pogoni Bogusław Baniak. – Wasza sytuacja w lidze staje się coraz bardziej dramatyczna i podejrzewam, że zagracie w Szczecinie niezwykle zdeterminowani. Jednak nie wyobrażam sobie innego wyniku, niż zwycięstwa Pogoni – dodał opiekun „portowców".

Gospodarze przystąpią do meczu z mocno podrażnioną ambicją. Wyjazdowe porażki 0:1 z Ruchem Chorzów oraz Arką Gdynia wprowadziły lekkie zdenerwowanie w klubie.

– Jesteśmy jak ten pływający maratończyk. Niby widzimy już brzeg, jakim jest ekstraklasa, ale jesteśmy jeszcze od niego daleko. A w wodzie czyhają różne rekiny, jak chociażby GKS Bełchatów, które chcą nam odgryźć nogi – stwierdził znany z niezwykle kwiecistych porównań Baniak.

Baniak jednak nie żartuje. Odbył poważną „motywującą" rozmowę ze swoimi zawodnikami.

– Na Jagiellonię wystawię wszystko to, co mam najlepszego. Nikt nie narzeka na kontuzje. Nie ma kartek. Ten mecz musimy wygrać – podkreślił szczeciński szkoleniowiec.

Na nasze pytanie kto jego zdaniem spadnie z drugiej ligi, Baniak odparł: – Staram się nie bawić w takie spekulacje, ale analizując dorobek punktowy i terminarz spotkań degradacja spotka zapewne Aluminium Konin i Polar Wrocław. Na to, kto znajdzie się w barażach, nie potrafię jednak odpowiedzieć. Wiem, że Jagiellonia marzy o uniknięciu tej strefy. Mam wielki szacunek do białostockich piłkarzy i trenera Mroziewskiego, ale już za często byliśmy janosikami i nie pozwolimy Jagiellonii wyjechać ze Szczecina z jakąś punktową zdobyczą – zakończył Baniak.

Telewizji nie będzie

Mecz Pogoń – Jagiellonia miał być transmitowany w stacji Polsat Sport. Rozmowy telewizji z gospodarzami były na tyle zaawansowane, że zmieniono nawet godzinę rozpoczęcia spotkania (z 19 na 19.30). W ostatniej chwili szefowie Polsatu zrezygnowali jednak z transmisji.

Krzysztof Sokólski
Przemysław Sarosiek

Bilans na plus

W drugiej lidze Jagiellonia i Pogoń grały ze sobą trzykrotnie. Bilans przemawia na korzyść „żółto-czerwonych". Białostoczanie wygrali dwa mecze i jeden przegrali. Bilans bramek 4:3 dla „Jagi".

Dotychczasowe spotkania ligowe

31.10.1990 Pogoń – Jagiellonia 0:1
22.05.1991 Jagiellonia – Pogoń 2:1
27.09.2003 Jagiellonia – Pogoń 1:2
8.05.2004 Pogoń – Jagiellonia ?

PRZED MECZEM Z POGONIĄ



Wojciech Kobeszko: – Gdybym nie wierzył, że coś możemy zdobyć w Szczecinie, to bym chyba tam nie pojechał. Wiadomo, że kadrowo i organizacyjnie Pogoń jest dużo silniejsza, ale my postaramy się zagrać dobry mecz. Jeśli przywieziemy do domu dobry wynik, sprawimy kibicom miłą niespodziankę.

Apel bezpieczeństwa

Działacze chorzowskiego Ruchu zaproponowali, by wszystkie mecze I i II ligi w najbliższej kolejce rozpoczęły się z pięciominutowym opóźnieniem. Chodzi o zwrócenie uwagi opinii publicznej na nasilający się problem społecznego poczucia zagrożenia.

W apelu do piłkarzy, trenerów i działaczy chorzowianie zwracają uwagę, że ostatnie wydarzenia na ich stadionie (starcia chuliganów z policją) dowiodły, że „jest w Polsce grupa zdeklarowanych przeciwników piłki nożnej. Ich jedynym celem jest sianie zniszczenia, wywoływanie strachu a także pokazanie, że piłkarskie spotkanie nie jest walką o punkty, lecz pretekstem do wyładowania agresji, frustracji oraz w najgłupszy sposób pojmowanej demonstracji siły (...)".

„Zostaliśmy doświadczeni stadionowym bandytyzmem już dwukrotnie tej wiosny (wcześniej przerwany mecz Piast – Ruch w Gliwicach). Ale to nie jest problem jedynie Ruchu i nie tylko Śląska (...). Tu chuligani biją się między sobą, tam bije się sędziów, jeszcze gdzie indziej samych piłkarzy. Sygnały to zatrważające".

„Zaapelujmy w dostępny nam sposób do wszystkich władz, których celem i zadaniem jest bezpieczeństwo całego państwa i każdego z obywateli z osobna (...)" – napisano w apelu Ruchu. Władze klubu chcą pokazać problem, który teraz dotyka Ruch, ale „w każdej chwili może być problemem każdego innego klubu w Polsce, bez względu na to, w której klasie rozgrywkowej występuje". (PAP, KS)

II LIGA

Z sześciu zespołów liczących się w walce o awans do ekstraklasy w najbliższej kolejce piłkarskiej drugiej ligi zagrają tylko cztery. Pauzować będzie drugi w tabeli GKS Bełchatów i czwarta – Cracovia Kraków.

Do bełchatowian postarają się zbliżyć piłkarze Zagłębia Lubin, którzy z dorobkiem 42 pkt plasują się na trzeciej pozycji. W piątek lubinianie zagrają we Wrocławiu z przedostatnim w tabeli Polarem.

Wyjazdowe spotkanie czeka także zajmującą piąte miejsce (39 pkt) drużynę RKS Radomsko, która w Łodzi zmierzy się z broniącym się przed spadkiem ŁKS.

Program 27. kolejki:

7 maja:
Polar Wrocław – Zagłębie Lubin (17)
ŁKS Łódź – RKS Radomsko (19)

8 maja:
Aluminium Konin – Arka Gdynia (17)
Tłoki Gorzyce – Ruch Chorzów (17)
Podbeskidzie – Piast Gliwice (17)
Szczakowianka – Stasiak Opoczno (17)
Pogoń – Jagiellonia (19.30).

Rys. M. Gnyś-Wysocka

Mlekpol Warmia – Radomiak, niedziela godz. 16

Wszystko pod kontrolą

Interesująco zapowiada się niedzielna (godz. 16) konfrontacja grajewskiego Mlekpolu Warmii z Radomiakiem Radom, pretendentem do II ligi. Fani grajewskiego zespołu są bardzo zaniepokojeni słabą postawą na własnym boisku. O ile mogli przełknąć gorycz porażki z mławianami, to porażka z Unią Skierniewice wręcz ich rozsierdziła. Co prawda wyjazdowe zwycięstwo z Legionovią nieco uspokoiło nastroje, ale jak określił to jeden z zagorzałych kibiców, dobra gra na własnym boisku jest potrzebą chwili. W innym przypadku, nie ma co liczyć na dobrą frekwencję w następnym meczu.



K. Kruszyński

Trener grajewian Piotr Zajączkowski, do niedzielnego meczu podchodzi ze stoickim spokojem. – Nie przewiduję żadnej katastrofy ani w meczu z Radomiakiem, ani w dalszej części sezonu. Po zwycięstwie w Legionowie, zapewniliśmy sobie miejsce w trzeciej lidze. To wydaje się najważniejsze. Nie dziwię się kibicom, którzy wymagają od nas dobrej postawy na własnym stadionie. Fuszerka u siebie jest nie do przyjęcia. Aby gra była bardziej widowiskowa, nastąpią istotne zmiany w ustawieniu środkowej strefy. Zagrają w nim piłkarze z charyzmą i pomysłem na grę. Nastroje w drużynie są dobre, a wszystko jest pod kontrolą. Cieszy mnie zachowanie tych piłkarzy, którzy zrozumieli, że od ich postawy na boisku, zależy ich dalszy piłkarski los – powiedział Piotr Zajączkowski.

W niedzielę nie wystąpią Paweł Surynowicz (kartki) i Maksym Mirva (noga w gipsie). Dzisiaj zdejmuje gips Marcin Wincel, ale jego gra w tej rundzie stoi pod znakiem zapytania.

W Radomiu po remisie z Mlekovitą panują minorowe nastroje. Doszło do swoistego buntu kibiców, żądających ustąpienia trenera i wyrzucenia ze składu kilku piłkarzy. Kierownik drużyny Zygmunt Warchoł nie dementuje tych informacji. – Garstka kibiców nie będzie decydować o klubowych personaliach. Trenerem jest nadal Włodzimierz Andrzejewski. Zarząd klubu nie wyklucza jednak zmiany na tym stanowisku. Naszym celem jest awans do II ligi, ale ostatnie niepowodzenia, nieco zachwiały wiarę w ten sukces. Mecz w Grajewie dla trenera i piłkarzy będzie dużym wyzwaniem. Ewentualne niepowodzenie będzie katastrofalne w skutkach. Jestem przekonany, że Radomiak, znany z ofensywnej gry na wyjazdach, zdobędzie w Grajewie komplet punktów – powiedział Warchoł.

Jarosław Sarnacki

Program 23. kolejki: Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Okęcie Warszawa (sobota, 8 bm. o godz. 16); Mlekpol Warmia Grajewo – Radomiak Radom (niedziela, 9 bm. o godz. 16); MKS Mława – MG MZKS Kozienice; Polonia Olimpia Elbląg – Znicz Pruszków; Gwardia Warszawa – Unia Skierniewice; Stal Głowno – Legionovia Legionowo; Pogoń Zduńska Wola – Pelikan Łowicz; Mazowsze Grójec – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie **(KS)**

1. MKS Mława	22	45	37:19
2. Radomiak	22	44	42:23
3. Gwardia	22	37	27:20
4. MZKS Kozienice	22	37	31:25
5. Okęcie	22	35	31:20
6. Znicz	22	35	31:22
7. Drwęca	22	35	29:21
8. Mlekpol Warmia	**22**	**33**	**18:19**
9. Unia	22	31	23:21
10. Legionovia	22	30	29:27
11. Polonia Olimpia	22	24	18:25
12. Mazowsze	22	22	25:26
13. Stal	22	22	26:34
14. Pelikan	22	21	20:33
15. Mlekovita	**22**	**19**	**19:28**
16. Pogoń	22	7	14:57

Mlekovita – Okęcie, sobota, godzina 16

Może teraz

W mocno osłabionym składzie przystąpią do sobotniego meczu z Okęciem Warszawa piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie. W sobotę (początek spotkania o godzinie 16) trener Bogusław Oblewski nie będzie mógł skorzystać z usług kilku podstawowych zawodników.

Kontuzjowani są Stanisław Kowalewski, Piotr Andrzejewski oraz Piotr Wojnowski. W niedawnym meczu z Radomiakiem Radom (1:1) urazu nabawił się także Piotr Karwan. Jeżeli dodamy do tego konieczność pauzy za nadmiar żółtych kartek Przemysława Papiernika, to sytuacja „mlecznych" staje się rzeczywiście nie do pozazdroszczenia.

W Wysokiem Mazowieckiem nie załamują jednak rąk. – Kontuzje komplikują nam przygotowania do meczu z Okęciem – mówił Oblewski. – Musimy sobie jakoś radzić. Mam jeszcze nadzieję, że do gry gotowy będzie Piotrek Karwan. Na boisko wyjdą ci, którzy będą w stanie podjąć walkę z rywalem – dodał szkoleniowiec, dla którego sobotni mecz będzie debiutem w roli trenera Mlekovity przed własną publicznością.

Oblewski doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w Wysokiem Mazowieckiem wszyscy czekają na pierwsze ligowe zwycięstwo swojej drużyny. Dotychczas sztuka ta nie powiodła się ani Adamowi Popławskiemu, ani Januszowi Kaczmarzowi, ani Liborowi Pali. – Będziemy robili wszystko, aby historyczne trzy punkty zdobyć w sobotę. Okęcie to jednak bardzo trudny rywal. Pracowałem w warszawskim klubie i wiem na co stać tę drużynę – podkreślił opiekun „mlecznych".

– Doskonale pamiętamy Bogusia Oblewskiego. To wspaniały szkoleniowiec i człowiek – wspominał kierownik Okęcia Jerzy Biechoński. – Podjął się zadania utrzymania Mlekovity w trzeciej lidze. Życzę mu powodzenia, ale z nami na taryfę ulgową nie ma co liczyć – dodał.

Trener Jacek Cyzio zapewne nie wystawi jednak najsilniejszego składu. Szansę otrzyma kilku młodych zawodników, którzy udanie zaprezentowali się w wygranym przed tygodniem 6:1 meczu z Pogonią Zduńska Wola. – Okęcie ma swoją markę. Bez względu w jakim składzie, zawsze wychodzimy na boisko, by wygrać. Tak będzie także w meczu z Mlekovitą – stwierdził Jerzy Biechoński.

Cyzio ma zresztą spore pole manewru. Imponująco przedstawia się zwłaszcza linia ofensywna Okęcia. Tu do dyspozycji są chociażby Maciej Tataj, czy członek młodzieżowej reprezentacji Polski Piotr Biechoński. – Mieliśmy w tym sezonie dużo większe apetyty. Straciliśmy już szansę na drugoligowy awans, ale do końca będziemy walczyć o reputację – zakończył kierownik Okęcia.

Krzysztof Sokólski



A. Ludwiczak

Na dobry występ m.in. Tomasza Staniórskiego w meczu z Okęciem liczy trener Bogusław Oblewski



PAP/AP-Max Nash

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w barwach Arsenalu. Prezydent Kwaśniewski przebywający z 3-dniową oficjalną wizytą w Londynie odwiedził dziś stadion piłkarski Arsenalu, gdzie otrzymał koszulkę z numerem 4

TELEGRAMY

KOSZYKÓWKA

Koszykarze San Antonio Spurs w drugim meczu półfinałowym Konferencji Zachodniej ligi NBA ponownie pokonali Los Angeles Lakers i prowadzą w rywalizacji play off do czterech zwycięstw 2–0.

Największy wkład w środową wygraną 95:85 miał francuski rozgrywający „Ostróg" Tony Parker, który zdobył 30 punktów, z czego osiem w decydujących fragmentach czwartej kwarty.

HOKEJ NA LODZIE

Reprezentacje Szwecji i USA zagrają w sobotę w półfinale mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbywają się w Czechach.

W dwóch pierwszych meczach ćwierćfinałowych Szwecja pokonała Łotwę 4:1 (3:0, 0:0, 1:1), Amerykanie po serii rzutów karnych wygrali z drużyną gospodarzy 3:2. Po regulaminowym czasie gry i dogrywce był remis 2:2 (0:0, 1:2, 1:0 – 0:0).

PIŁKA NOŻNA

W finale piłkarskiej Ligi Mistrzów, 26 maja w Gelsenkirchen, zagrają ze sobą francuski zespół AS Monaco i mistrz Portugalii, FC Porto.

Porto wyeliminowało w półfinale hiszpańską drużynę Deportivo La Coruna. Rywalizacja w drugiej parze półfinałowej pomiędzy AS Monaco i Chelsea Londyn była bardziej interesująca. Pierwsze spotkanie w Monako zakończyło się wynikiem 3:1 dla gospodarzy. W rewanżu Chelsea musiała więc wygrać przynajmniej dwiema bramkami, by zapewnić sobie uczestnictwo w finale.

W 45 minucie spotkania rewanżowego, po bramkach Jespera Gronkjaera i Franka Lamparda, angielski zespół wypełnił zamierzony plan. Jednakże wówczas Monaco pokazało prawdziwą sportową klasę.

Jeszcze przed przerwą gracze francuskiej drużyny zdobyli kontaktową bramkę. W drugiej połowie Fernando Morientes doprowadził do remisu 2:2, który dał im ostatecznie awans do finału LM. **(PAP, opr. mark)**



PAP/AP- Alastair Grant

Zawodnik AS Monaco Sebastien Squillaci (z tyłu) w główkowym pojedynku o piłkę z Jimmym Floydem Hasselbainkiem z londyńskiej Chelsea

IV LIGA

Turowi Bielsk Podlaski tydzień temu nie udało się urwać punktów ŁKS-owi Łomża. W sobotę podopieczni grającego trenera Piotra Pawluczuka o niespodziankę walczyć będą w Suwałkach. Właśnie mecz pomiędzy Wigrami, a Turem zapowiada się jako najciekawsze spotkanie 20. kolejki piłkarskiej czwartej ligi.

Na pierwsze zwycięstwo w sezonie liczą natomiast kibice w Czeremsze. Miejscowy Kolejarz podejmował będzie Pomorzankę Sejny. „Kolejarze" zremisowali trzy ostatnie spotkania, a w niedzielę zapowiadają bój o komplet punktów.

Program 20. kolejki:

- Olimpia Zambrów – Supraślanka Supraśl (sobota, 8 bm. o godz. 16)
- ŁKS Łomża – Sokół Sokółka (sobota, 8 bm. o godz. 16)
- Wigry Suwałki – Tur Bielsk Podlaski (sobota, 8 bm. o godz. 17)
- Pogoń Łapy – Hetman Białystok (niedziela, 9 bm. o godz. 15)
- Kolejarz Czeremcha – Pomorzanka Sejny (niedziela, 9 bm. o godz. 15)
- Jagiellonia II Białystok – MKS Mielnik (niedziela, 9 bm. o godz. 17)

(KS)

1. ŁKS Łomża	17	48	67: 9
2. Wigry	17	38	39:12
3. Hetman	17	35	41:18
4. Tur	18	32	26:21
5. MKS Mielnik	18	24	31:50
6. Sparta	18	22	24:25
7. Jagiellonia II	18	21	27:23
8. Olimpia	17	19	17:19
9. Supraślanka	17	19	22:29
10. Pomorzanka	18	17	19:36
11. Sokół	17	16	12:22
12. Pogoń	17	14	17:32
13. Kolejarz	17	6	14:62

Nie ma na razie sygnałów, że AZS Zeto miałby zagrać baraże o Serię B

Szczęśliwy pech

Prawdopodobnie na przełomie czerwca i lipca będziemy wiedzieli, czy siatkarki AZS Zeto, które zdobyły wicemistrzostwo III grupy drugiej ligi, zagrają w barażach o Serię B.

Możliwe to będzie tylko w przypadku wycofania się którejś z drużyn, mających prawo gry w tej klasie rozgrywek. Może to być jeden z beniaminków albo zespół występujący w Serii B w poprzednim sezonie (prawdopodobnie nikt nie spadnie z Serii A).

– Do tej pory nie mam żadnych sygnałów, ani oficjalnych, ani nieformalnych od prezesów i trenerów klubów mających prawo gry w Serii B – mówi Angelika Głowienka z Wydziału Gier Polskiego Związku Piłki Siatkowej. – Zwykle dopiero na początku lata zapadają ewentualne decyzje sponsorów co do kontynuowania czy zaprzestania finansowania danej drużyny.

Czekając na pech innych, który dla AZS-u byłby losem szczęścia, działacze i trener Dariusz Pieśniak aktywnie wykorzystują czas budując silny zespół, który w przyszłości stanie się solidną pierwszoligową drużyną.

– Teraz po zakończeniu lig zaczyna się normalny okres transferowy – mówi Pieśniak. – Prowadzimy negocjacje z kilkoma siatkarkami o wysokich umiejętnościach i powoli powinniśmy przejść do konkretów.

Wiadomo, że dziś w klubie pojawi się 18-letnia Patrycja Klekotka. Utalentowana skrzydłowa Ósemki Siedlce podpisze już umowę i będzie pierwszą zawodniczką pozyskaną na nowy sezon (nie licząc łomżanki Ady Surawskiej, która już od kilku miesięcy trenuje z AZS-em). Wczoraj w Białymstoku stawiła się Klaudia Gościcka z Warmissu-Volley Olsztyn. Prawdopodobnie również dojdzie do szybkiego finału rozmów.

(miłk)



A. Zgiet

Siatkarskie rozgrywki ruszą ponownie na jesieni. Teraz trwa okres transferowy.

CZYTELNICY „WSPÓŁCZESNEJ" WYBIERAJĄ MISS

Pół tysiąca głosów na szóstkę!

No, prawie pół tysiąca, a dokładnie 466 głosów wpłynęło do czwartku na kandydatkę z numerem sześć, czyli 22-letnią Magdalenę Łaniewską z Białegostoku. Aktualnie Magda prowadzi w naszym plebiscycie na Miss Czytelników „Gazety Współczesnej".

Na drugim miejscu w naszym plebiscycie znajduje się Magda Sakowicz z Wasilkowa (305 głosów), a na trzecim – Karolina Nowak z Ostrołęki (263 głosy). Walka o pierwsze miejsce i tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej", w którym główną nagrodą jest romantyczna wycieczka do Paryża dla dwóch osób, staje się coraz bardziej zacięta. Która z 20 finalistek konkursu Miss Podlasia 2004 wygra tę nagrodę, a która założy koronę Miss Podlasia, okaże się już 23 maja, podczas galowego koncertu w sali Filharmonii Białostockiej.

Przypomnijmy, że na kandydatki można głosować na dwa sposoby: za pomocą SMS-ów lub kuponów. Aby oddać głos, wystarczy wysłać SMS-a na numer: 7240 – o treści podanej przy każdej z prezentowanych kandydatek (np. miss 21). Koszt wysłania jednego SMS-a: 2,44 zł (w tym VAT). Na Miss Czytelników można też głosować za pomocą kuponów. Wystarczy wypełnić i wyciąć wydrukowany poniżej kupon, a następnie w ciągu trzech dni(!) przesłać go na adres naszej redakcji („Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, pokój 109, 15-950 Białystok). Na kupony czekamy tylko do 15 maja br. (decyduje data stempla pocztowego), zaś na SMS-y – aż do 22 maja br. (do godz. 23). Wśród wszystkich, którzy wezmą udział w głosowaniu, rozlosujemy zaproszenia na finałową galę konkursu Miss Podlasia 2004, telewizor i zegary.

Zdjęcia wszystkich kandydatek wraz ze szczegółową charakterystyką można znaleźć na internetowej stronie naszej gazety: www.wspolczesna.pl. Pełną listę kandydatek ubiegających się o tytuł Miss Podlasia 2004 wraz z aktualną liczbą głosów, drukujemy codziennie we „Współczesnej". A już za tydzień w „GW" – kolejna prezentacja wszystkich finalistek. Tym razem w strojach kąpielowych!

(dona)



Magdalena Łaniewska z Białegostoku podczas pokazu mody w sklepie „ViaMod"

FINALISTKI KONKURSU MISS PODLASIA:

(w nawiasach podajemy liczbę głosów, jakie otrzymały poszczególne kandydatki do czwartku do godz. 15)

1. Gabriela Krysiewicz, Białystok, (13 głosów), SMS: miss 01
2. Justyna Truszkowska, Łomża, (18 głosów), SMS: miss 02
3. Barbara Pietkiewicz, Białystok, (9 głosów), SMS: miss 03
4. Aneta Górska, Białystok, (21 głosów), SMS: miss 04
5. Anna Kozielska, Filipów, (117 głosów), SMS: miss 05
6. Magdalena Łaniewska, Białystok, (466 głosów), SMS: miss 06
7. Karolina Nowak, Ostrołęka, (263 głosy), SMS: miss 07
8. Oliwia Bukin, Białystok, (19 głosów), SMS: miss 08
9. Olga Żemajtys, Grajewo, (29 głosów), SMS: miss 09
10. Karolina Wochna, Białystok, (4 głosy), SMS: miss 10
11. Joanna Niebrzydowska, Szczuczyn, (164 głosy), SMS: miss 11
12. Aleksandrina Kaliszewicz, Bielsk Podlaski, (145 głosów), SMS: miss 12
13. Diana Rudzik, Augustów, (79 głosów), SMS: miss 13
14. Anna Rutkiewicz, Białystok, (36 głosów), SMS: miss 14
15. Magdalena Sakowicz, Wasilków, (305 głosów), SMS: miss 15
16. Monika Szeroka, Białystok, (28 głosów), SMS: miss 16
17. Eliza Muszyńska, Wasilków, (27 głosów), SMS: miss 17
18. Kamila Lebiedziewicz, Białystok, (17 głosów), SMS: miss 18
19. Katarzyna Dworakowska, Białystok, (7 głosów), SMS: miss 19
20. Marzena Adaszczyk, Dąbrowa Białostocka, (25 głosów), SMS: miss 20

(dona)

Grand Prix „Gazety Współczesnej"

Czwarty raz z Wodociągami

W najbliższą niedzielę (9 bm.) w Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach (ul. ks. Suchowolca) zostanie rozegrany kolejny – czwarty już turniej Grand Prix „Gazety Współczesnej" w tenisie stołowym amatorów.

Zawody zostaną rozegrane o Puchar Prezesa białostockich Wodociągów. Zapisów można dokonywać od godz. 9.30 w miejscu rozgrywania imprezy, pierwsze gry mają rozpocząć się o godz. 10.

W poprzednim – trzecim – turnieju GP uczestniczyło ponad 40 zawodników – w tym tylko 2 panie. Większość uczestników stanowiła młodzież do lat 18. Czołowe lokaty zajęli starsi, uznani zawodnicy. W grupie do 45 lat niespodzianki sprawił młody – niespełna 15-letni Piotr Anchim, który pokonał dwóch uznanych rywali: Adama Parchanowicza i Adama Tolko z Sokółki. Słabiej wypadł również Jan Sawoniuk, który w poprzednich dwóch turniejach wygrywał. Tym razem uległ Markowi Łuczajowi i Jarosławowi Żołądkowskiemu. Ten ostatni po słabym sezonie w pierwszych turniejach spisuje się coraz lepiej i w klasyfikacji generalnej zajmuje już pierwszą lokatę.

W grupie powyżej lat 45 nie doszło do większych niespodzianek. Pierwszą wygraną odniósł Zbigniew Moniuszko z Białegostoku, który pokonał zwycięzców poprzednich turniejów – Zygmunta Kaczyńskiego i Aleksego Charkiewicza.

Wyniki III turnieju

Kobiety: 1. Anna Kurczewska, 2. Agata Zajkowska

Mężczyźni: do lat 45 – 1. Marek Łuczaj, 2. Jarosław Żołądkowski, 3. Jan Sawoniuk; **powyżej 45 lat** – 1. Zbigniew Moniuszko, 2. Aleksy Charkiewicz, 3. Zygmunt Kaczyński.

(PS)

A. Ludwiczak

Trzeciomajowy mityng

W dniu 3 maja na stadionie białostockiego Zwierzyńca rozegrany został Mityng Konstytucji 3 Maja. W zawodach udział wzięło 400 zawodników z województw: podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i dolnośląskiego. Mimo niesprzyjającej pogody padły dwa rekordy województwa podlaskiego. W rzucie młotem Malwina Sobierajska (Podlasie Białystok) uzyskała 59.40 m, a w biegu na 100 metrów Marzena Banach (Narew Łomża) uzyskała czas 12.39.

(mark)



A. Zgiet

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI

XXVIII Bieg Zwycięstwa (niedziela, 9 maja, uroczyste otwarcie zawodów na placu Zwycięstwa o godz. 12.10 w Olecku. Trasa biegu: Wronki – Gołdap).

LEKKOATLETYKA

Finał Licealiady (sobota, 8 maja o godz. 11 na stadionie w białostockim Zwierzyńcu).

Finał Gimnazjady (niedziela, 9 maja o godz. 11 na stadionie w białostockim Zwierzyńcu).

KULTURYSTYKA

Mistrzostwa Polski w kulturystyce i fitnessie (sobota i niedziela w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Sobota, 8 maja: Hetman – Magnat (15), Promień – Krypnianka (16). Niedziela, 9 maja: Cresovia – Piast (17), Orzeł – Iskra (16), Krynki – Włókniarz (15), Trak Victoria – Wissa (15).

Klasa A. Niedziela, 9 maja: Znicz – Kleosin (16), Rudnia – Orlęta (14), Narew – ŁKS II (16), Gieret – Sparta (14), Polonia – Puszcza Hajnówka (16), Dąb – Pogranicze (16), Tempo – Skra (16).

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14: grupa I: Pionier – Orzeł K, Wasilków – Tur II (13), Podlasiak – Magnat II, Orkan – Husar, Orla – Janowszczyzna, Gryf – Orzeł Sz.; **grupa II**: Śniadowo – Iskra, Rospuda – Skra, Nowy Dwór – Europa Jegrznia, Perspektywa – Biebrza, Eurocentr – Sparta, Forty – Raki.

(mark)

Radio Białystok · Gazeta Współczesna · Miss Polonia '04 · Łomża bab 97.5 FM · TVP 3 Białystok · Radio 5

MISS PODLASIA 2004

Nazwisko i imię kandydatki: Kod:

Nazwisko i imię głosującego

Adres głosującego

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 V 2004 (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Miss".

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

7.05.2004 (data, podpis) B Ł S BP

jk

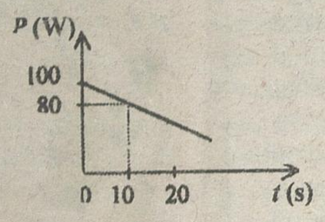
EGZAMIN W TRZECIEJ KLASIE GJMNAZJUM Z ZAKRESU PRZEDMIOTOW MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYCH

WYPOCZYNEK

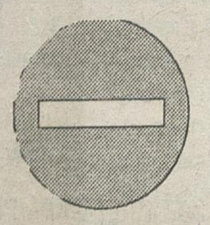
Zadanie 1. (0-1)
Uczestnicy wycieczki rowerowej potrzebują szczegółowej mapy. Najdokładniejsza będzie mapa w skali
A. 1:5 000
B. 1:10 000
C. 1:25 000
D. 1:50 000

Zadanie 2. (0-1)
W wycieczce rowerowej uczestniczy 32 uczniów. Chłopców jest o 8 więcej niż dziewcząt. Ilu chłopców jest w tej grupie?
A. 12
B. 16
C. 20
D. 24

Zadanie 3. (0-1)
Wykres przedstawia zależność mocy mięśni rowerzysty od czasu jazdy na wybranym odcinku trasy. Ile razy moc mięśni rowerzysty w chwili rozpoczęcia pomiaru jest większa od mocy jego mięśni w chwili 10 s?
A. 2
B. 1,25
C. 0,8
D. 0,5



Zadanie 4. (0-1)
Zamieszczona na rysunku obok figura przedstawia znak drogowy.
Figura ta
A. nie ma osi symetrii.
B. ma dokładnie jedną oś symetrii.
C. ma dokładnie dwie osie symetrii.
D. ma nieskończenie wiele osi symetrii.

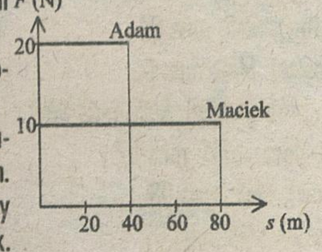


Zadanie 5. (0-1)
Wojtek, Marek, Janek i Kuba zorganizowali wyścigi rowerowe. W tabeli podano czasy uzyskane przez chłopców.

Imię chłopca	Wojtek	Marek	Janek	Kuba
Uzyskany czas	5 min 42 s	6 min 5 s	7 min 8 s	4 min 40 s

Ile czasu po zwycięzcy przybył na metę ostatni chłopiec?
A. 1 min 2 s
B. 2 min 28 s
C. 3 min 8 s
D. 3 min 32 s

Zadanie 6. (0-1)
Wykres przedstawia zależność siły mięśni każdego z dwóch rowerzystów od przebytej drogi. Na podstawie wykresu można stwierdzić, że
A. Adam i Maciek wykonali jednakową pracę.
B. Adam i Maciek nie wykonali żadnej pracy.
C. Maciek wykonał dwa razy większą pracę niż Adam.
D. Adam wykonał dwa razy większą pracę niż Maciek.



Zadanie 7. (0-1)
Następnego dnia po wycieczce rowerzyści odczuwali ból mięśni. Przyczyną tych dolegliwości był nagromadzony w mięśniach kwas mlekowy, powstający w wyniku
A. oddychania tlenowego.
B. oddychania beztlenowego.
C. wymiany gazowej w tkankach.
D. połączenia tlenu z hemoglobiną.

Zadanie 8. (0-1)
Tabela przedstawia wybrane zależności między populacjami dwóch gatunków.

Zależność	Wynik oddziaływania	
	gatunek I	gatunek II
konkurencja	–	–
pasożytnictwo	+	–
współbiesiadnictwo	+	0
symbioza	+	+

\+ gatunek odnosi korzyść
– gatunek odnosi stratę
0 brak istotnego wpływu

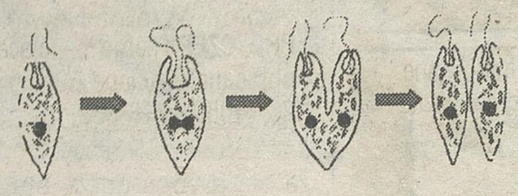
Na podstawie: Ewa Pyłka-Gutowska, *Ekologia z ochroną środowiska*, Warszawa 1997.

Zależność między hubą drzewną a brzozą to
A. konkurencja.
B. pasożytnictwo.
C. współbiesiadnictwo.
D. symbioza.

Zadanie 9. (0-1)
Dwaj chłopcy, stojąc na deskorolkach, pociągnęli za końce napiętej między nimi liny. Jeżeli pierwszy chłopiec ma dwa razy większą masę od drugiego, to
A. żaden z chłopców nie uzyska prędkości.
B. obaj chłopcy uzyskają prędkość o takiej samej wartości.
C. uzyska on dwa razy większą szybkość niż lżejszy chłopiec.
D. uzyska on dwa razy mniejszą szybkość niż lżejszy chłopiec.

Zadanie 10. (0-1)
Woda w jeziorze ma zielony kolor wskutek występowania w niej glonów. „Zakwit wody" mógł być spowodowany
A. częstymi opadami kwaśnych deszczów.
B. nadmiernym nawożeniem okolicznych pól.
C. zanieczyszczeniem wody związanym z otwarciem kąpieliska.
D. przedostaniem się do wody paliwa z uszkodzonej łodzi motorowej.

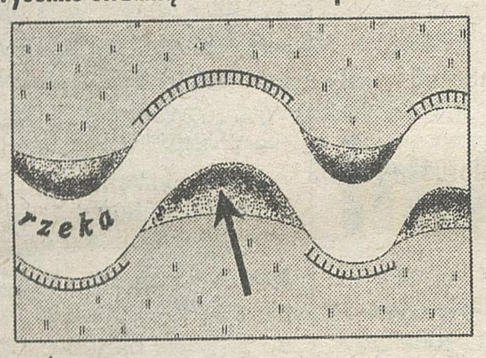
Zadanie 11. (0-1)
Rysunek przedstawia kolejne etapy rozmnażania eugleny.



Na podstawie: *Ziemia, rośliny, zwierzęta*, Larousse, Warszawa 1970.

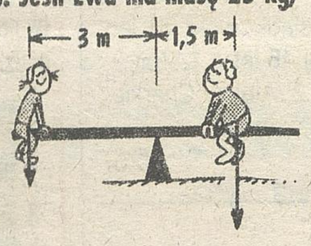
Przedstawiony na rysunku proces to
A. pączkowanie.
B. fragmentacja plechy.
C. podział komórki.
D. wytwarzanie zarodników.

Zadanie 12. (0-1)
Płynąca woda pogłębia koryto rzeki (erozja denna) i przenosi materiały skalne (transport). Przy jednym brzegu rzeki osadza się materiał (akumulacja), natomiast drugi jest podmywany przez płynącą wodę (erozja boczna). Na rysunku strzałką wskazano miejsce



A. erozji bocznej.
B. erozji dennej.
C. akumulacji.
D. transportu.

Zadanie 13. (0-1)
Ewa i Karol siedzą na huśtawce, która jest w równowadze. Odległości dzieci od miejsca podparcia huśtawki podano na rysunku. Jeśli Ewa ma masę 25 kg, to masa Karola wynosi
A. 45 kg
B. 50 kg
C. 60 kg
D. 65 kg

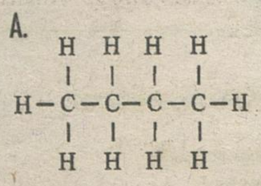


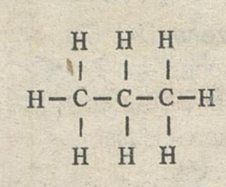
Zadanie 14. (0-1)
Procesy zachodzące w naszym otoczeniu przebiegają z wydzielaniem ciepła do otoczenia (egzotermiczne) lub z pobieraniem ciepła z otoczenia (endotermiczne). Procesem endotermicznym jest
A. prażenie skały wapiennej.
B. spalanie drewna w ognisku.
C. mieszanie wapna palonego z wodą.
D. wlewanie kwasu siarkowego do wody.

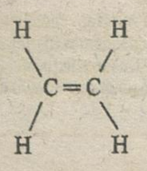
Zadanie 15. (0-1)
Zosia zaoszczędziła 45 zł. Bilet do ogrodu botanicznego kosztuje 10,50 zł. Ile najwięcej biletów może kupić Zosia?
A. 2
B. 3
C. 4
D. 6

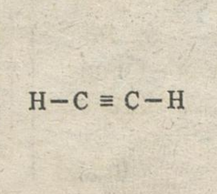
Zadanie 16. (0-1)
Pojemniki na żywność, butelki do napojów gazowanych, torebki foliowe wykonane są z polietenu. Otrzymuje się go w procesie polimeryzacji, czyli łączenia się pojedynczych cząsteczek (monomerów) w związek wielkocząsteczkowy (polimer).
Wzór polietenu:

Węglowodór, z którego otrzymuje się polieten, ma wzór

A.


B.


C.


D.


Zadanie 17. (0-1)
W tabeli podano gęstości wybranych gazów.

Nazwa substancji chemicznej	Gęstość w g/dm^3 (w temp. 25°C)
hel	0,164
dwutlenek węgla	1,811
powietrze	1,185

Na podstawie: Witold Mizerski, Małe tablice chemiczne, Warszawa 1993.

Każdy z trzech cienkich, gumowych baloników napełniono taką samą objętością różnych gazów: pierwszy helem, drugi powietrzem, trzeci dwutlenkiem węgla. Następnie wszystkie baloniki puszczono swobodnie. Okazało się, że
A. wszystkie uniosły się wysoko.
B. wszystkie pozostały przy ziemi.
C. dwa uniosły się wysoko, a jeden pozostał przy ziemi.
D. jeden uniósł się wysoko, a dwa pozostały przy ziemi.

Zadanie 18. (0-1)
Woda w basenie jest podgrzewana. Aby obliczyć energię potrzebną do jej ogrzania, należy znaleźć w tablicach gęstość i ciepło właściwe wody oraz znać
A. objętość i temperaturę końcową wody.
B. objętość, temperaturę początkową i końcową wody.
C. głębokość i szerokość basenu oraz różnicę temperatur wody.
D. powierzchnię basenu oraz temperaturę początkową i końcową wody.

Zadanie 19. (0-1)
Tabela przedstawia ceny kart wstępu na pływalnię. Czas pływania uwzględnia liczbę wejść oraz czas jednego pobytu na basenie.

Numer karty	I	II	III	IV
Czas pływania	10 × 1 godz.	8 × 1,5 godz.	20 × 1 godz.	15 × 1 godz.
Cena karty	50 zł	50 zł	80 zł	70 zł

Godzina pływania jest najtańsza przy zakupie karty
A. I
B. II
C. III
D. IV

Zadanie 20. (0-1)
Podczas spaceru brat Zosi jedzie czterokołowym rowerkiem. Obwód dużego koła wynosi 80 cm, a małego 40 cm. O ile obrotów więcej wykona małe koło rowerka niż duże na półkilometrowym odcinku drogi?
A. 2500
B. 1250
C. 625
D. 400

Zadanie 21. (0-1)
Podczas trzydniowej pieszej wycieczki uczniowie przeszli 39 km. Drugiego dnia pokonali dwa razy dłuższą trasę niż pierwszego dnia, a trzeciego o 5 km mniej niż pierwszego. Ile km przebyli pierwszego dnia?
A. 6
B. 11
C. 22
D. 28

Zadanie 22. (0-1)
Podczas gotowania lub smażenia jaja kurzego, białko ścina się nieodwracalnie. Innym czynnikiem powodującym nieodwracalne ścinanie białka jest
A. zimna woda.
B. sól kuchenna.
C. alkohol etylowy.
D. roztwór cukru.

Zadanie 23. (0-1)
Na lekcji jazdy konnej dzieci dosiadały konia prowadzonego po okręgu na napiętej uwięzi o długości 5 metrów. Jaką drogę pokonał koń, jeżeli łącznie przebył 40 okrążeń? Wynik zaokrąglij do 0,1 km.
A. Około 1,3 km
B. Około 1 km
C. Około 0,2 km
D. Około 12,6 km

Zadanie 24. (0-1)
W trakcie konkursu każda drużyna otrzymała plastelinę i 120 patyczków tej samej długości. Zadanie polegało na zbudowaniu ze wszystkich patyczków 15 modeli sześcianów i czworościanów. Który układ równań powinna rozwiązać drużyna, aby dowiedzieć się, ile sześcianów i ile czworościanów trzeba zbudować?
x – liczba czworościanów, y – liczba sześcianów

A. $\begin{cases} x+y=15 \\ 12x-6y=120 \end{cases}$
B. $\begin{cases} 6y-12x=120 \\ x+y=15 \end{cases}$
C. $\begin{cases} 6x+6y=120 \\ x+y=15 \end{cases}$
D. $\begin{cases} x+y=15 \\ 6x+12y=120 \end{cases}$

Zadanie 25. (0-1)
Rysunki przedstawiają ten sam typ wybrzeża.

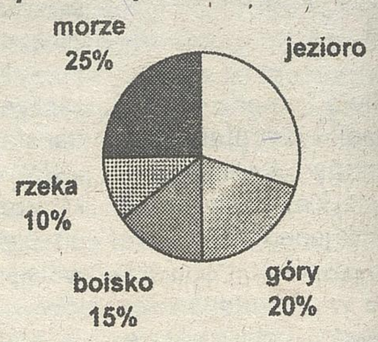




Jest to wybrzeże
A. dalmatyńskie.
B. wyrównane.
C. szkierowe.
D. fiordowe.

Zadanie 26. (0-2)
Woda gazowana zawiera rozpuszczony w wodzie dwutlenek węgla. Niewielkie ilości tego gazu reagują z wodą, tworząc kwas węglowy. Napisz równanie reakcji tworzenia się tego kwasu.

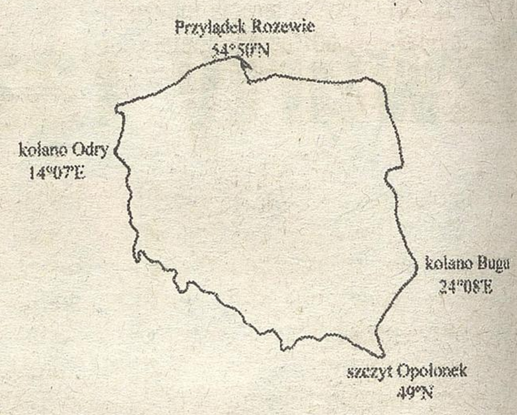
Informacje do zadań 27. i 28.
Diagram przedstawia wyniki ankiety przeprowadzonej wśród grupy gimnazjalistów na temat ulubionego miejsca wypoczynku. Każdy wskazał tylko jedno miejsce.



Zadanie 27. (0-3)
Oblicz, ilu uczniów liczyła ankietowana grupa, jeśli nad jeziorem lubi wypoczywać 90 spośród ankietowanych gimnazjalistów. Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: .....

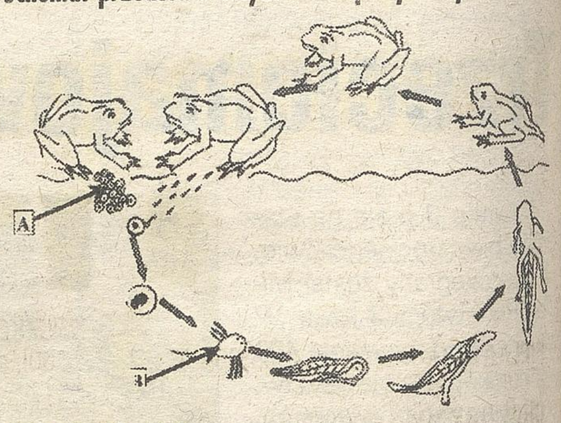
Zadanie 28. (0-1)
Oblicz, jaką miarę ma kąt środkowy ilustrujący na diagramie kołowym procent uczniów lubiących wypoczywać w górach. Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: .....

Zadanie 29. (0-3)
Oblicz rozciągłość w kilometrach między najbardziej wysuniętymi na północ i na południe punktami Polski (1' odpowiada 111,1 km w terenie). Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: .....



Zadanie 30. (0-4)
Na rzece zbudowano most, który zachodzi na jej brzegi: 150 metrów mostu zachodzi na jeden brzeg, a 1/3 długości mostu na drugi. Oblicz szerokość rzeki, jeżeli stanowi ona 1/6 długości mostu. Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: .....

Informacje do zadań 31. i 32.
Schemat przedstawia cykl rozwojowy żaby.



Zadanie 31. (0-2)
Nazwij formy rozwojowe oznaczone literami A i B.
A – .....
B – .....

Zadanie 32. (0-2)
Wymień dwie cechy formy rozwojowej oznaczonej literą B, które przystosowują ją do życia w wodzie i jednocześnie odróżniają od osobnika dorosłego.
1. .....
2. .....

Zadanie 33. (0-3)
Bateria wyczerpie się po godzinie, jeżeli będzie pobierany z niej prąd stały o natężeniu 8,1 A. Oblicz, jaki ładunek wtedy przepłynie. Wynik podaj w kulombach (1C = 1A · 1s). Przez żarówkę latarki zasilanej tą baterią płynie prąd stały o natężeniu 0,3 A. Po ilu godzinach używania tej latarki wyczerpie się bateria? Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: Ładunek, jaki przepłynie w ciągu godziny, wynosi .....Bateria wyczerpie się po ..... godzinach.

Zadanie 34. (0-5)
Dziecko nasypuje piasek do foremek w kształcie stożka o promieniu podstawy 5 cm i tworzącej 13 cm. Następnie przesypuje go do wiaderka w kształcie walca o wysokości 36 cm i promieniu dwa razy większym niż promień foremki. Jaką część wiaderka wypełniło dziecko, wsypując 6 foremek piasku? Zapisz obliczenia.
Odpowiedź: .....

bea